

W numerze:

Komu śmierdzi?

sprawa masarni na Ługach s. 5

Woodstock
Owsiaka

rozmowa z Jurkiem s. 7

W Sejmie
i w telewizjiredakcja "Heja" w
Warszawie s. 9Iwona Walczak
w finale Miss
Polski

s. 10

Kto zarabia
na bezrobociu

s. 11

Tańszy prąd

s. 12

Wyżyć z ziemi

raport o rolnictwie w gminie
Nowe Miasto s. 13Redaktor prowadzący:
Jacek Kaliszan

Plony nie w cenie

Kilka dni temu rozpoczęły się tzw. małe żniwa. Na pola wyjechały pierwsze kombajny. Mimo dobrej pogody na wiosnę rolnicy obawiają się o plony. Niepokój zwiększają długotrwałe upały, które mogą mieć znaczący wpływ na zmniejszenie wydajności niektórych zbóż, a w szczególności pszenicy. Obrodził w tym roku rzepak. Jednak jego cena jest dużo niższa niż w roku ubiegłym.

Zbiory rzepaku rozpoczęły się w ubiegły wtorek. Dzień później przed jarocińskim zakładem Centrali Nasiennej ANKO ustawiła się długa kolejka ciągników z rzepakiem. Rolnicy czekali nawet kilkanaście godzin.

Dokończenie na str. 3



FOTO Stachowiak

Kotlin

Autobus Kwaśniewskiego

Przez blisko cztery godziny radni i władze Kotliny wynajętym autobusem „zwieźdzali” wioski położone w gminie Kotlin. Interesowały ich przede wszystkim nawierzchnie dróg. Przy okazji zauważyli inne, nie mniej ważne problemy gminy.

Autobus ruszył sprzed Urzędu Gminy kilka minut po godzinie 10.00. Celowo wybrano przejazd drogami, których nawierzchnia była w nie najlepszym stanie. Autobusem momentami „rzucano” i to dość mocno.

„Była to swego rodzaju lustracja gospodarcza gminy. Oglądaliśmy głównie nasze drogi, i to pod kątem budżetu na 1996 rok. Chcieliśmy zobaczyć, jakie są mniej więcej potrzeby” - mówi Walenty Kwaśniewski, wójt Kotliny. Odpowiedziano wszystkim 11 wiosek w gminie, z wyjątkiem Twardowa. „Stan nawierzchni dróg w Twardowie był nam już znany. Jest dość dobry, dlatego tam nie pojechalismy” - tłumaczy Józef Szymendera, przewodniczący Rady Gminy w Kotlinie.

Radni zwracali uwagę na fakt, że drogi w Kotlinie i gminie z roku na rok są w coraz gorszym stanie. „Zarząd Dróg odpowiedzialny za drogi krajowe

i wojewódzkie nie robi nic, aby utrzymać istniejącą już substancję. No, może z wyjątkiem przebudowy mostu w Wyszkach” - stwierdza wójt. Dodatkowo wiele inwestycji drogowych władze wojewódzkie starają się przekazać gminie.

Przez gminę Kotlin przebiega ponad 150 kilometrów dróg - w tym prawie 8 km dróg krajowych, 58 km dróg wojewódzkich - reszta to drogi gminne. Nie wszystkie będą utwardzane. Na przykład droga ze Strzyżewa do Sławoszewa, która wybiega obok sławoszewskiego kościoła i prowadzi praktycznie w pole. „Dojdzie do paradoksów w gminie, jeżeli rada będzie patrzyła na problemy w taki sposób, jak dotychczas - będziemy mieli ładne ulice w Kotlinie i gminie i jednocześnie rozpadającą się drogą krajową nr 42” - mówi Walenty Kwaśniewski. Niepokojące jest, że na utrzymanie dróg władze gminne utrzymują praktycznie symboliczne kwoty. Dokończenie na str. 4

Konkurs o stówę

Dzisiaj rozpoczynamy kolejny „Konkurs o stówę”. Główną nagrodą jest 100 zł. Ponadto w każdą sobotę zostanie rozlosowana nagroda 10 zł oraz dwie koszulki „Gazety Jarocińskiej”.

Zasady konkursu nie zmieniły się. W czterech kolejnych numerach „Gazety” będą opublikowane kupony oznaczone cyframi od 1 do 4. Aby wziąć udział w losowaniu głównej nagrody należy wszystkie kupony nakleić na kartkę pocztową i dostarczyć do biura ogłoszeń w terminie 7 dni od daty ukazania się „Gazety” z kuponem nr 4.

Ponadto w każdą sobotę, począwszy od 29 lipca, będą rozlosowywane nagrody dodatkowe - 10 zł oraz dwie koszulki „Gazety Jarocińskiej”. W tych losowaniach mogą brać udział kartki

z naklejonym jednym kuponem. Te kartki można oddawać w kolejne soboty do godz. 11.00.

Aby wziąć udział we wszystkich losowaniach - nagród głównych i pocieszenia, trzeba być posiadaczem dwóch kuponów w każdym tygodniu.

Zyczymy szczęścia!

(red)


Hit
piłkarski

29 lipca o godz. 11.00 na stadionie MOSiR-u odbędzie się miniturniej piłkarski pomiędzy drużynami Policji, „Gazety Jarocińskiej” i Fan-Clubu „Victorii” Jarocin występującego pod nazwą Mechaniczna Pomarańcza.

Dochód uzyskany z biletów wstępu, które będą kosztowały 50 groszy, przekazany zostanie na potrzeby Do-

mu Dziecka w Górze. Jednocześnie wszystkie bilety wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród rzeczowych - sprzętu gospodarstwa domowego, koszułek „Gazety Jarocińskiej” i nagród niespodzianek.

Turniej będzie się odbywał w systemie „każdy z każdym”, a o zwycięstwie decydować będzie tabela powstała po podliczeniu wyników wszystkich spotkań. Mecze będą trwały dwa razy po dwadzieścia minut. Losowanie nagród przewidziano na zakończenie turnieju.

BEZ PRACY

14 lipca w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 5864 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 70 osób. Spośród 74 wyrejestrowanych 45 podjęło pracę.

Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami pracy dla ślusarza-spawacza, sprzedawcy, kucharza, malarza, murarza, ślusarza-mechanika (absolwenta szkoły w br.), blacharza oraz technika-mechanika-kreślarza (absolwenta szkoły w br.) (jn)

URODZENIA

Tomasz Szerle
Monika Zenker
Mateusz Woźniak
Julia Bartkowiak
Hubert Witkiewicz
Błażej Wielński
Jagoda Grzybowska
Milena Biernacka
Robert Mądry
Arkadiusz Zieliński
Artur Fengerowicz
Marcin Morawski
Alicja Grodzka
Daria Mielcarek
Marcin Kaczmarek
Bartosz Walczak
Piotr Soliński

ŚLUBY

22 lipca
Sławomir Reśliński (Grab) - Małgorzata Sobczak (Prusinów)
Tomasz Gendek (Twardów) - Monika Kasprzak (Sławoszew)
Mirosław Gendek (Wola Książęca) - Agnieszka Kała (Jarocin)
Mariusz Woźniak (Karmin) - Anna Niewiada (Wilkowyja)
Czesław Rosolski (Zbąszyń) - Renata Skiba (Jarocin)

ZGONY

Marianna Gendek 1. 78 (Wysogotówek)
Pelagia Juszcak 1. 68 (Lubinia Mała)
Mieczysław Lisak 1. 63 (Lgów)
Jan Hildebrandt 1. 49 (Bielejewo)
Cecylia Kowalska 1. 89 (Rogusko)
Czesław Ludwiczak 1. 43 (Chocicza)
Zygmunt Tomczak 1. 49 (Chwałęciny)
Edward Skiba 1. 79 (Jarocin)
Stanisława Świdorska 1. 96 (Jarocin)
Genowefa Grzybowska 1. 70 (Jarocin)
Lucyna Janeczak 1. 52 (Jarocin)
Czesław Banaszak 1. 81 (Jarocin)
Michał Wieczorek 1. 80 (Jarocin)
Ignacy Rożek 1. 85 (Siedlemin)
Lucyna Trzcielińska 1. 67 (Jarocin)
Marta Sobczyk 1. 70 (Góra)
Krystyna Nowicka 1. 38 (Rusko)
Kazimierz Telega 1. 75 (Szyplów)
Irena Skowrońska 1. 79 (Jarocin)
Rafał Friebe 1. 32 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

DYŻURY APTEK

Do 23 lipca dyżur nocny w godzinach 20.00 - 8.00 pełni apteka **Convallaria** (Jarocin, ul. Wolności 7, tel. 47-25-63).
Od 24 do 30 lipca dyżurować będzie apteka **Flos Rosae** (Jarocin, ul. Wrocławska 9, tel. 47-23-58).

W każdą niedzielę i święta w godzinach 14.00 - 18.00 czynna jest apteka **Remedium** (Jarocin, ul. Św. Ducha).

TELEFON ZAUFANIA

Anonimowych Alkoholików - 47-15-22, czynny w poniedziałki i środy od godz. 18.00 do 21.00.

Z TARGOWISKA

WARZYWA

marchew (kg)	0,70 do 1,20
pietruszka (kg)	3,00 do 4,00
pomidory (kg)	0,80 do 2,00
cebula (kg)	0,80
kalafior (szt)	0,80 do 1,30
fasola (kg)	2,00 do 2,50
seler (kg)	0,30 do 0,50
kapusta (kg)	0,20 do 0,50
ogórki (kg)	0,50 do 1,0
ziemniaki (kg)	0,20 do 0,50

OWOCE

czereśnie	1,50 do 2,20
truskawki	1,50
agrest	1,00
jagody	3,50
wisnie	1,00 do 1,20

KRONIKA POLICYJNA

□ 10 lipca na skutek zwarcia instalacji elektrycznej zapalił się samochód Dacia o numerze rejestracyjnym KZK 0797. Spaleniu uległ silnik i przednia część maski samochodu. Straty oszacowano na 2 tys. zł.

□ Dwa dni później spaleni uległo 70 ton słomy na polu należącym do RSP w Górze. Wysokości strat jeszcze nie ustalono.

□ Tego samego dnia w Raszewach (gm. Żerków) z nieustalonych przyczyn zapaliło się zboże-jęczmień ozi-

my należący do Gospodarstwa Rolnego Skarbu Państwa. Straty oszacowano na 4 tys. zł.

□ 13 lipca przy basenie na ulicy Sportowej Mieczysławowi P. skradziono rower górski Heffe Bradeo wartości 750 zł. Rower był przyczepiony opaską na zamek szyfrowy. Sprawcy kradzieży nie ustalono.

□ Tego samego dnia samobójstwo przez powieszenie na sznurku nylonowym popełniła 68-letnia Pelagia J. z Lubini Małej.

□ 14 lipca na skutek przedawkowania środka odurzającego (mleczka makowego) zmarł nagle 32-letni Rafał F.

□ W tym samym dniu w Witaszycach kierujący samochodem Volkswagen Bus Daniel P. nie zachował należytych środków ostrożności, wpadł w poślizg i zjechał do przydrożnego rowu. Obrażenia ciała doznał pasażer Grzegorz M.

□ Również 14 lipca dwóch sprawców Michał A. i Dariusz K. usiłowało krótkotrwale użyć Fiata 126p (nr rej. KZE 2590) wybijając szybę samochodu. (jn)

Nowe Miasto

Oznakuj swój rower

Częste kradzieże rowerów, szczególnie górskich, spowodowały, że Komenda Rejonowa Policji w Środzie Wlkp. podjęła działania w celu znakowania pojazdów.

Od 12 czerwca w godz. 8.00 - 15.00 Zakład Mechaniki Pojazdów Bogdana Spochacza w Środzie znakuje rowery tzw. metodą piaskową. Każdy oznakowany jednoślad jest oznaczony „tajnopisem”, a w widocznym miejscu umieszczana jest także naklejka informująca o tym, że rower jest zewidencjonowany. Koszt oznakowania jednego pojazdu wynosi 5 zł.

Ewidencja oznakowanych pojazdów będzie w dyspozycji komendy rejonowej. Znakowanie dla mieszkańców gminy Nowe Miasto odbędzie się 19 sierpnia w Komisariacie Policji przy ul. Klonowej 20. PZU Inspektorat w Środzie ubezpieczy każdy oznakowany rower na korzystnych warunkach. (hc)

Jarocin

Wściekła kuna

Kilka dni temu, na jednej z prywatnych posesji w Jarocinie kobieta znalazła w ogrodzie kunę leśną. Na widok kobiety, kuna próbowała uciekać, powłócząc tylnymi kończynami. Wyglądała na potraczoną, choć objawy wskazywały także na wściekliznę.

Kuna została odstrzelona przez pracownika leśnego. Następnie pracownik Lecznicy Miejskiej z Jarocina dostarczył ją do Rejonowego Zakładu Weterynarii. Skąd przewiózł ją do Zakładu Higieny Weterynaryjnej do Poznania. Wynik badania potwierdził wściekliznę u kuny. Znajdowała się ona w ostatnim, trzecim stadium choroby, tzw. porażennym.

Pojawienie się pojedynczego zarażonego wścieklizną zwierzęcia nie jest powodem do niepokoju. Należy jedynie zwrócić większą uwagę na zachowywanie się nienaturalnie zwierzęta. Każde dzikie zwierzę, które nie ucieka przed człowiekiem albo się zbliża jest podejrzanym. Głównym źródłem wścieklizny są dzikie zwierzęta, głównie lisy. Zwierzęta domowe są mniejszym zagrożeniem.

W przypadku zauważenia dzwinnie zachowującego się zwierzęcia należy powiadomić najbliższego weterynarza lub zajmujących się zwalczaniem chorób zakaźnych - Rejonowego Lekarza Weterynarii.

W związku z zaistniałą sytuacją władze miasta wraz z Rejonowym Lekarzem Weterynarii podejmą środki uniemożliwiające rozprzestrzenianie choroby. (sa)

Serdeczne podziękowanie
wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie,
zamówili msze św., złożyli kwiaty
i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku moją żonę

ś.†p.
Marię Galewską

s k ł a d a

mąż z rodziną

Serdeczne podziękowania
Księdzu Jarosławowi Matysikowi z Parafii Chrystusa Króla,
Księdzu Radcy Stefanowi Kukwizowi,
Rodzinie, Sąsiadom, Znajomym, Przyjaciółom,
delegacjom oraz wszystkim, którzy okazali współczucie,
zamówili msze św., złożyli kwiaty
i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś.†p.
Stanisławę Świdorską

s k ł a d a

Rodzina

Plony nie w cenie

Dokończenie ze str. 1

- W tym roku przyjmujemy tylko rzepak oczyszczony, a rolnicy przywożą zbiory zabrudzone zbożem. Skup trwa więc dłużej i stąd takie kolejki - tłumaczy kierownik jarocińskiego zakładu, Józef Białas. Oczekujących w kolejce Niemile zaskoczyła bardzo niska cena rzepaku. Za tonę centrala będzie płać 5 mln 250 tys. złotych. W ubiegłym roku za taką samą ilość rolnicy otrzymywali prawie milion więcej. Według Białasa niska cena wynika przede wszystkim z tego, iż w tym roku wzrosła zarówno ilość kontrahentów, jak również ilość obszarów, na których uprawiano rzepak. Wzrosły także plony. Z jednego hektara uzyskano 3 tony ziarna, w roku ubiegłym uzyskiwano o jedną tonę mniej. - Kruszwica nie podpisała z nami umowy. Skupujemy więc rzepak tylko na własne potrzeby. Możemy zapłacić tyle, za ile będziemy mogli w przyszłości go sprzedać - tłumaczy kierownik i zaraz dodaje. - Jak coś obrodzi, to nie ma ceny. To jest normalne. Tymcza-

sem rolnicy twierdzą, że mimo dobrych plonów nie opłacało się w tym roku uprawiać rzepaku. - Nie wiadomo, czy się kosza zwróć. Opryski drogie, kombajn trzeba wynająć - komentuje jeden z rolników. Inny narzeka na firmę ANKO. Twierdzi, iż w ubiegłym roku pieniądze wypłacono im dopiero po dwóch miesiącach. - To najgorsza firma w okolicy. Inni płacą więcej za materiał kwalifikowany. Ci drożej sprzedają i taniej kupują - mówi. Józef Białas odpowiada na zarzuty: - Każdy może sprzedać gdzie indziej. My nie mamy żadnych roszczeń do rolników, którzy nie chcą nam sprzedać rzepaku. Droga wolna.

Wielu rolników twierdzi, że w tym roku nie będą już siać rzepaku. - Stałem tutaj dziewięć godzin. Pieniądzy dostanę mniej niż w zeszłym roku. Wydajność jest, ale się nie opłaca. Na drugi rok nie ma co siać - mówi rolnik, który uprawia rzepak od kilkunastu lat.

Rzepakowe żniwa powinny się zakończyć jeszcze w tym tygodniu. (refb)

W SKRÓCIE

Jarocin

□ 12 lipca w Kaliszu burmistrz Paweł Jachowski spotkał się z wojewodą kaliskim Eugeniuszem Maleckim. W trakcie spotkania omówiono problem dróg - głównie obwodnicy oraz sprawę powstania zbiornika wodnego w Roszkowie. Ustalono, że plac pod budowę zalewu zostanie przekazany do 30 października.

□ 12 lipca odbyło się posiedzenie Zarządu, na którym przekazano informację o realizacji wypłat dodatków mieszkaniowych. W pierwszym półroczu 1995 roku Urząd Gminy i Miasta w Jarocinie wypłacił dodatki na sumę 214 tys. 188 zł na rzecz 1480 wnioskodawców.

□ Zarząd podjął decyzję o przeprowadzeniu korekty w budżecie w związku z trwającą przebudową sali Wydziału Spraw Obywatelskich.

□ Do Jarocina z Holandii przyjechała delegacja farmerów. W czasie pobytu goście zwiedzają gospodarstwa rolne, spotykają się z uczniami Zespołu Szkół Rolniczych w Tarcach i przedstawicielami Jarocińskiego Centrum Przedsiębiorczości.

Jaraczewo

□ 23 lipca w Rusku odbędzie się turniej piłki nożnej o puchar wójta. Organizatorem imprezy jest Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Turystyki w Jaraczewie.

□ 30 lipca o godz. 6.00 na zbiorniku w Panience odbędą się zawody wędkarskie - dyscyplina spławikowa. Organizatorem jest Zarząd Koła PZW Jaraczewo.

Nowe Miasto

□ 17 lipca Ośrodek Pomocy Społecznej otrzymał dary z Holandii. Odzież, żywność, meble i zabawki zostaną przekazane podopiecznym ośrodka.

□ 25 lipca zostanie przeprowadzony przetarg na sprzedaż nieruchomości - rozpoczęte budowy świetlicy wiejskiej w Chwałęcinie i przylegającej działki budowlanej oraz na wykonanie dokumentacji technicznej rozbudowy szkoły w Chociczy.

□ Trwa układanie chodnika w Kłęce na odcinku od drogi do Aleksandrowa do przejścia przy Herbapolu. Budowę podjęto w celu zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom z Aleksandrowa, które od września nie będą dowożone do szkoły.

Zabawy

□ 22 lipca w Mieszkowie o godz. 20.00 rozpocznie się maraton zespołów NO PROBLEM i AXEL. (ic)

Oczyszczalnia i kanalizacja dla Nowego Miasta

Na tę inwestycję Nowe Miasto czekało od lat. Wielu uważało, że skanalizowanie miejscowości ważniejsze jest niż gazyfikacja. Środki na budowę oczyszczalni i kanalizacji znalazły się, gdy sprzedano „Herbapol”. Robót nie można było podjąć od razu, gdyż

poprzedzić je musiało wykonanie dokumentacji, wykup gruntów pod oczyszczalnię oraz dokonanie uzgodnień w zakresie ochrony środowiska.

Od listopada ubiegłego roku trwają prace przy budowie sieci kanalizacyjnej. W pierwszym etapie skanalizowa-

na będzie południowo - zachodnia część Nowego Miasta do ulicy Poznańskiej. Długość tego odcinka sieci wraz z przyłączami wyniesie około 7 km. Kanalizacja w tej części miejscowości funkcjonować będzie na zasadzie grawitacyjnej. - Budowa kanalizacji jest zadaniem bardzo trudnym. Na pewnych odcinkach głębokość wykopów sięgała od 4 do 5 metrów - mówi wójt Aleksander Podemski. - Prowadzić je trzeba w terenie już uzbrojonym w rury wodociągowe i gazowe, w wyfaltowanych ulicach, na których trzeba następnie odbudowywać nawierzchnię. Pracom tym towarzyszą częste awarie wodociągu. Stare rury azbestowo-cementowe łatwo ulegają uszkodzeniu, a na odcinkach odkrywanych przy

okazji prac kanalizacyjnych wymieniane są na nowe.

Równolegle prowadzone są prace przy budowie oczyszczalni. Budowane są jej fundamenty oraz przepompownia ścieków. Wykonane wcześniej elementy czekają w magazynach. W sierpniu nastąpi ich montaż. Jest to oczyszczalnia typu BIOBLOK PS. Wykonana została w Ośrodku Badań i Rozwoju POWOGAZ w Poznaniu. - Jeżeli prace pójdą zgodnie z harmonogramem, to na jesień będzie można uruchomić oczyszczalnię i kanalizację w części Nowego Miasta, gdzie mogła już funkcjonować - zapewnia wójt.

Budowa oczyszczalni i pierwszy etap kanalizacji kosztować będzie łącznie około 11 mld starych złotych. Część tej kwoty stanowią wpłaty mieszkańców, zebrane przez Społeczny Komitet Kanalizacji. W pozostałej części miejscowości budowa sieci kanalizacyjnej rozpocznie się na wiosnę przyszłego roku. (hc)

Pożar w Komorzu

Ponad pięć hektarów jęczmienia spłonęło w ostatnią środę na polach Gospodarstwa Rolnego w Komorzu, należącego niegdyś do KPGR w Raszewach. Pożar gasiło osiem sekcji straży pożarnej, w tym jedna z województwa komińskiego. Wstępnie straty oszacowano na prawie pięćdziesiąt milionów starych złotych.

Krótko przed godziną siedemnastą otrzymaliśmy zgłoszenie pożaru - mówi Jan Woldański z PSP w Jarocinie. - Złoty palił się bardzo szybko i nie chodzi o to, aby gasić centrum pożaru. Sztuka gaszenia łąny zboża polega na objeżdżaniu pojazdami po obrzeżach i stworzeniu pasa ochronnego. Pożar zapowiadał się na dość duży i myśleliśmy, że będzie trzeba wzywać samolot z Ostrowa.

Pięć hektarów spłonęło w ciągu piętnastu minut. W okolicy zarzewia nie pracowali ludzie i dlatego trudno będzie ustalić jednoznacznie przyczynę nieszczęścia. Strażacy nie wykluczają podpalenia, jednak chętniej mówią o nieumyślnym spowodowaniu pożaru.

Pierwszy zauważył dym robiący niedaleko podorywkę traktorzysta Zdzisław Kaczmarek. - Gdzieś sto metrów od miejsca, w którym orałem zobaczyłem dym. Poleciałem z gaśnicą, ale nie udało się zagaścić. Potem chciałem jeszcze przeorać pole, żeby ogień nie poszedł dalej. Ale już nie zdążyłem.

Jako pierwsza na miejscu zjawili się po około dwudziestu minutach jednostka OSP z Żerkowa. Już przed przyjazdem straży pracujące niedaleko kombajny zaczęły odcinać szeroką przecinką rosnącą w tym kompleksie pozostałe kilkadziesiąt hektarów zboża.

Na spalonym polu rósł jęczmień ozimy. Ocenialiśmy, że tegoroczne plony wyniosą około 35 kwintali z hektara. Można przyjąć, że straty wyniosą 40 - 45 milionów złotych. Dzięki sprawnej akcji strażaków i przytomnemu zachowaniu się kombajnistów uratowano trzydzieści pięć hektarów zboża - mówi na zakończenie Marek Tomaszewski, kierownik gospodarstwa w Komorzu. (rpp)



Najpierw zostanie skanalizowana południowo-zachodnia część Nowego Miasta
FOTO Stachowiak

Kotlin

Autobus Kwaśniewskiego

Dokończenie ze str. 1

Ogólna subwencja z budżetu centralnego, która ma wystarczyć „na wszystko” wynosiła w tym roku niecałe 3 % budżetu gminy. Już w tym roku na remonty nawierzchni dróg przeznaczono prawie 4 mld złotych.

Wiecej nieużytków

Radnych zaniepokoiła kwestia zagospodarowania gruntów ornych. „Jeszcze 10 lat temu sytuacja taka byłaby nie do pomyślenia. Spotkać można odłogi czy pomydłogi. Wiele zbóż na polach jest zanieczyszczonych chwastami - rolnicy nazywają to ironicznie mieszańkami. To skutek małych nakładów, biedy rolników” - stwierdza Walenty Kwaśniewski. Wszyscy zgodzili się, że wieś biedniejsza i to w zaskakującym tempie. Prawie w ogóle się nie rozbudowuje, rolnicy dysponują przestarzałym sprzętem.

Ślawoszew, pałac i piłkarze

Przy okazji wspólnej podróży radni poruszali inne, nurtujące ich sprawy. Przykładowo kwestię niszczenia i dewastacji pałacu w Słupi, którego właścicielem jest „Jaroma”. „Dewastacja tej nieruchomości następuje w takim tempie, że głowa boli” - mówi wójt Kwaśniewski. Dwa lata temu znalazł się chętny do kupna pałacu, ale mu odmówiono. „Dziś tej nieruchomości nikt nawet za darmo nie weźmie. To jest

kompletna rudera” - zauważa członek zarządu gminy Piotr Wodniczak.

Na centralnym placu w Ślawoszewie zainteresowanie radnych wzbudziły topole. Trudno określić ich wiek. Mieszkańcy Ślawoszewa twierdzą, że są „od zawsze”. „Gdy pojechałem na pierwszą zabawę w 1966 roku, to te topole już były” - mówi śmiejąc się Walenty Kwaśniewski. Znajdują się tuż obok domów mieszkalnych. Często opadają z nich gałęzie. W niektóre uderzał już piorun. Są zmurzałe. Nie wiadomo, jak ten problem władze Kotlina rozwiążą. Rozpatrywane są dwie koncepcje. Wycięcie topoli i posadzenie nowych lub pod-

cięcie ich gałęzi, co jednak wiąże się ze sporymi kosztami.

Obejrzano również boisko piłkarskie w Magnuszewicach. „Jest bardzo ładne, ale niestety nie w pełni wykorzystane” - zauważa Józef Szymendera. „Szatnie powstydziłby się nawet klub pierwszoligowy, a drużyna występuje w B-klasie. Miała awansować, ale nie udało się” - dodaje wójt Kwaśniewski.

MARIUSZ GRYSKA

Nie optymizm, tylko koniec

Wniosków z lustracji jeszcze nie wyciągnięto. Jest na to za wcześnie. Walenty Kwaśniewski uważa, że „teraz każdy radny powinien sobie przemyśleć to, co zobaczył i osobiście wyciągnąć wnioski”. Zdaniem wójta, nastąpi „wyciszenie” niektórych radnych, którzy zauważali dziurawe drogi tylko w swoich wioskach. Generalnie obserwacje z wizytacji kotlińskich wsi nie napawają optymizmem. Z drugiej strony wójt Kwaśniewski uważa,

EURO < 26 wylosowana

Przed tygodniem ogłosiliśmy konkurs, w którym nagrodą była Europejska Karta Młodzieżowa EURO < 26. Wylosował ją Marcin Kaczmarek (Jarocin, ul. Sportowa 6). Nagroda zostanie wysłana pocztą.

Fundatorem nagrody był polski emitent Karty EURO < 26 Gdańska Fundacja Integracji Europejskiej (Gdańsk, ul. Długi Targ 11/13, tel./fax 0-58 31-63-22). (rr)

Wakacyjne szlaki

Minęły cztery tygodnie wakacji. Każdego dnia listonosz przynosi do redakcji „Gazety” kilka kartek z pozdrowieniami od Czytelników.

Jak widać na załączonej mapce, mieszkańcy ziemi jarocińskiej wypoczywają we wszystkich częściach Polski. Najczęściej nad morzem i w górach. Otrzymaliśmy także kartki wysłane z Paryża, San Marino, Emmen (Holandia), Štrbske Plesu w Wysokich Tatrach Słowackich.

Nadal czekamy na kartki, które pozwolą prześledzić wakacyjne szlaki jarocinaków. Przypominamy, że wśród ich nadawców rozlosujemy nagrody (prosimy o podawanie adresów zamieszkania). (red)



PLYTKI CERAMICZNE

„Opoczno”

oferuje sklep Jarocin
ul. Średnia 9 (przy PKO)

10.00 - 17.00

(268/95)

DRZWI OKNA Z PCV

P.H.U. MONOPLAST

63-200 JAROCIN
Ks. St. Wyszyńskiego 4
II piętro, pokój 15
pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰
sobota 9⁰⁰ - 14⁰⁰
tel. (0-62) 47-32-91 w. 45

62-320 MIŁOŚLAW
Dz. Miłosławskich 2
tel. (0-66) 38-24-31

Gwarancja Montaż
Transport

(277/95)

STOP KLATKA



Walenty Kwaśniewski - wójt Kotlina

Fot. R. Kaźmierczak

Jeden z jarocińskich urzędów. Podchodzi mężczyzna. Pyta, czy jestem z „Gazety Jarocińskiej”. Ma problem. Na ulicy Brdowej w Jarocinie śmierdzi. „Już tylko „Gazeta” może pomóc” - mówi.

I kto tu truje?

MARIUSZ GRYSKA

10 lipca. Prawie 30-stopniowy upał. Ubranie przylepia się do ciała. Lekki wiaterek. Ulica Brdowa. Naprzeciw „biurowiec” Jarocińskich Fabryk Mebli. Niedaleko Straż Pożarna. W powietrzu zapach kwitnących traw. Nic poza tym. Budynek masarni i ubojni Zbigniewa Frątczaka wyraźnie wyróżnia się od pozostałych.

Mamy tego dość

„Ja wiem, dlaczego w tym tygodniu nie śmierdzi” - mówi Bogdan Szamborski. „We wtorek byłem w Policji Municipalnej i w Urzędzie Gminy. Powiedziałem, że pójdę prosto do „Gazety Jarocińskiej”, aby ktoś przyszedł i sobie powąchał. Nie wiem, może ktoś skontrolował właściciela masarni i przez to wywiał odpady. Jak będzie śmierdziało, zadzwonię do „Gazety”, stanie pan na moim tarasie i wówczas pan zobaczy, o co my walczymy” - dodaje. Mieszkańcy ulicy Brdowej uskarżają się, że właściciel zakładu rzeźniczego zatrzuwa powietrze. Umieszcza odpady pochodzące z uboju w kontenerze znajdującym się na zewnątrz jego zakładu. „Ponadto wywozi je tylko co jeden raz w tygodniu, sporadycznie dwa razy” - zauważa Bogdan Szamborski. Na liście „niezadowolonych” podpisało się prawie 15 mieszkańców, których nieruchomości znajdują się w najbliższej okolicy rzeźniczego. Ich zdaniem najbardziej „narażone” na śmierdzący smród są ulice Brdowa, Ługi i Wiśniana.

Radny z osiedla Ługi, Marian Józwiak mówi: „Brzydkie zapachy dały znać o sobie już po pierwszym roku działalności zakładu. Początkowo nie było bardzo intensywne, ponieważ ubój był mały. Teraz śmierdzi i to czasami nawet mocno. Jak dotąd Marian Józwiak nie złożył stosownej interpelacji podczas sesji Rady Miejskiej. „Na razie prowadzę rozmowy w tej sprawie z Wydziałem Rozwoju Gospodarczego. Interpelację traktuję w inny sposób - uważam je za ostateczność. Jeżeli pewne sprawy udaje się załatwić na bieżąco, to składanie interpelacji jest niezasadne” - tłumaczy. Interpelacja powoduje zainteresowanie się daną sprawą odpowiednich władz wojewódzkich w Kaliszu. „Ich kontrola może całkiem się zamknąć zakładu” - zauważa radny Józwiak. „Na bieżąco” sprawy tej nie udało się pozytywnie załatwić. Maria Szymczak - zajmująca się ochroną środowiska

w UGIM w Jarocinie - powiedziała radnemu Józwiakowi, iż jedynym wyjściem z tej sytuacji jest zamknięcie zakładu. Mieszkańcy natomiast nie są takim rozwiązaniem zainteresowani.

Jesteśmy za...

Wszyscy mieszkańcy zachwalają wysoką jakość wyrobów Zbigniewa Frątczaka. Wielu z nich w jego zakładzie pracuje. Likwidacja czy jego zamknięcie nie byłyby dobrym rozwiązaniem. „My nie mamy nie przeciwko temu, aby zakład ismiał w obecnym miejscu. Wręcz przeciwnie. Tylko określone przepisy ochrony środowiska powinny być zachowane. Tutaj mieszkają ludzie. Oni są najważniejsi” - zauważa Marian Józwiak. Rozmawiał na ten temat z naczelnikiem Wydziału Rozwoju Gospodarczego UGIM w Jarocinie, Zdzisławem Reguiskim. Był on zresztą wraz z Marią Szymczak w zakładzie Zbigniewa Frątczaka i osobiście z nim rozmawiali. Zdzisław Reguiski podkreśla, że Zbigniew Frątczak zobowiązał się zlikwidować uciążliwe zapachy pochodzące z jego zakładu. „Zresztą pan Frątczak jest otwarty na wszelką współpracę i wykazał w tej sprawie podjęcie zdecydowanych działań” - stwierdza.

Stracone domy

Marian Józwiak obawia się, czy znajdą się chętni do kupienia w przyszłości działek budowlanych znajdujących się w pobliżu zakładu rzeźniczego. Planuje się ich do zbycia prawie 150. W sumie na osiedlu Ługi znajdować się będzie ponad 500 nieruchomości. „Kiedy przyszedł nabywca obejrzeć działki przy ulicy Ługi, poczuł nieprzyjemny zapach, to raczej jej nie kupi. Nikt nie zapłaci prawie 80 milionów złotych za działkę, mając w perspektywie mieszkanie w śmierdzącym powietrzu” - mówi. „A co mają zrobić z działkami ci, którzy już mieszkają” - zastanawia się Zofia Wolniak, członkini Rady Osiedla Ługi. „Mamy to aż do śmierci wciągać. Ponadto gdybym chciała sprzedać swój dom, to jego wartość przez bliskość zakładu, jest dużo mniejsza. Kto panu Frątczakowi dał zezwolenie na budowę zakładu” - dodaje. Rozmówcy podkreślają, że nigdy nie zgodziliby się na budowę rzeźni. „Ale nas nikt o zdanie nie pytał” - mówi.

Urząd nie może

Bogdan Szamborski poszedł do Wydziału Rozwoju Gospodarczego UGIM w Jarocinie. Naczelnik wydziału, Zdzisław Reguiski był na urlopie. Maria Szymczak bezradnie rozłożyła ręce. Zapytał, jak ma dalej postępować. „Usmiechnęła się i powiedziała, że oni już więcej w tej sprawie nie mogą nic zrobić. Otrzymałem tylko adres do Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska w Kaliszu i tam aktualnie możemy składać skargi” - mówi zdenerwowany Bogdan Szamborski. Postępowaniem urzędników zaniepokojony jest również Marian Józwiak: „Dziwię się, że pani Szymczak wypowiada się w ten sposób. To urzędnicy są od pisania skarg od mieszkańców do władz wojewódzkich, oni są pośrednikami. Przecież naczelnik Reguiski dokładnie zna sprawę, osobiście był u nas” - podkreśla.

Wciąż przy rzeźni

Mieszkańcy informują, że zakład i „śmierdzące powietrze” przeszkadza również Straży Pożarnej. „Oni również się skarżą. Niech pan zapyta” - mówią. Idę do strażaków. Zaprzeczają wszystkiemu. Są zgodni, że w „starym” miejscu (obok szpitala) było tragicznie. Ale tutaj... „Czujemy często zapach wędzonego mięsa. To nie jest przecież uciążliwość” - mówią. Zastanawiający jest dla nich fakt, że mieszkańcy osiedla Ługi czują nieprzyjemne zapachy, a oni nie. „Nie jest możliwe, aby oni (mieszkańcy) czuli, a do nas żaden nieprzyjemny zapach nie dochodził. Tym bardziej, że z zakładem rzeźniczym graniczymy „przez płot” - zauważają strażacy.

Potępione miejsce

Zakład rzeźniczy Zbigniewa Frątczaka. Czysto. Żadnych nieprzyjemnych zapachów. Właściciel jest zadowolony z mojej wizyty. Pragnie wyjaśnić narosłe pretensje mieszkańców.

Zakład - masarnia z ubojnią - „ruszył” z produkcją w czerwcu 1993 roku. Na taką działalność wydano pozwolenie. Stosowną dokumentację zatwierdził Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Kaliszu. Odpowiednie przepisy stanowią, że odległość masarni z ubojnią od najbliższych zabudowań

mieszkalnych powinna wynosić przynajmniej 50 metrów. „U mnie jest 60 metrów, jeszcze o 10 w nadmiarze” - stwierdza właściciel.

Wczesną wiosną tego roku trochę śmierdziało. Sam tego doświadczył. Zapachy dochodziły z drewnianego magazynu, w którym przechowywane były kości zwierzęce. Niedawno pobudował nowy. Murowany, z bardzo szczelnymi drzwiami, odpowiednio izolowany. „Z niego nie prawa żaden zapach się wydostał” - mówi. Przyczyną był też niezbyt czysty ich odbiór. Teraz zabierane są dwa razy w tygodniu. „Przyczyna została zlikwidowana - nie ma aktualnie żadnych możliwości, by z mojego zakładu wydobywał się nieprzyjemny zapach” - stwierdza właściciel. „Kiedyś - opowiada - mój znajomy przyjechał do masarni. Potrzebował robaków na ryby, był zapałonym wędkarzem. Jakże było jego zdziwienie, kiedy nie znalazł ani jednego. To też świadczy o czystości panującej w zakładzie.”

Zbigniew Frątczak pokazuje zakład. Wędzarnia. Wszystkie maszyny w pełni skomputeryzowane. Czuć tylko zapach wędzienia. Idziemy do ubojni. Jak na razie powietrze jest czyste. Jedynie nad otwartą studzienką kanalizacyjną trochę „czuć” - ale to przecież normalne. Przy wybiegu, gdzie przyjmowane są świnię, też trochę „zalatuje”. Jakies 10 kroków dalej przestaje. Wchodzimy do ubojni. Znowu żadnych intensywnych zapachów. Wychodzę rozczarowany. Oglądam dawny, drewniany magazyn kości. „To właśnie była przyczyna uciążliwości dla mieszkańców” - mówi Zbigniew Frątczak. Dziesięć metrów dalej jest nowy. Powoli idę w jego kierunku. I znowu nie. „Jak ktoś mówi, że mu śmierdzi, to niech do mnie przyjdzie zobaczyć, zapraszam” - mówi Zbigniew Frątczak.

Nie chce osądzać krytykujących go mieszkańców. Podsumowuje to tylko stwierdzeniem, „że ludzka zawiść nie zna granic”. Ponadto dźwi się, że większość krytykantów zaopatruje się w jego sklepie. Podkreśla, że zawsze w stosunkach między ludźmi gotowy jest do kompromisów. „Jeżeli tylko coś jest złe, to nie ma dla mnie problemu, aby to naprawić” - konkluduje właściciel.

Nic nie czuć

Wracam z osiedla Ługi. Zapytuję sprzedawcę w sklepie meblowym - znajdującym się naprzeciw zakładu rzeźniczego - czy czuje niekiedy nieprzyjemne zapachy. Zaprzecza. Okna w „biurowcu” Jarocińskich Fabryk Mebli otwarte na oścież - pracownicy chcą oddychać świeżym powietrzem. Jeszcze trzykrotnie - dzień po dniu - odbywam spacer w okolicy zakładu Zbigniewa Frątczaka. Za każdym razem wieje silny wiatr, od strony „rzeźni”. Żadnych nieprzyjemnych zapachów. Telefon w redakcji też nie zadzwonił...

Pożyczki dla niepełnosprawnych

Od 1 lipca do 30 września niepełnosprawni, którzy chcą uzyskać w tym roku pożyczkę na samochód lub silnikowy wózek inwalidzki, mogą składać wnioski do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Osoby niepełnosprawne mieszkające na terenie województwa kaliskiego, chcące otrzymać kredyt, muszą udać się do Wojewódzkiego Ośrodka Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Ośrodek ten mieści się przy ulicy Staszica 47a w Kaliszu.

Ubiegać się o pożyczkę mogą ci, którzy mają grupę inwalidzką, a rodzaj schorzenia uzasadnia konieczność poruszania się samochodem w związku z pracą lub nauką. Jednym z warunków jest również niepobieranie innych pożyczek w ciągu ostatnich czterech lat. Udać się po wniosek

nie należy posiadać wymagane dokumenty, tzn. kserokopie prawa jazdy, oświadczenie przynajmniej jednej inwalidzkiej, zaświadczenie lekarskie o rodzaju niepełnosprawności i braku przeciwwskazań do prowadzenia pojazdu. Wnioskodawca musi także podać wysokość swoich dochodów. Wskazać należy też rodzaj zabezpieczenia dla pożyczki.

Wysokość kredytu maksymalnie wynosić może 10 tys. zł. Jest to pożyczka nie oprocentowana, którą zainteresowany ma możliwość spłacać w 48 lub 60 ratach.

Szkoda tylko, że z wnioskiem pobranym w Kaliszu trzeba będzie jeszcze jechać do Poznania, bo tam rozdzielane są pożyczki. Ktoś chyba zapominał, że załatwianie jednej sprawy w dwóch miejscach może być dużym utrudnieniem dla osób niepełnosprawnych. (MZ)

Młodzi Francuzi w Jarocinie

W lipcu w Jarocinie przebywała dwudziestoosobowa grupa dzieci i młodzieży z zaprzyjaźnionego francuskiego miasta Libercourt. Goście mieszkali u kolegów - uczniów Szkoły Podstawowej nr 4. W ubiegłym roku ich polscy rówieśnicy zwiedzali Francję i wrócili pełni wrażeń. Przygotowaniem i opracowaniem pobytu w Jarocinie zajęła się Samorządowa Administracja Szkół i Przedszkoli. Wśród wielu atrakcji przygotowanych dla młodych Francuzów były wycieczki

w Góry Stołowe, jazda konna w Żerkowie, zwiedzanie Żerkowsko-Czeszewskiego rezerwatu krajobrazowego oraz seans w potarzyckim planetarium. Dużą atrakcją dla dzieci okazała się przeprawa promowa przez Wartę w Dębnie i Czeszewie.

Tego roku wraz z dziećmi przyjechali członkowie Rady Miasta Libercourt: Jeanne i Roger Basset, Monique i Gerard Wilczkowie, Joseph Wawrzynowski i Cecile Chudak. (js)



Francuzi podczas przeprawy przez Wartę

FOTO Stachowiak

Zmiany na basenach

Trwające od kilku tygodni upały sprawiły, że jarocińskie baseny są oblegane przez amatorów kąpeli. Zwiększa w soboty i niedziele w stronę MOSiR-u „ciągną” całe rodziny. Są dni, w których sprzedanych zostaje ok. 900 biletów.

Do spędzenia czasu na terenie ośrodka zachęca cena biletów wstępu (2 zł normalni i 1 zł ulgowy), która jest taka sama jak w roku ubiegłym. Bezpłatne jest korzystanie ze zjeżdżalni. Dla osób kąpiących się najważniejsza jest jednak zdecydowana poprawa jakości wody. - W tym roku został przeprowadzony remont stacji uzdatniania wody. Wymienione zostały rury i zamontowane nowe urządzenia dozujące chlor i środki uzdatniające wodę - informuje Maciej Łączny dyrektor

Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Jarocinie. Dzięki temu udało się uzyskać dobrą przejrzystość wody, która jest istotna nie tylko ze względów estetycznych, ale i dla bezpieczeństwa. Niestety nie zakupiono całego zestawu urządzeń. - Kupiliśmy tylko pompy, a powinno być jeszcze automatyczne urządzenie, które podaje stężenie chloru wolnego i całkowitego oraz wskaźnik pH wody. Od pomiarów uzależnione jest dozowanie środków uzdatniających. Nie ma wtedy możliwości ich przedawkowania. Automat ten kosztuje ok. 200 mln. Mam nadzieję, że w przyszłości uda nam się go dokupić. Na razie jesteśmy zmuszeni sami robić codzienne pomiary - dodaje Maciej Łączny. (ic)

PRASA DONOSIŁA

Handel płodów i interes spedycyjny S. Krotewskiego i Arona Adler w Jarocinie, polecają z rozpoczęciem ruchu kolei olesnicko - gnieźnieńskiej wszelkie gatunki węgla kamiennych opałowych i kowalskich, jako też czeskie i gogolińskie wapno budowlane, które będą w wozach do wszystkich stacji kolei po cenach kopalnych odstawione, także bardzo tanio wszelkie środki do mierzwy, portlandzki cement, kamienne papy na dachy, angielską smołę z węgla kamiennych, asphalt, sól potrawną i bydlęcą, otręby żytnie i pszeniczne, najprzedniejszy olej do maszyn i smołę do wozów, petrol i t. d.

„Tygodnik Powiatowy dla powiatu pleszewskiego”
Nr 27, 3 lipca 1875 r.

Odezwa!

Lubinia Mała
jest gromadą składającą się w połowie z osad powstałych z parcelacji dóbr, w połowie zaś z chałupników i dużej ilości bezrobotnych o łącznej ilości mieszkańców ok. 800 dusz.

Mieszkańcy Lubini Małej znajdują się w tym przykrem położeniu, że do swego parafialnego kościoła mają do 9 km ciężkiej piaszczystej drogi a w promieniu 8 km nie mają żadnego innego kościoła. Stąd też nie dziw, że duża ilość parafian przez szereg lat nie spełnia swoich obowiązków religijnych z ogromną szkodą dla etyki i moralności.

Ofiary na budowę kaplicy w Lubini Małej składać można w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu jarocińskiego () W tym też celu pragniemy nieniejszym utworzyć **lańcuch ofiarności**, do którego - żywymy niezłomne przekonanie - uprzejmie wezwani Dobrodzieści i Dobrodziejce chętnie dowieść swoje ofiarne ogniewo.

Ślawoszew, pow. Jarocin, w lipcu 1938 r.
Komitet Budowy Kaplicy w Lubini Małej

„Gazeta Jarocińska”
Nr 56, 14 lipca 1938 r.

Czy warto było porzucić gospodarkę zespołową?

Odbyły niedawno w Jarocinie I Zjazd Delegatów Spółdzielni Produkcyjnych powiatu jarocińskiego pokazał, że dorobek gospodarzy i produkcyjny spółdzielni zwiększył się w stosunku do roku 1956 - o pełne 50 proc. (...)

Wśród byłych spółdzielców budzi się przekonanie, że źle uczynili, porzucając gospodarkę zespołową. Dowodzi tego przykład spółdzielni produkcyjnej w Chrzanie. Po całkowitym jej rozwiązaniu - 11 b. spółdzielców

w Chrzanie wniosło ostatnio do Sądu Powiatowego w Jarocinie - prośbę o zarejestrowanie

Na zakończenie trzeba wspomnieć także o spółdzielni produkcyjnej, która wyróżnia się jako najlepsza. Otóż za osiągnięcia gospodarzy i produkcyjne w roku 1957 spółdzielnia produkcyjna w Górze otrzymała **szkandar przedchodni**. Ten akt w programie II Zjazdu Delegatów Spółdzielni Produkcyjnych pow. jarocińskiego - stanowił podniosły moment.

„Gazeta poznańska”
Nr 173, 27 lipca 1958 r.

Serdeczne życzenia
z okazji złotych godów
Bronisławi i Janowi
Mikolajczakom
składa:

wnuk z żoną i prawnuczką



Z okazji srebrnych godów
państwa

JANINIE i JÓZEFOWI
MATUSZAKOM

dużo zdrowia, szczęścia
i doczekania następnych rocznic
zycja

Adam z rodziną
Zdzisława z rodziną
oraz Marek i Ania

(1519/R/95)

Wielebnemu Księdzu Proboszczowi Jerzemu Kunkelowi
Rodzinie, Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym i Sąsiadom
za złożone nam życzenia i kwiaty
oraz wszystkim, którzy uczestniczyli we mszy św.
z okazji naszego jubileuszu 50-lecia pożycia małżeńskiego
składamy serdeczne podziękowanie

Zofia i Jan Bartkowiakowie

(1526/R/95)

Przystankowe opowieści Jurka O.

Czymanowo koło Żarnowca można znaleźć tylko na bardzo szczegółowych mapach. Tam właśnie Jurek Owsiak zrobił swój przystanek - „Przystanek Woodstock”.

Z Wejherowa jedzie się wąską jezdnią otoczoną przepięknymi lasami i pagórkami. Kiedy kończy się las, zaczynają się pola i widzisz potężne konstrukcje metalowe, tysiące kabli i niesamowite wielkości rury - to elektrownia, a potem już napis: Czymanowo. Po jednej stronie ulicy jezioro, po drugiej żółte transparenty z napisem „Przystanek Woodstock”. Przejedźdżamy kawałek polną drogą. Przed nami kilkadziesiąt kolorowych namiotów, a za nimi pagórek, na którym wyrtyło w ziemi olbrzymiej wielkości „pacyfę”. Naprzeciwko pagórka duża scena, choć mniejsza od Jarocińskiej. Żar leje się z nieba. Ludzie leżą przed namiotami, kąpią się w jeziorze. Na scenie krzątają się technicy - podłączają nagłośnienie, wciągają na górę oświetlenie. Wszystko przypomina Jarocin. Podchodzimy do ogrodzenia. Witają nas uśmiechnięci młodzi ludzie w koszulkach z napisem „Pokojoy Patrol”. Przez krótkofalówkę szukają Jurka. Owsiak wita się z nami po pięciu minutach. Przyjechaliśmy w dobrym momencie - Jurek ma dla nas trochę czasu. Ale i tak o chwilę ktoś podbiega, przerywa rozmowę. Jeden się pyta o obiad, inny o wodę, ktoś jeszcze przybiega z wiadomością, że właśnie z Wejherowa wyjechała kolejka nabita po brzegi ludźmi, a drugie tyle osób zostało w mieście. Jurek wydaje polecenia i opowiada:

O tym dlaczego zrobił przystanek

Jak byłem kiedyś z kumplami na wakacjach w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą - miałem wówczas siedemnaście lat - słyszeliśmy o koncertach na wolnym powietrzu, które odbywały się gdzieś na świecie. To było dwadzieścia pięć lat temu, w zupełnie nierealnych czasach. Marzyliśmy wtedy, żeby zrobić coś takiego w Polsce. Wracam do tego kosmicznie, bo właśnie teraz mi się o tym przypominało. Ale konkretnie, to zadecydował o tym mój pobyt w Woodstock - rok temu. Strasznie mnie nagrzął i sprawił, że jeszcze mocniej pomyślałem o tym, aby taki klimat Woodstock stworzyć w Polsce.

O dobrym wujku, który dał pieniądze

W styczniu pojawił się u nas starszy pan. Powiedział, że czytał wywiad ze mną, w którym mówiłem o marzeniach związanych z koncertem. Powiedział: „Chcę zaproponować panu dziewięćset milionów złotych na ten cel. Jeżeli nie będzie koncertu, przekaże pan pieniądze na zakup sprzętu medycznego”. Rozmowę włożyłem między półki. A tu, następnego dnia, przychodził przekaz z pieniędzmi na rzecz koncertu. Spotkałem tego człowieka dwa razy, ale nie wiem kto to jest. Pieniądże włożyliśmy do banku i po

odsetkach mamy 1 mld 47 mln złotych. Całość zamknie się w 1,5 mld. Liczymy, że różnicę wyrównamy po sprzedaży gadżetów.

O początkach

Kiedy zaczynaliśmy organizować ten koncert, to po doświadczeniach



Jurek Owsiak podczas jarocińskiego festiwalu w 1992 roku
Fot. Archiwum

Brodnicy, niestety Jarocina, meczów piłkarskich, mieliśmy wszystkich na - nie. Wszyscy mówili: „to się nie uda”, „to nie ma szans”. Mimo wszystko zrobiliśmy pierwszy ruch: wynajęliśmy scenę, zarzewiliśmy nagłośnienie, światła. Później opowiadając o koncercie w Woodstock budowałem jakiś obraz naszego koncertu. Z listów, które otrzymywałem, wynikało, że ludzie chcą takiej imprezy. Niekoniecznie z wielkimi gwiazdami. Takiej, gdzie oni wszyscy mogą sobie potańczyć, pośpiewać, gdzie się spotkają.

O nazwie „przystanek Woodstock”

Tak zatytułowaliśmy film, który będzie również puszczały tutaj. To reportaż z naszej wizyty w Woodstock. Cały film jest bez komentarza, tylko na końcu leci taki tekst, że przyjechało 400 tysięcy osób i każdy był nastawiony przyjaźnie do drugiej osoby. Ludzie najróżniejsi, od księgowych po hippisów. To było niesamowite, ludzie z tobołami, walizkami, krawat zdjęty w ostatniej chwili. Nazwa

nawiązuje też do filmu „Przystanek Alaska”, który zauroczył tylu ludzi.

O rozmowach z mieszkańcami

Musieliśmy przekonać mieszkańców. Ludzie się obawiają najróżniejszych rzeczy. Od trzech miesięcy tu jeżdżymy. Byliśmy tu dwanaście razy. Śmialiśmy się nawet, że Jarocina się tak nie przygotowywało. Jesteśmy tu od poniedziałku i jak na razie wszystko gra.

O „Pokojoy Patrolu”

W większości są to uczniowie szkół średnich i studenci. To ludzie z całej Polski, jest nawet dziewczyna z Jarocina. Wybraliśmy ich na podstawie ankiet, które musieli wypełnić. Dostali od nas list, w którym napisaliśmy, że czeka ich czterdziestoosmiodziesiętna, ciężka robota. W zamian dostali koszulkę, czerwoną czapkę i jedzenie. Do ich zadań należy zbieranie śmieci, pomaganie ludziom, którzy przyjechali na nasz koncert, pilnowanie, żeby wszystko grało.

O dodatkowych atrakcjach

Bedziemy puszczać filmy. Zaczynamy od dzisiaj, o 22.00 rozpocznie się film „Letnia zadyma w środku zimy”. Jutro będzie „Rejs” - to dla mnie film kultowy. W niedziele puszczać nasz reportaż „Przystanek Woodstock”. A na zakończenie pokaz sztucznych ogni. Mam nadzieję, że na niebie zapali się napis: „Przystanek Woodstock” i „Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy”.

O muzyce i pieniądzu

Bedzie muzyka folkowa, bluesowa i rock'n'rollowa. Zespoły wybieraliśmy kodem: przyjaciele, znajomi. To nie jest festiwal, ani przegląd polskiego rock'n'rolla. Żadna z wielkich gwiazd nie zgodziła się zagrać za zwrot kosztów podróży. Myślę, że będą żalować. Niezależnie od tego, czy jest to zespół BECKGROUND, o którym nikt nie słyszał, bo jest to kapela z plockiego więzienia, czy jest to zespół IRA, albo Nocna Zmiana Bluesa - wszyscy dostają tyle samo.

O zapleczu

43 ujęcia wody, 60 toalet i 5 na zapleczu, poczta, która działa, trzy

aparaty telefoniczne, które zostały specjalnie tu sprowadzone, 50 stoisk gastronomicznych i przemysłowych. Mamy tutaj cały szpital. Marynarka wojenna dała nam sanitarkę ze swoją ekipą i całą kuchnię polową. Wojsko nam dało cztery namioty.

O rozróżach

Wychodzę z założenia, że większość zadymy w polskich warunkach wynika z pokazywania siły. Były takie Jarociny, gdzie ludzie byli witali policyjnymi odwadami już na dworcu. To były dwa zupełnie inne światy, więc były problemy. Teraz nie ma policji, nie ma bramkarzy. Ludzie wchodzą, siadają i dostają ulotkę, w której ich prosimy, żeby nie spożywali alkoholu, żeby szklane naczynia nie były w użyciu. Z tego co widzę ludzie, którzy tutaj są, przyjmują te zasady gry. Chciałem spróbować inaczej. Próbuje.

O ludziach, którzy przyjeżdżają

Ludzie przyjeżdżają już od poniedziałku. Pierwszy przyjechał Cybulko - punk z Torunia. Dogadaliśmy się skąd się znamy. On grał kilka lat temu w Jarocinie w kapeli „Rozwścieczone Buciry”, która strasznie zalażała nam z Walterem za skórę. Więc Cybulko był pierwszy, a potem ludzie jeździli każdego dnia. Pociąg zwozi nam ludzi tabunami. Jest już około półtora tysiąca osób. Pięć tysięcy ludzi - to będzie rewelacyjna przywatka. Jesteśmy przygotowani na każdą ilość.

O Jarocinie

Na początku nie wiedzieliśmy o tym, że nie będzie Jarocina. Specjalnie zrobiliśmy koncert w tym terminie, bo myśleliśmy, że ludzie stąd pojadą do Jarocina. Wszystkie dobre doświadczenia, które pamiętam z Jarocina, dałymi tutaj. Widzicie na własne oczy, że tu jest porządna scena, nagłośnienie, oświetlenie. Dbamy o to, żeby szukała była bardzo dobrze wykonana i przekazana. Praktyka jarocińska jest niezwykle istotna. Gdybym nie robił Jarocina, to pewnie dzisiaj bym tego też nie robił. Myślę, że życie pokazało, że wszyscy ludzie, którzy mieli jakiegokolwiek kontakt z Jarocinem, w przyszłości funkcjonują w dużych imprezach.

O przystanku w Jarocinie

Strasznie chcemy, żeby co roku był „Przystanek Woodstock”. Mam ideę, żeby co roku jeździć po różnych miejscach, żeby wędrować. Może kiedyś zadowolimy do Jarocina. Jarocin byłby takim kołem, które się zamknęło. Tu wszyscy Jarocin pamiętają, to jest pokolenie stamtąd. Tych imprez nie można porównywać, ale to wyszło na pewno z Jarocina.

**Opowieść Jurka spisał
BEATA FRĄCOWIAK**

Koncert Czymanowo '95 trwał od 15 do 16 lipca. Rozmowa została przeprowadzona dzień przed rozpoczęciem imprezy.

Zerków

Oczyszczalnia ruszyła

14 lipca w Urzędzie Miasta i Gminy w Żerkowie odbyło się spotkanie z okazji zakończenia I etapu budowy sieci kanalizacyjnej oraz budowy oczyszczalni ścieków.

W 1994 roku w naszym kraju około 27% ścieków odpływało do wód bez żadnego oczyszczania, a 33% było oczyszczanych wstępnie. Wynika to m.in. z faktu, że spośród 835 miast istniejących w Polsce, oczyszczalnie ma tylko 497. Potrzeby w zakresie budowy oczyszczalni są więc ogromne, mimo że od wielu lat sukcesywnie przybywa nam wiele nowych obiektów. Na przykład w 1993 roku przybyło 341 oczyszczalni, w tym 78 miejskich. Obecnie do tej grupy dołączył także Żerków.

W piątek podpisany został protokół przekazania ww. obiektów z rąk wykonawcy - Przedsiębiorstwa Badań, Projektów i Realizacji Infrastruktury

Ekologicznej „Ekoland” z Warszawy - władzom samorządowym. Obecni przy tym byli również przedstawiciele Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska, Sanepidu, Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych oraz straży pożarnej.

„Jest to wielki sukces, że po roku od rozpoczęcia budowy oczyszczalni działa. Zbudowano ponad 7 kilometrów sieci kanalizacyjnej, jest zrobione ponad 200 przyłączy domowych - to nasz wspólny sukces” - mówił przewodniczący społecznego komitetu budowy kanalizacji, Andrzej Bajczyk. „Chciałbym podziękować wszystkim, którzy się do tego przyczynili” - dodał. Uczestnicy spotkania udali się z sie-

dziby Urzędu Miasta i Gminy w okolicy wsi Żółków, na teren oczyszczalni ścieków. Główny projektant tego obiektu - inżynier Andrzej Gólcza krótko omówił zasadę jej działania: „Jest to oczyszczalnia mechaniczno - biologiczna, w technologii „biogradek”. W pewnym sensie nowatorska. Różni się od dotychczasowych technologii tym, że proces oczyszczania biegnie dwukrotnie intensywniej, a do procesu tego adaptowany jest specjalny rodzaj bakterii. Konstrukcja oczyszczalni cechuje się dość dużą wysokością, zajmuje więc ona małą powierzchnię. Dzięki temu wydzielające się w niewielkich

Wydajność nowej oczyszczalni wynosi 400 metrów sześciennych na dobę i w zupełności zaspokaja potrzeby Żerkowa. Do jej nadzoru potrzebna jest 1 osoba. Oczyszczone ścieki odprowadzane są do Lutyni. Osady z oczyszczalni będą workowane i składowane na wysypisku śmieci. Całkowity koszt inwestycji - oczyszczalni ścieków i I etapu budowy kanalizacji wyniósł prawie 17 miliardów starych złotych. Na część tej kwoty złożyły się kredyty - 5 mld zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz 4 mld zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kaliszu.



- Czy napije się pan wody z oczyszczalni swojego pomysłu? - zapytał burmistrz Żerkowa projektanta obiektu Andrzeja Gólcza. Nie przystał on jednak na propozycję Janusza Jajczyka
FOTO Stachowiak

ilościach u góry, nie są w bezpośrednim sąsiedztwie obiektu w ogóle odczuwalne.” Projektant stwierdził też, że podobna oczyszczalnia zrealizowana gdzieś indziej przed 2 lata działa bez zastrzeżeń - zdarzały się tylko drobne awarie mechaniczne.

Przedstawiciele straży pożarnej interesowali się zagrożeniem wybuchu wyziewów z oczyszczalni. Inżynier Gólcza rozwiał ich obawy, ponieważ wydziela się prawie wyłącznie dwutlenek węgla. Burmistrz Żerkowa, Janusz Jajczyk żartem spytał projektanta, czy napije się wody z oczyszczalni swojego pomysłu. Andrzej Gólcza nie był skory przystać na tę propozycję. „Redukcja zanieczyszczeń jest duża, lecz nie jest to woda do picia. Kiedyś jednak się napiłem...” - powiedział.

Gmina Żerków leży w zlewni rzeki Lutyni. Według danych Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Kaliszu Lutynia na prawie całej swojej długości prowadzi wody pozaklasowe. Dyrektor Drewnowski zapytany, czy nowa oczyszczalnia będzie miała wpływ na poprawę tego stanu stwierdził: „Dotychczas wszystkie ścieki trafiały do wód otwartych nie oczyszczone. Obecnie podczas rozruchu tego obiektu notuje się redukcję zanieczyszczeń rzędu 80 - 90%, więc rokuję tu duże nadzieje na przyszłość. Wstępne warunki wskazują, że będzie to inwestycja udana. Aby nastąpiła zdecydowana poprawa jakości wód Lutyni, to tak jak Żerków powinny postępować wszystkie okoliczne samorządy”.

(RyK)



BIULETYN ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH WIELKOPOLSKI BIULETYN ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH

KOMUNIKAT
WOJEWODY KALISZKIEGO

Ustawa o zamówieniach publicznych z dnia 10 czerwca 1995 roku uregulowała kwestię dokonywania zakupów oraz zlecania usług i robót budowlanych przez największego inwestora, jakim jest PANSTWO

DOSTAWCO I WYKONAWCO

źródła informacji o toczących się postępowaniach przetargach nieograniczonych przetargach dwustopniowych wstępnej kwalifikacji dostawców lub wykonawców oraz o ich wynikach to.

Biuletyn Zamówień Publicznych, gdy szacunkowa wartość zamówienia przekracza kwotę 20.000 ECU

Wielkopolski Biuletyn Zamówień Publicznych, gdy szacunkowa wartość zamówienia nie przekracza kwoty 20.000 ECU

DYSTRYBUCJA

Wielkopolski Biuletyn Zamówień Publicznych - Urząd Wojewódzki w Kaliszu Pl. św. Józefa 5, pok. 210 (parter)

PRENUMERATA

Biuletyn Zamówień Publicznych - Wydział Wydawnictw i Poligrafii Gospodarstwa Pomocniczego Urzędu Rady Ministrów, ul. Powsińska 69/71, 02-903 Warszawa, tel. (0-2) 694-71-40

Wielkopolski Biuletyn Zamówień Publicznych - Administracja Dziennika Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego - Urząd Wojewódzki w Poznaniu ul. Kościuszki 93, 61-716 Poznań, tel. (0-61) 541-071

DOSTAWCO - WYKONAWCO

jeżeli chcesz być partnerem - chcesz realizować zamówienia publiczne musisz poznać ustawę o zamówieniach publicznych Proponujemy Ci udział w „Seminarium na temat zamówień publicznych” swój udział możesz zgłaszać w Urzędzie Wojewódzkim w Kaliszu Pl. św. Józefa 5, 62-800 Kalisz, pokój 206

z dopiskiem „Seminarium nt. zamówień publicznych”

Informacje na temat seminarium można uzyskać pod nr tel. 657-273

WOJEWODA KALISKI
(-) Eugeniusz Małecki

Wakacyjny pośrednik

Wakacje są okazją do wyjazdów i wypoczynku poza miejscem zamieszkania. Niestety tego typu eskapady związane są z kosztami i często nie „wypalają” z powodu braku pieniędzy. Od wielu lat część zaradnej młodzieży zarabia w czasie wolnym od nauki w szkole na swoje wakacje. Nie wszyscy jednak wiedzą gdzie i w jakich terminach jest praca.

„Gazeta Jarońska” pragnie na swoich łamach otworzyć Wakacyjną Giełdę Pracy. Nasza oferta skierowana jest przede wszystkim do pracodawców. Będziemy nieodpłatnie publikować oferty pracy dla młodzieży. Należy je przekazywać do Biura Ogłoszeń „Gazety” - zawsze do soboty.

Mamy nadzieję, że dzięki „gazetowemu pośrednikowi” parę osób zdoła będzie na wakacje za zarobione przez siebie pieniądze. (red)

Spełnione marzenia

Halo..., czy to Czytelnicy „Gazety Jarocińskiej”? - tu ponownie Redakcja Ekspresu Młodzieżowego „Hej”. Właśnie wróciliśmy z dwudniowej wycieczki po Warszawie, która była nagrodą w Konkursie na Najlepszą Gazetkę Szkolną'95. Fundatorem tej wspaniałej wyprawy był pan poseł Marek Siwiec, członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Halo... Ojej! Rozłączyło się! Za chwilę połączymy się z państwem ponownie...

Marzenia się spełniają...

Wycieczka do Warszawy była spełnieniem naszych najśmielszych marzeń. Nie możemy ukrywać, że najbardziej byliśmy zabsorbowani wizytą w Telewizji Polskiej. Męska część naszej redakcji pragnęła spotkać komentatorów sportowych, żeńska - Krzysztofa Ibisza. Nasze marzenia zaskakująco szybko się spełniły. Prosząc o autograf pana Ibisza, byliśmy całe w skowronkach. Natomiast nasz Marcinek Roguszczaś nie mógł oderwać wzroku od ludzi telewizyjnego świata sportu.

W holu telewizyjnym spotkaliśmy m. in. panią Grażynę Torbicką, sympatycz-

ną presenterkę programu drugiego. Rozmowa z panią Torbicką sprawiła nam ogromną przyjemność.

Po gmachu telewizyjnym oprowadzał nas dyrektor ds. technicznych. Oglądaliśmy wielkie studia nagraniowe. W jednym z nich nagrywano właśnie sztukę teatralną z Marianem Kocińskim w roli głównej. To było naprawdę fascynujące oglądać tak wspaniałego aktora podczas pracy.

Sympatyczny przewodnik pokazał nam także zaplecze telewizyjne, a więc: rekwizytornię, biura montażowe, reżyserki i magazyny kostiumów. Te ostatnie szczególnie zachwyciły nas - dziewczęta.

Wszyscy pracownicy telewizji potraktowali nas bardzo serdecznie. Ich opieka nad nami była widoczna w każdej sytuacji.

„Kochane rybaczki, zablądziłyście? Chętnie wam pomogę” - zwrócił się do nas pan ochroniarz podczas naszej ważnej misji. Ganialiśmy i błędziśmy po korytarzach z prośbą o autografy „sławnych głów”. Zdobyliśmy mnóstwo autografów, m. in. Grażyny Torbickiej, Krzysztofa Ibisza, Wojciecha Wysockiego, Mariana Kocińskiego, Krzysztofa Majchrzaka.

Mniam... mniam... pycha!

W naszym reportażu wspomnieć musimy także o wspaniałym menu, które nam serwowano podczas pobytu w Warszawie. Pierwszego dnia obiad jedliśmy w gmachu Sejmu, a drugiego w restauracji telewizyjnej. Potrawy były naprawdę pyszne, podane z całym wielkimijskim ceremoniałem.

W telewizji jedliśmy obiad wśród samych osobistości TVP. Nasze oczy zamiast patrzeć w talerz, bez przerwy „biegały” po sali. Różnorodność i estetyka proponowanych potraw z trudem pozwalały nam zachować granicę rozsądku.

Noc z 10 na 11 lipca spędziliśmy w Hotelu Uniwersytetu Warszawskiego. Mieszkaliśmy w trzyosobowym pokoju na drugim piętrze. Nasz apartament wyposażony był w telewizor (z rosyjskim kanałem), radio i telefon. Aparat telefoniczny posłużył nam jako narzędzie do torturowania pracowników recepcji. Przez pół nocy dzwoniliśmy tam pod bardzo dziwnymi pretekstami.

Radio RMF FM

„Kopiec... kopiec... Misiu, powiedz wycieczce dzień dobry. Jesteś bardzo malpęczką” - w ten zabawny sposób przy stojny młodzien z Radia RMF FM skontaktował się z kolegami w Krakowie. Zespół radiowy tworzą ludzie młodzi, bardzo sympatyczni i wesełi. Siedziba Radia jest całkowicie skomputeryzowana i znajduje się „pod samym niebem”. Każdy w redakcji ma swój własny kącik pracy. Pomieszczenia urządzone są bardzo nowoczesnie. Znajduje się tu salka konferencyjna, pokój nagraniowy, pokój redakcyjny oraz bar. Wizyta w Radiu RMF FM trwała krótko, ale dostarczyła nam wielu ciekawych wrażeń.

Nelka

Rozmowa z panem posem MARKIEM SIWCEM, członkiem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Poseł ze skrzydłami

„Jeśli na korytarzu zawieje wiatr, to znaczy, że właśnie przeszedł pan Siwiec” - krótko scharakteryzowała naszego posła jego sekretarka. Z późniejszych wyjaśnień dowiedzieliśmy się, że pan Siwiec to człowiek bardzo energiczny i posiadający mnóstwo doskonałych pomysłów. Jest ciągle w ruchu, gdyż ma dużo różnych obowiązków. Pan poseł bardzo lubi współpracować z ludźmi młodymi i przedsiębiorczymi. Zadaliśmy mu kilka pytań.

- Skąd się wziął pomysł sponsorowania tak wspaniałej wycieczki?

- Dzięki konkursowi „Gazety Jarocińskiej” dowiedziałem się, że młodzież już w szkole podstawowej interesuje się dziennikarstwem. Zdobyć pierwszego miejsca w Konkursie na Najlepszą Gazetkę Szkolną wymagało ciężkiej pracy. Uznałem więc, że należy się wam atrakcyjna nagroda, a za taką uważam wycieczkę.

- Jaki jest pana stosunek do dziennikarzy - tych dorosłych i tych zdobywających zawód?

- Mój stosunek do obu tych grup jest taki sam. Ja również jestem dziennikarzem. Byłem redaktorem naczelnym „Studenta”, „Itd.” oraz „Trybuny”. Dziennikarstwo to specyficzny zawód. Można powiedzieć, że przypomina sypianie piasku w tryby, wsadzanie kija w szprychy lub wśród tysiąca drzew wyszukiwanie tego jednego. Dziennikarze zastępują na szacunek. Nie mam jednak złudzeń, że to zawód szanowany przez wszystkich.

- Pełni pan tak ważną funkcję. Chcielibyśmy zapytać, czy jest pan rozpoznawany na ulicy i jak ludzie reagują na pana widok?

- Jestem rozpoznawany przez wiele osób. Sądzę, że jest to spowodowane tym, że występuję w telewizji. Kiedyś przez rok pracowałem w TVP - prowadziłem program „Otwarte studio”. Wtedy więcej osób z ciekawością oglądało się za mną na ulicy. W tej chwili popularność ta związana jest z wykonywaniem zawodu polityka.

- Zna pan dobrze telewizyjne i radiowe kulury. Czy telewizja nadal pozostaje dla pana czymś egzotycznym, jak dla większości widzów?

- Nie, ja już pokonałem tę barierę. Jest takie powiedzenie: „Telewizja jednym dodaje skrzydeł, drugim je podcina”. Wszyscy potrafili być przed kamerą naturalni. Są przestraszeni lub przeciwnie, stają się bardziej odważni. Wydaje mi się, że ja zaliczam się do tej drugiej grupy. Bardzo lubię kamery i dobrze się przed nimi czuję. Telewizja to jest mój



Redakcja „Heja” na spotkaniu z posłem Markiem Siwcem

dzień powszedni. Znam ludzi, którzy tam pracują.

- Co sądzi pan o naszej polskiej radiofonii i telewizji? Czy uważa pan, że zmierzają ona w dobrym kierunku? Jakże są pluse i minusy telewizji publicznej?

- Na ten temat mógłbym napisać książkę. Jeśli zaczyna się pluralizm, to już jest dobrze. Ludzie mają możliwość korzystania z różnych źródeł informacji. Nasza telewizja ma gwarancję niezależności, tylko nie potrafi z niej korzystać.

- Kogo widział pan na stanowisku prezidenta naszego kraju?

- Aleksandra Kwaśniewskiego. Znam go bardzo dobrze - jest moim kolegą. Polseć potrzebny jest człowiek, który łagodzi konflikty, myśli o przyszłości i posiada kwalifikacje niezbędne do pełnienia funkcji prezydenta. Aleksander Kwaśniewski spełnia te warunki.

- Czy w dzieciństwie marzył pan, by zostać ważną osobistością państwową?

- Nie, nigdy o tym nie marzyłem. Lubiełem natomiast przewodzić grupie: czy to na koloniach, czy w szkole. Kiedy byłem mały, chciałem być podróżnikiem

i udało mi się to marzenie zrealizować.

- Ile godzin spędza pan w pracy i czy pomimo obowiązków zawodowych znajduje pan czas dla rodziny?

- Z reguły pracuję 12 godzin. Aby znaleźć czas dla rodziny, trzeba swoje zajęcia dobrze zorganizować. Już osiemnaście lat jestem po ślubie i mam dwójkę dzieci. Mimo wielu obowiązków staram się dużo przebywać z najbliższymi.

- Czy chciałby pan, aby pańskie dzieci poszły w pana ślady?

- Jestem tak wielkim demokratą, że do głowy mi nie przyszło namawiać ich do podążania w moje ślady. Takie starania rodziców są zazwyczaj nieskuteczne. Jeśli jednak dzieci będą chciały czerpać z moich doświadczeń, to będę dla nich źródłem informacji. Jednak decyzję o swojej przyszłości muszą podjąć samodzielnie.

Dziękujemy panu posłowi za rozmowę.

**Rozmawiali:
KAMILA ŁĄCZNIK,
RENATA PAKULSKA
i MARCIN ROGUSZCZAK**

Z wizytą w „Wyborczej”

Nasz pobyt w Warszawie różnił się od innych wycieczek szkolnych. Mielśmy możliwość zapoznania się z pracą naszych starszych, doświadczonych „kolegów”. Odwiedziliśmy redakcję „Gazety Wyborczej”.

Nad jej wydaniem, w całym kraju, „czuwa” 4 tys. ludzi. Warto dodać iż „Gazetę” czyta ok. pół miliona Polaków. W redakcji panuje miła atmosfera. Wszyscy są kolegami - zarówno redaktor naczelny, jak i początkujący dziennikarz.

Redakcja dzieli się na różne działy np.: kraj, świat, sport. Dziennikarze każdego z nich utrzymują ze sobą stały kontakt. Przekazują sobie informacje telefonicznie. Kiedy to jednak nie wystarcza, zdarza się, że je głośno wykrzykują. Dlatego też stanowisk, przy których dziennikarze pracują, nie dzieli żadne drzwi. Jest to bardzo ważne, zwłaszcza w godzinach szczytu, czyli przed zamknięciem numeru. Wtedy kontakt ten staje się konieczny. Najbardziej „gorąca” jest pierwsza strona. To, co się na niej znajdzie, jest uzależnione od najważniejszych doniesień PAP-u i REUTERSA. Zdarza się, że na pięć minut przed zamknięciem numeru, pierwsza strona ulega zmianie.

„Gazeta Wyborcza” ma własną drukarnię, w której znajduje się m. in. maszyną wielkości co najmniej dwóch wagonów. Mielśmy okazję oglądać jej pracę.

Niestety nie mogliśmy spotkać się z redaktorem naczelnym Adamem Michnikiem. Tego dnia nie było go w redakcji. Obiecано nam jednak, że otrzymamy jego autograf.

Na zakończenie spotkania reporter „Gazety” zrobił nam mnóstwo pamiątkowych zdjęć. Od długiego pozowania w uśmiechu zesztywniały nam szczęki.

DAREK BRZÓZKA BRZÓZTKIEWICZ

Obiad nie było

W pierwszym dniu naszej wycieczki zwiedziliśmy Sejm, jego kuluary.

Budynek sejmowy wygląda bardzo okazałe, zarówno z zewnątrz, jak i wewnątrz. Miejsce obrad posłów obserwowaliśmy z balkonu, w którym zasiada Prezydent z członkami kancelarii oraz dziennikarze.

Zwiedziliśmy sale, w których na naradach zbierają się poszczególne kluby. Byliśmy także w gabietach, w których przyjmowani są goście specjalni, tacy jak np. kanclerz Kohl oraz w salach, w których organizowane są konferencje prasowe. Niestety w czasie naszego pobytu w gmachu Sejmu posłowie nie obradowali.

Spotkaliśmy się natomiast z dziećmi czecheniskimi, które dzięki fundacji CARITAS wypoczywały w Polsce.

DAREK BRZÓZKA BRZÓZTKIEWICZ

Iwona w finale Miss Polski!

Sobotnie popołudnie nie szczędziło wrażeń widzom półfinałów Miss Polski i Miss Polski Nastolatek. Przyniosły one wielki sukces finalistce Dziewczyny Roku '94 Iwone Walczak z Woli Książęcej, która awansowała do grona najpiękniejszych Polek.

Sobotni koncert był ostatnim etapem przed ogólnopolskimi finałami, które odbędą się w październiku. Dostały się już do nich 22 zwyciężczynie regionalnych wyborów „Miss Polski” i 18 zdobywczyń regionalnych tytułów Miss Polski Nastolatek.

W poznańskim koncercie półfinałowym wzięło udział 15 nastolatek i 19 pełnoletnich kandydatek. Wśród nich były finalistki „Dziewczyny Roku '94” - Paulina Schaedel i Iwona Walczak.

Siedziałam tuż przed komisją. Od czasu do czasu dobiegały mnie głosy wypowiedziane uwagi. Już po pierwszej prezentacji jury zwróciło uwagę na Iwonę. Prezentowała się znakomicie.

W przerwach między wyjściami finalistek publiczność zabawał Kuba Sienkiewicz z zespołu Elektryczne Gitary i Jacek Ziobro.

Na dworze panował straszny upał, powietrze było duszne i ciężkie. Do tego w sali widowiskowej „Grunwald” temperatura podnosiła się wraz z kolejnym wyjściem dziewczyny. Kiedy na scenie pojawiły się nastolatki w kolorowych strojach kąpielowych, nagle pokazało się kilka małych, ale efektownych i głośnych fajerwerków. Z każdym błyskiem gości po kolei reflektory i światła, milkiły mikrofony. Po chwili zapanały zupełnie ciemności. To instalacja nie wytrzymała gorącej atmosfery.

Nieoczekiwana przerwa trwała prawie godzinę. Na szczęście można było wyjść na świeże powietrze, a w holu rozdawano bezpłatnie owoce soki. Widzowie wymieniali się też uwagami na temat dziewczyn. Mnożyły się też spekulacje i podejrzenia, które z półfinalistek awansują dzięki znajomościom.

Po ostatniej prezentacji jury musiało podjąć ostateczne decyzje. Nominacje do finału „Miss Polski Na-

stolatek” przyznano sześciu dziewczynom, a ośmiu do „Miss Polski”. Wśród nich znalazła się finalistka Dziewczyny Roku '94 - Iwona Walczak z Woli Książęcej. Zaraz po koncercie finałowym zadałam jej „na gorąco” kilka pytań.

- Jak się czujesz jako finalistka Miss Polski?

- Z jednej strony bardzo się cieszę, bo nie liczyłam na nominację. Wiedziałam, że dziewczyny są bardzo wysokie i ładne, więc myślałam, że nie mam wielkich szans. Jednak z drugiej strony to mnie też nieco przeraża. Nie wiem, czy dam radę fizycznie i psychicznie. Czekać mnie będzie dwa tygodnie bardzo ciężkich prób, a także rywalizacja, która tam będzie na pewno o wiele większa.

- Jak oceniasz werdykt jury?

- Jestem bardzo zdziwiona, że do finału „Miss Polski Nastolatek” nie weszła Paulina Schaedel. Sama na nią od początku stawiałam. Pozostałe dziewczyny także ja tyłowały na jedną z finalistek. Nie wiem, dlaczego decyzja jury była inna.

- Do Poznania przejechałyście już we wtorek na zgrupowanie...

- Tak. Zaraz po obiedzie posłaliśmy na próbę. Tak było przez cztery dni: śniadanie, próba, obiad, próba, koła-

cja i dopiero czas wolny. Wieczorami mogliśmy korzystać z basenu, sauny, solarium, ale zwykle byliśmy zbyt zmęczone. Choreografowie wyciskali z nas siódme poty.

- Byliście pilnowane?

- Opiekowała się nami bardzo sympatyczna dziewczyna, ale nie wprowadzała żadnego rygoru. Miałymy za to innych stałych „opiekunów”, a raczej wielbicieli. Mieszkaliśmy na terenie Wyższej Szkoły Oficerskiej, tak więc zawsze jacyś żołnierze „es-kortowali” nas na próbę. Miałymy też stałą publiczność na sali, zwłasz-



Iwona Walczak - finalistka Miss Polski '95

cza podczas prób w strojach kąpielowych.

- Czy członkowie jury pojawiali się na próbach?

- Już od czwartku zjawiali się na kilka minut na sali, przyglądali się nam, a czasem proponowali jakieś zdjęcia itp.

- Jakie otrzymałaś upominki?

- Strój kąpielowy, body, strój dzinsowy, no i oczywiście róże.

- Czy masz jakieś plany na wakacje?

- Właśnie w tych dniach miałam jechać ze znajomymi nad morze, ale półfinały pokrzyżowały mi plany. Teraz chcę się przede wszystkim wypocząć, a co będzie później - zobaczymy.

Jeszcze raz gratulujemy Iwonie i Paulinie udanego występu, a wszystkim dziewczynom przypominamy, że i one mogą spróbować swych sił. Nasz konkurs trwa. W najbliższą sobotę 22. lipca o godz. 11.00 w redakcji „Gazety Jarocińskiej” odbędzie się sesja zdjęciowa. Zapraszamy!

IWONA KASPRZAK

Metrem po stolicy

Miedzy zwiedzaniem gmachu sejmu, TV, siedziby Radia RMF FM i redakcji „Gazety Wyborczej” mieliśmy dość czasu, by zobaczyć zabytki - wizytówki stolicy.

Przed wszystkim mogliśmy podziwiać zabytki architektury i sztuki. Było ich bardzo dużo. Na Zamku Królewskim poczulismy się tak, jakbyśmy należeli do rodziny króla. Tym, którzy nie pamiętają, warto przypomnieć, że do odbudowy Zamku i doprowadzenia go do tak wspaniałego stanu, przyczynił się prof. Stanisław Lorenc, który stwierdził -

„Nie umrę, póki nie zobaczę Zamku odbudowanego”.

Zwiedziliśmy Łazienki, sfotografowaliśmy się z Fryderykiem Chopinem i oglądaliśmy stolicę ze szczytu Pałacu Kultury. Szczególnie miły był spacer po Starówce i przejazd metrem. Wagoniki warszawskiej kolei podziemnej są wygodne, a ich wnętrza bardzo estetyczne. Pociąg rozwija dużą prędkość.

W wędrowkach po Warszawie naszą przewodniczką i miłą towarzyszką była pani Aneta Białkowska - sekretarka posła Marka Siwca.

PAKUŁIKA

Bezrobotni angażowani do prac interwencyjnych otrzymują zazwyczaj najniższe możliwe wynagrodzenie. Pracodawcy często narzekają zarówno na ich przygotowanie do zawodu, jak i na krnąbrność czy niesolidność.

Interwencja w bezrobociu

ALEKSANDRA PILARCZYK

Premier Kołodko mówi w telewizji, że bezrobocie w Polsce spada. Dane jarocińskiego urzędu pracy zdają się potwierdzać te opinie. W porównaniu z końcem ubiegłego roku zarejestrowanych jest tu o pięćset bezrobotnych mniej. Pracownicy urzędu odnoszą się jednak z rezerwą do tych danych. „Rejestrowane bezrobocie nie odzwierciedla stanu faktycznego. Bo jedni zostali wykreśleni z rejestru, dlatego że nie zgłaszali się do urzędu, a inni mają status bezrobotnego i... duże dochody na

ciężnego wynagrodzenia (238 zł 48 gr) plus składka na ubezpieczenia społeczne” - mówi Stanisława Relewicz z jarocińskiego urzędu pracy. Dla rozważającego się i dobrze kalkulującego przedsiębiorcy grzechem byłoby więc nieskorzystanie z oferty, jaką składa urząd pracy. Problemem mogą być tylko ograniczone zasoby finansowe urzędu. Z pół miliarda starych złotych, jakie przeznaczono na prace interwencyjne, wykorzystano już prawie 390 milionów.

ukrywa, że jego wymagania są duże. - „Na pewno nikt z pracowników mnie nie chwali. Bo muszę od nich wymagać... Przekro mi to mówić, ale przez moją firmę przewinęło się już od osiemnastu do stu ludzi. Oni tylko pozornie chcieli pracować, a tak naprawdę to tylko chcieli wypłatę odbierać. Taki nawyk wynieśli z poprzedniego systemu” - tłumaczy.

Aktualnie w firmie zatrudnionych jest 22 pracowników. Z czterech, zaangażowanych w zeszłym roku w ramach prac interwencyjnych, pozostało dwóch. W tym roku z czterech - najprawdopodobniej pozostaną wszyscy. „Widzę, że są nieźli i chcą pracować” - mówi Adam Baranowski. Podkreśla, że stara się doceniać dobrych pracowników. Niektórzy zarabiają u niego nawet do kilkunastu mln starych zł brutto. To nieźle jak na jarocińskie warunki.

Rekord „Wikinga”

Najwięcej bezrobotnych - bo trzydziestu - przyjęto do prac interwencyjnych w zakładzie przetwórstwa ryb „Wiking I”. „To praca przy produkcji marynat. Od skierowanych tutaj osób wymagaliśmy jedynie przeciętnych zdolności manualnych” - mówi zarządzająca firmą Anna Pospieszna. Na razie cała trzydziestka zarabia ustawowe minimum - 295 złotych brutto. Anna Pospieszna zdaje sobie jednak sprawę, że taki system płac nie wpływa pozytywnie na wydajność. - „Od jesieni - gdy pracownicy nabiorą już wprawy - zamierzamy przejść na system akordowy, bo pozwala on na najbardziej obiektywną ocenę.”

Na razie Anna Pospieszna nie jest w stanie powiedzieć, ilu z spośród trzydziestki pracowników interwencyjnych - zostanie zatrudnionych na stałe. Zapewnia jednak, że firma będzie potrzebowała coraz to więcej ludzi. „Jest zbyt na nasze produkty. Nawet teraz, w czasie upałów, gdy hurtownicy mniej chętnie zaopatrują się w ryby. Produkowalibyśmy więcej, ale na razie nie mamy warunków lokalowych.”

Praca bez pracy

„Czy to możliwe, żeby kogoś zatrudnić do prac interwencyjnych, a potem kazać mu iść na urlop bezpłatny?” - pyta Andrzej Grzebiś, który w „Gazecie” przyszedł szukać

sprawiedliwości dla swojej żony. Pokazuje umowę o pracę, którą właściciel firmy „Karbo” z Witaszyc przekazał żonie. W umowie zaznaczono, że w razie braku zajęcia, będzie musiała przejść na urlop bezpłatny. Andrzej Grzebiś mówi, że na taki urlop „wysłano” wszystkie kobiety zatrudnione w ramach prac interwencyjnych.

Kilka z kobiet poszło ze skargą do urzędu pracy. - „Powiadomiliśmy inspekcję pracy. Po kontroli, którą ona przeprowadzi w zakładzie, będziemy mogli dopiero coś powiedzieć” - mówi Marian Majcher. „Nie da się inaczej sprawdzić firmy niż w działaniu” - dodaje, pytany o to, czy urząd nie nazbyt pochopnie skierował do firmy 26 osób. Kierownik podkreśla, że pracownicy interwencyjni muszą być traktowani zgodnie z kodeksem pracy, według którego urlop bezpłatny udziela się zatrudnionemu tylko na jego wniosek. Jeśli jest inaczej, można dochodzić swoich praw w sądzie pracy.

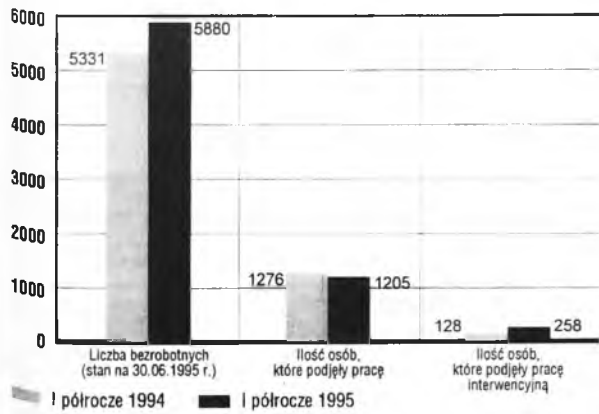
Zarządzający firmą „Karbo” mówi, że stali się ofiarami nagonki. Twierdzi, że zatrudnione w firmie kobiety tak bardzo chciały zacząć pracować, że godziły się na dowolne wystąpienie o urlop bezpłatny, w przypadku gdy nie będzie można zapewnić dla nich frontu robót. - „W czerwcu skończyła się praca przy obieraniu cebuli. Mieliśmy dwa wyjścia: albo wycofać się i przesuwać przyjęcie pracowników na sierpień, wrzesień, albo podpisać umowy i stosować zatrudnienie na pół etatu lub proponować wystąpienie o urlop bezpłatny” - mówi dyrektor firmy Ryszard Ciesielski.

Dyrektor zaznacza, że przedsiębiorstwo, którym kieruje, jest w fazie rozwoju. - „Od wtorku zatrudnione osoby mają zajęcia i będą je już teraz miały non stop” - zapewnia. Pensa będzie uzależniona od wydajności. Zdaniem dyrektora najbardziej wydajni pracownicy będą mogli zarobić do 4,5 miliona starych złotych brutto. - „Wszystkie prognozy wskazują, że przedsiębiorstwo jest rozwojowe. Prócz obierania cebuli będzie praca przy kapuście i marchwi. W zamku zacznie funkcjonować motel i tam też będą potrzebni pracownicy” - mówi Ryszard Ciesielski. Jego zdaniem, żeby zrealizować plany, które założono, w firmie trzeba będzie wkrótce zatrudnić 140 pracowników - po 70, na jedną zmianę. Dyrektor przyznaje jednak, że na razie nie udało się jeszcze rozwiązać do końca konfliktów narosłych wokół aktualnych zatrudnień...

★ ★ ★

Możliwości interwencji w bezrobociu są ograniczone. Nawet refundacja z budżetu państwa nie zachęci przedsiębiorstwa do stworzenia miejsc pracy, jeśli te miejsca nie będą potrzebne. I na odwrót - jeśli firma się rozwija i musi zwiększyć stan zatrudnienia, to zrobi to bez względu na dotację.

Dane dotyczące bezrobocia w rejonie Jarocina



Fachowca zatrudni od zaraz

Pensje, jakie otrzymują osoby zatrudnione w ramach prac interwencyjnych, z reguły nie przekraczają ustawowego minimum.

„Firmy oferują tak mało, bo nie wierzą, że trafią się im prawdziwi fachowcy” - tłumaczy Adam Baranowski, właściciel Baranowski GmbH - wytwórni luster i klejów do tapet przy ulicy Zacisznej. W firmie „Baranowski” zarobki pracowników interwencyjnych nie są jednak najniższe. Jak twierdzi właściciel, wahają się od 3,5 do 5 mln starych złotych brutto. Wszystko zależy od umiejętności i wydajności. - „To nie są jakieś wielkie zarobki - komentuje właściciel firmy - ale myślę, że w pewnym stopniu nastawiają pozytywnie pracownika, który wie, że w innych firmach ludzie zarabiają mniej.”

Adam Baranowski zapewnia, że w jego zakładzie jest zapotrzebowanie na dobrych fachowców - pracownych i uczących. Takich zatrudniłby od razu, nie oglądając się na refundację z urzędu pracy. Nie

czarno” - komentuje Marian Majcher, kierownik Rejonowego Urzędu Pracy w Jarocinie.

Jeśliby porównywać wskaźniki dotyczące bezrobocia w pierwszym półroczu 1995 roku ze wskaźnikami z analogicznego okresu roku ubiegłego (patrz wykres), poprawa sytuacji jest nieco mniej widoczna. Liczba osób, które podjęły pracę, jest w obydwu latach podobna.

Najkorzystniej wyglądają statystyki dotyczące zatrudnienia bezrobotnych w ramach robót publicznych i prac interwencyjnych. Marian Majcher przyznaje, że zainteresowanie tą formą przeciwdziałania bezrobociu jest duże. Na rynku pracy jakby coś drgnęło, przede wszystkim dzięki prężnie rozwijającym się firmom prywatnym.

To się opłaca

Zatrudnianie bezrobotnych w ramach prac interwencyjnych opłaca się pracodawcy. „Jeżeli zatrudnia osobę przez pół roku, to otrzymuje refundację w wysokości 36 % prze-

Rozmowa z zastępcą kierownika ds. handlowo - księgowych w Zakładzie Energetycznym Kalisz, Rejon Jarocin WIESŁAWEM ZDEBEM.

Weekendowy prąd

ROZMAWIA PRZEMYSŁAW JANKOWSKI

Od 1 lipca odbiorcy energii elektrycznej mogą korzystać z „taryfy weekendowej”. Jest to nowa propozycja kaliskiego Zakładu Energetycznego. Z reklam dowiadujemy się, że dzięki nowej taryfie możemy przez ponad połowę tygodnia korzystać z tańszego prądu. Niestety nie wszyscy.

Na czym polega „taryfa weekendowa”?

Cały sens „taryfy weekendowej” polega na tym, że wydłuża się czas użytkowania energii elektrycznej w tzw. godzinach nocnych, w których cena energii jest niższa w porównaniu do ceny dziennej. Wygląda to następująco. Od poniedziałku do piątku od godziny 22 do 6 rano, a także od godziny 13 do 15, obowiązuje niższa taryfa - tzw. „nocna” - za energię elektryczną. W „taryfie weekendowej” niższa opłata za prąd obowiązuje od piątku, od godziny dziesiątej wieczorem, przez całą sobotę i niedzielę. Przejście na taryfę dzienną następuje dopiero w poniedziałek rano. W skrócie można powiedzieć, że energia jest tańsza dodatkowo jeszcze cały weekend. Należy dodać, że klienci mają już w tej chwili liczniki dwutaryfowe i korzystają z tańszej energii, ale tylko w nocy i w dwóch godzinach popołudniowych. My wydłużamy tę możliwość, bo chcemy energię sprzedać po prostu taniej. Na jedną rzecz trzeba jeszcze zwrócić uwagę. Jeżeli klient nie ma licznika na taryfę nocną i rozlicza się całodobowo, płaci 0,16 zł za kWh. Przy rozliczaniu dwustrefowym klient płaci 0,18 zł za kWh zużyty w ciągu dnia - czyli za tą droższą, a 0,08 zł w nocy. Czyli w „taryfie weekendowej” w sobotę i niedzielę jedna kilowatogodzina kosztuje osiem groszy.

Do jakich grup odbiorców jest adresowana ta oferta?

Adresujemy ją do wszystkich gospodarstw domowych i do drobnych odbiorców prowadzących działalność gospodarczą. W „taryfie weekendowej” musi pracować najnowocześniejszy zegar sterujący, który będzie przełączał na strefy w odpowiednich dniach i godzinach tygodnia. Część odbiorców już takie urządzenia posiada i w tym wypadku istnieje tylko konieczność ustawienia odpowiedniego programu. U tych, którzy mają zegary starego typu, zasłaby konieczność wymiany. My jako zakład energetyczny będziemy wtedy nieodpłat-

nie instalowali takie urządzenia. Gorszą sprawą jest załatwienie pozytywnych oferty dla odbiorców, którzy chcą przejść na „taryfę weekendową”, a mają w tej chwili urządzenia mierzące jednostrefowo. Wtedy taki odbiorca musi wystąpić do nas o wydanie warunków technicznych na przystosowanie układu pomiarowego na rozliczanie dwustrefowe. Pół biedy by było, gdyby na tym był koniec. My możemy wydać takie warunki dopiero wtedy, gdy są zainstalowane nowe zabezpieczenia od porażenia. I to niestety podnosi koszty wynikające z ko-



nieczności zainwestowania w tego typu urządzenia. „Taryfa weekendowa” wtedy się także opłaca, ale wydłuża się okres amortyzacji całego przedsięwzięcia. Ponad połowa zainteresowanych nowym systemem rozliczeń, którzy się do nas zgłosili, stanęła właśnie przed tą barierą.

Jakie są koszty zainstalowania nowych układów zabezpieczających i czy w takiej sytuacji przejście na „taryfę weekendową” rzeczywiście jest opłacalne?

Klient, który ma już zainstalowany licznik „dzień i noc” nie ponosi żadnych kosztów. My po prostu do niego idziemy i wymieniamy zegar. To jest właściwie formalność. Trudno mi w tej chwili powiedzieć, ile będzie kosztowało zainstalowanie nowego systemu ochrony od porażenia i do-

stosowywanie naszych zabezpieczeń do norm europejskich. Należy jednak dodać, że z reguły odbiorca, który chce przejść na rozliczanie dwustrefowe, zużywa duże ilości energii i ma w perspektywach nawet zwiększenie jej zużycia. Chociażby przez zainstalowanie elektrycznych podgrzewaczy wody. I taki klient liczy się z inwestycjami, mając w przyszłości nadzieję na mniejsze płatności za prąd. A wszystkie te inwestycje i koszty nie wynikają z naszej winy. Trudno powiedzieć ile w tej chwili kosztuje dostosowanie instalacji do nowego systemu zabezpieczeń i układu dwutaryfowego licznika. Koszty są uzależnione od indywidualnych warunków u odbiorcy. Sam główny wyłącznik, który chroni klienta przed porażeniem, chroni jego życie, kosztuje około miliona dwustu tysięcy „starych” złotych. Ale przecież czy później „taryfa weekendowa” zamortyzuje te koszty.

Jakie warunki musi spełniać klient, który chce przejść na taki sposób rozliczeń?

Przed wszystkim odbiorca w umowie podpisywanej z nami musi odbierać w przypadku gospodarstwa domowego 4000 kWh rocznie, a przypadku odbiorców prowadzących działalność gospodarczą - 6000 kWh w ciągu roku. Zobowiązuje się także do zużycia o 10 % więcej energii niż zużywał do tej pory. Poza tym w terminach reguluje należności i nie zalega z własnej winy z opłatami za energię. Ale damy konkretny przykład. W sezonie

grzewczym, jeśli ktoś ogrzewa elektrycznie 45 metrów kwadratowych, normalnie zapłaci około tysiąca złotych. Przy zastosowaniu „taryfy weekendowej” będzie płacił siedemset. Czyli zoszczędzi około trzystu złotych. W okresie, w którym klient będzie mógł tanio użytkować energię, nie będzie jej musiał oszczędzać. My stosując minimalne progi zużycia rekomendujemy sobie koszty, które ponosimy z związku wprowadzeniem „taryfy weekendowej”. Cały ten pomysł musi się bowiem opłacać obydwu stronom. Dlatego między innymi nie jest to oferta dla wszystkich. Jeżeli ktoś mieszka w bloku i zużywa 1500 kWh na rok, nie jest ona opłacalna ani dla niego, ani dla nas.

Czy w przyszłości oferta „taryfy weekendowej” zostanie rozszerzona także na drobniejszych odbiorców?

Możliwe, że w przyszłości ta taryfa będzie taryfą obligatoryjną i jej zastosowanie będzie zależało jedynie od woli odbiorcy. Dziś trudno powiedzieć, kiedy drobni odbiorcy będą mogli z takich ofert skorzystać. Wszystko zmierza jednak w tym kierunku. Jest to kwestia dwóch, trzech lat. Oczywiście pod warunkiem, że będzie się to opłacało zarówno klientom, jak i nam. Są to jednak na razie jedynie zamierzenia i perspektywy. Tutaj ważny jest także inny problem: kwestia cen urządzeń na energię. Prawdopodobnie będą one jeszcze obowiązywały około półtora roku. Potem nastąpi ich uwolnienie i każdy zakład będzie miał swoją. W tej chwili nawet stosując „taryfę weekendową” nadal opieramy się na cenach urzędowych, rozszerzamy jedynie ilość godzin obejmujących tańszą energię. Uwolnienie cen spowoduje, że będziemy mogli nawet negocjować ceny z poszczególnymi odbiorcami. Jeżeli ktoś zadeklaruje się, że będzie odbierał bardzo dużo energii, będziemy mogli zastosować jakieś upusty i rabaty. Będziemy wtedy wprowadzali ceny hurtowe i detaliczne.

OSZCZĘDNOŚCI MOŻLIWE DO UZYSKANIA PO PRZEJŚCIU NA "TARYFĘ WEEKENDOWĄ"

Przykładowe urządzenia elektryczne w gospodarstwie domowym	Kwoty za roczne zużycie energii elektrycznej (w zł)		Oszczędności uzyskane dzięki taryfie weekendowej (w zł)
	w taryfie normalnej	w taryfie weekendowej	
BOJLER ELEKTRYCZNY o mocy 1,5 kW pracujący 8 godz. dziennie	655,2	306,8	348,4
GRZEJNIK OLEJOWY pracujący 12 godz. dziennie	1020,6	719,4	301,2
ŁODÓWKA I ZAMRAZARKA przeciętnie zużywają 2,5 kWh na dobę	136,76	96,2	40,56
ŻELAZKO o mocy 1000 W, pracuje średnio 2,5 godz. w tygodniu	19,76	9,36	10,4
PRALKA AUTOMATYCZNA średnio dwa prania w tygodniu	65,52	31,2	34,84

UWAGA!

Kwoty obliczone na podstawie obowiązujących do końca czerwca cen za 1 kWh
Źródło: Informator ZEK SA "Taryfa weekendowa".

Gmina Nowe Miasto ma charakter rolniczy. Prawie 70 % powierzchni zajmują użytki rolne, a z rolnictwa utrzymuje się ponad 50 % mieszkańców.

Jakie gospodarstwo przetrwa

HALINA CZARNY

Spodziewane około 2000 r. wejście Polski do Unii Europejskiej to dla rolnictwa z jednej strony szansa na większe subwencje, ale z drugiej konieczność głębokich przemian i dostosowania do funkcjonowania w warunkach w pełni wolnego rynku.

Polskie rolnictwo czekają przede wszystkim zmiany strukturalne. Czy widać je z perspektywy gminy? „Generalnie obserwuje się tendencję do zwiększania powierzchni gospodarstw rolnych - mówi Aleksander Podemski, wójt Nowego Miasta. - Z dawnej ziemi pęgeerowskiej rolnicy wykupili ponad 300 ha i ponad 50 ha wydzierżawili od gminy”.

Na 8,3 tys. ha użytków rolnych funkcjonuje około 65 gospodarstw indywidualnych powyżej 1 ha i dwa Gospodarstwa Rolne Skarbu Państwa. W ostatnich latach zwiększyła się liczba gospodarstw o powierzchni powyżej 20 ha, generalnie jednak struktura wielkości zmieniła się w niewielkim stopniu. W dalszym ciągu w gospodarstwach poniżej 10 ha żyje ponad 70 % rodzin rolniczych.

Co pozostało z Kombinatu PGR

Do lipca 1992 r. Kombinat PGR Chocicza gospodarował prawie na 3,5 tys. ha i był jednym z lepszych w Wielkopolsce. W trakcie restrukturyzacji część ziemi sprzedano rolnikom, część wydzierżawiono, a ponad 70 ha zwrócono Kościołowi. Z pozostałych gruntów utworzono dwa odrębne Gospodarstwa Rolne Skarbu Państwa: w Chociczy (1,38 tys. ha) i w Wolicy Nowej (1,33 tys. ha). Bloki mieszkalne przejęła utworzona przed trzema laty spółdzielnia mieszkaniowa, zaś park maszynowy wydzierżawiono powstałemu w 1993 r. Zakładowi Mechanizacji. Pod koniec swego funkcjonowania PGR zatrudniał 118 pracowników. Obecnie w obu gospodarstwach pracuje 98 osób. „Aby nie dopuścić do zwolnień, trzeba było stworzyć nowe miejsca pracy - mówi Tadeusz Pawlażyk, dawny dyrektor kombinatu, administrujący teraz gospodarstwem w Chociczy. - Budynki magazynowe adaptowaliśmy na chlewnie. Wychowana w nich trzoda w tym roku już mogliśmy sprzedać. Restrukturyzacja dużo nas kosztowała, ale teraz gospodarstwo powinno dać sobie radę, tym bardziej, że nie ma zaległości w stosunku do agencji, ZUS-u czy pracowników”.

Gospodarstwo w Skoraczewie

Przed wojną majątek należał do Krajewskich. Po wojnie stanowią część PGR Chocicza. W 1992 r. w wyniku przetargu 377 ha ziemi oraz budynki wydzierżawił od agencji Krzysztof Konarkowski.

Gospodarstwo utrzymuje obecnie 260 sztuk bydła i 40 macior w cyklu zamkniętym. Rocznie sprzedaje 600 tuczników i odstawia 400 tys. litrów mleka. Pytany o opłacalność gospodarstwa K. Konarkowski stwierdził: „Tu ilość i zakres produkcji decydują o tym, że są dochody. Ale na razie idę na spłatę rat i dzierżawy. Długów nie mam, ale luźnych pieniędzy też w najbliższym czasie nie będzie. Do 1996 r. muszę spłacić raty za sprzęt i bydło. O inwestowaniu będzie można myśleć dopiero potem”. Roczne spłaty za dzierżawę ziemi oraz raty za sprzęt i inwentarz sięgają 1,2 mil. starych złotych. A do utrzymania jest jeszcze spory pałac i wypłaty dla 17 pracowników.

W dużych gospodarstwach indywidualnych

Gospodarstwa powyżej 20 ha stanowią 4,4 % ogółu gospodarstw w gminie. Są wśród nich dobre, rosnące nadzieje na przetrwanie i rozwój, ale i są podupadające. „Zdarza się, że rodzice przekazali dzieciom gospodarstwa w dobrym stanie, a młodzi do prowadzili je w krótkim czasie do upadku” - mówi Regina Kruszyk, zajmująca się sprawami rolnictwa w Urzędzie Gminy w Nowym Mieście.

Jednak większość tego typu gospodarstw prosperuje dobrze. Tak jest w przypadku Mariana Walkiewicza z Chwałęcina. Gospodaruje na 31 ha, z których 10 dokupił dwa lata temu. Dług ma już spłacony, chociaż jak wspomina, było to duże obciążenie.

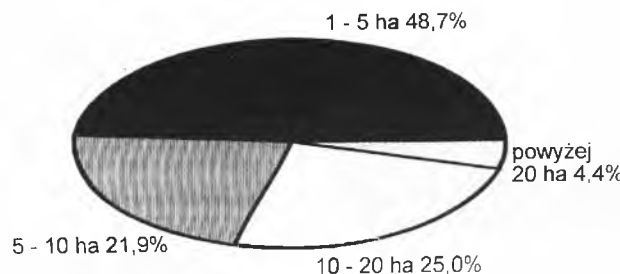
Gospodarstwo jest dobrze wyposażone w sprzęt, a dom wygląda na zasobny i dobrze utrzymany. „Teraz trzeba gospodarować z olówkiem w ręku. Opłacalność produkcji powinno się widzieć w dłuższych okresach czasu. Np. o tym, czy opłaca się hodować świnie nie może decydować aktualna cena żywca na rynku, ale relacje między ceną produkcji a ceną sprzedaży w cyklu rocznym”.

Gospodarstwo nastawione jest na produkcję trzody i uprawę warzyw

w gruncie. „W dzisiejszej niestabilnej sytuacji rolnictwa, nie można nastawiać się na jeden kierunek gospodarowania. Zyski, jakkolwiek niebagatelne, nie starczą na razie na inwestowanie. Nie mam możliwości, by rozbudować chlewnię i powiększyć hodowlę. Kredyty są zbyt drogie, by ryzykować” - zastanawia.

Jednak przyszłość swojej rodziny widzi w rozwijaniu gospodarstwa. Wierzy, że będzie to możliwe. Jeździ na spotkania hodowców i konferencje organizowane przez rolnicze ośrodki rozwojowo - badawcze. Dla Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej prowadzi księgi rachunkowości rolnej. Uważa, że w przyszłości, po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, czeka to wszystkich rolników.

STRUKTURA WIELKOŚCI GOSPODARSTW w województwie poznańskim



Źródło: „Katalog gmin województwa poznańskiego 1994 r.”

Aleksander Podemski, z którym rozmawiam o sytuacji rolników, zwraca uwagę na kilka innych, dobrze prosperujących gospodarstw. Mówi m. in. o Gęstych z Radlińca, Adamczakach z Wolicy Pustej, Polowczykach ze Skoraczewa. Wspomina też o specjalizujących się w produkcji mleka gospodarstwach Mencilów ze Świątomierza czy Pachurach z Kruczyna wyspecjalizowanych w produkcji drobiarskiej.

W przeciętnym gospodarstwie

W większości gospodarstw w gminie sytuacja nie jest tak dobra. „Praca od świtu do nocy, a grosz jest kiedy się sprzeda świnia” - mówi spracowana kobieta z 10-hektarowego gospodarstwa w Stramnicach. Z siedmiorga

dzieci trójka uczy się w szkołach średnich w Jarocinie, a czwórka w szkole podstawowej w Kolniczkach.

Jeszcze trudniej jest w 7-hektarowym gospodarstwie w Szyplowie. Trudno wyżyć siedmiuosobową rodzinę, gdy jest do dyspozycji tylko to, co wygospodaruje się na ziemi nie najlepszej klasy.

W rozmowach z rolnikami, zwłaszcza z gospodarstw małych i średnich, często powtarza się opinia, że ich sytuacja uległa w ostatnich latach pogorszeniu. Rolnicy i chłopo-robotnicy stanowią w Polsce grupy społeczne o najniższych dochodach. Po 1990 r. spadły one jeszcze bardziej i obecnie są o 60 % niższe niż 5 lat temu. Według szacunków ponad połowa gospodarstw chłopskich mieści się w sferze ubóstwa, a bardzo duża ich część ma dochody porównywalne z zasiłkami dla bezrobotnych.

W skali państwa na rozwiązanie czeka problem tych rolników i ich rodzin, którzy nie będą w stanie utrzymać swoich gospodarstw. Trudno oczekiwać, że znajdą zatrudnienie i mieszkanie w miastach. Nie wiadomo też, jak realne są przewidywania, że będzie dla nich praca na miejscu w usługach i przetwórstwie. Powstają co prawda nowe punkty usługowe i handlowe, ale nie jest to skala, która

dawałaby szansę na rozwiązanie problemu. Nie powiodły się dotychczas na terenie gminy próby przedsięwzięć w dziedzinie przetwórstwa produktów rolnych.

W zakresie do tej pory niespotykanym w rozwój wsi i rolnictwa inwestuje gmina, budując infrastrukturę techniczną w postaci wodociągów, sieci gazowej, kanalizacji, sieci dróg. „Robimy też wszystko, by przyciągnąć ludzi czy przedsiębiorstwa z kapitałem, chcące zainwestować i stworzyć nowe miejsca pracy” - mówi wójt gminy.

Przyszłość pokaże, jakie będą efekty tych poczynań. Można mieć pewność, że przebudowa rolnictwa stanie się w najbliższych latach problemem, przed którym nie uda się uciec rolnikom, gminie i państwu.

ZARZĄDZENIE Nr 42/95**o zawieszeniu działalności****Banku Spółdzielczego w Żerkowie**

Na podstawie art. 108, ust. 1 i 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. - Prawo bankowe (Dz. U. z 1992 r. Nr 72, poz. 359 oraz z 1993 r. Nr 6, poz. 29, Nr 28, poz. 127, Nr 134, poz. 646, z 1994 r. Nr 80, poz. 369, Nr 121, poz. 591 i z 1995 r. Nr 4, poz. 18) z dniem 05.07.1995 roku zawieszam działalność **Banku Spółdzielczego w Żerkowie**.

1. W okresie zawieszenia działalności Bank, na podstawie art. 109 pkt 1 Prawa bankowego, reguluje zobowiązania z tytułu wkładów oszczędnościowych, lokat, rachunków bieżących i kredytu refinansowego, przy czym w pierwszej kolejności realizacji podlegać będą zobowiązania wobec osób prawnych i fizycznych nie będących członkami Banku. Regulowanie przez Bank innych zobowiązań ulega wstrzymaniu.
2. W okresie zawieszenia Bank nie udziela nowych pożyczek i kredytów, nie może także zmieniać na bardziej korzystne warunków spłat kredytów i pożyczek już udzielonych.
3. Bank nie wypłaca dywidendy ani oprocentowania udziałów.
4. Bank Spółdzielczy w Żerkowie przedłoży Prezesowi Narodowego Banku Polskiego w terminie 15 dni bilans Banku na dzień zawieszenia działalności, a następnie co dziesięć dni będzie składał Prezesowi Narodowego Banku Polskiego oraz w Oddziale Okręgowym Narodowego Banku Polskiego w Katiszu sprawozdania ze swojej działalności w okresie zawieszenia.
5. Za zobowiązania Banku wobec osób fizycznych, prawnych oraz jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej posiadających środki pieniężne na rachunkach bankowych odpowiada Bankowy Fundusz Gwarancyjny działający na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 1994 roku o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym (Dz. U. z 1995 r. Nr 4, poz. 18).

dr hab. Hanna Gronkiewicz - Waltz

Zakład Krawiecki

poszukuje

**WYKWALIFIKOWANE
KRAWCOWE**

Jarocin, ☎ 47-28-76

lub Wrocławska 27

(267/95)

**SPECJALISTYCZNY
GABINET LEKARSKI**

specjaliści szpitali poznańskich

Jarocin, ul. Wrocławska 92B
(wejście od strony osiedla)**Ginekolog - położnik (USG)**lek. med. Andrzej CHOJNICKI
piątek 16.00 - 18.00**Dermatolog**lek. med. Alfred HIESZ
wtorek 16.00 - 17.00**Neurolog**dr med. Marek PIETRZAK
czwartek 16.00 - 17.00**Urolog**lek. med. Artur KUŁAKOWSKI
poniedziałek 16.00 - 17.00**Chirurg - onkolog**lek. med. Grzegorz URBANSKI
II i IV sobota m-ca 13.00 - 14.00

(1368/R/95)

**TELEWIZORY
MAGNETOWIDY
WIEŻE HI-FI****ZESTAWY TV-SAT
PRAŁKI****ŁODÓWKI
ZAMRAŻARKI
PIECE EL. I GAZ.**w najtańszym systemie ratalnym
poleca**TELMAX S.C.**
JAROCIN, UL. STASZICA 20
TEL. 47-37-48**Zatrudnię****BIEGLE
KRAWCOWE**

od 1.08.95
również na 1/2 etatu
Zgłoszenia
- szwalnia za POM-em
od 1.08.95 od 6.00 do 14.00

(275/95)

FOTO TECHNIKA

Jarocin, ul. Wrocławska 8

- ◆ usługi ksero ◆ laminowanie dokumentów
- ◆ sprzedaż filmów ◆ sprzedaż albumów
- ◆ sprzedaż aparatów ◆ zdjęcia legitymacyjne
- ◆ dowodowe ◆ ślubne w studio oraz grupowe
- ◆ obróbka filmów ★ AGFA ★ KODAK ★ FUJI ★ KONICA i in.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług. Już w 1995 roku kolejne losowanie nagród, a w nim do wylosowania: ★ kamera wideo „Panasonic”

★ aparaty fotograficzne ★ filmy ★ albumy

NIE PRZEGAP SVOJEGŻ SZANSY!**ZLECAJ PRACĘ W NASZYM ZAKŁADZIE!**

(270/95)

Syndyk Masy Upadłości Przedsiębiorstwa Państwowego Fabryki Domów w upadłości

w Mieszkowie o g ł a s z a

**PRZETARG NIEOGRANICZONY USTNY
LOKALU MIESZKALNEGO**

w Mieszkowie przy ul. Dworcowej 10d o powierzchni 50 m²
składającego się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki, CO, CW

**Przetarg odbędzie się dnia 21 sierpnia 1995 r.
o godz. 10.00 w Mieszkowie przy ul. Dworcowej 82.**

Przedmiot przetargu można oglądać w dniach 18.08.95 r. i 19.08.95 r.
od godz. 8.00 do godz. 15.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium
w gotówce w kasie przedsiębiorstwa w dniu 21.08.95 r. do godz. 9.30,
w wysokości 1000 zł.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu w każdym czasie, bez
podania przyczyn.

(271/95)

NOWO OTWARTY**SKLEP****MOTORYZACYJNY****„USZCZELKA”****p o l e c a :**

w Jarocinie, ul. Targowa 12

1. Części zamienne oraz blachę do samochodów produkcji krajowej
 2. Kosmetyki samochodowe
 3. Akcesoria, ogumienie, akumulatory
 4. Lakiery samochodowe i podkłady w puszkach oraz w aerozolu
 5. Oleje silnikowe
 6. Części zamienne i akcesoria do samochodów zagranicznych
a w szczególności:
 - filtry oleju, paliwa, powietrza, - uszczelki,
 - paski rozrządu i klinowe, - świece, - tłumiki, przeguby,
 - końcówki drążka, -łożyska, amortyzatory, pompy wody i paliwa
 - końcówki wtrysków itp.
- oraz duży wybór pokrowców samochodowych.

I ZAPRASZA CODZIENNIE**w godz. 9.00 - 18.00 ● w soboty 9.00 - 14.00**

Jednocześnie informuje się P. T. Klientów, że można skorzystać
z parkingu przy sklepie

(272/95)

Przepłynęli pierwszy rok

Od września ubiegłego roku działa na obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Jarocinie szkoła pływacka. Powstała głównie z inicjatywy obecnego wiceburmistrza, a poprzednio dyrektora MOSiR-u, Henryka Kowskiego. Zajęcia prowadzi ubiegłoroczny absolwent Akademii Wychowania Fizycznego, specjalności pływanie, Witold Bierała.

Inauguracji zajęć w szkółce towarzyszyło ogromne zainteresowanie dzieci i ich rodziców. Po dziesięciu miesiącach działalności w zajęciach uczestniczyło dwudziestu pięciu najlepszych pływaków. Niektórzy z nich mają w przyszłości szansę coś w tym sporcie osiągnąć.

"Już wcześniej były plany, aby taką szkołkę w Jarocinie założyć, ale wszystko rozbijało się o sferę finansową. Dopiero powstanie Samorządowej Administracji Szkół i Przedsiębiorstwa pozwoliło rozwiązać ten problem. Dzięki temu połowę kosztów związanych z istnieniem szkoły pokrywa MOSiR, a połowę Samorządowa Administracja" - tłumaczy obecny dyrektor MOSiR-u Maciej Łączny. Po rozwiązaniu kwestii finansowych można było zająć się konkretnymi przygotowaniem do rozpoczęcia działalności szkoły. Przede wszystkim należało znaleźć instruktora. W tej sprawie pomógł Marek Jankowiak, który wiedział, że Witold Bierała kończy właśnie studia na AWF-ie w Poznaniu ze specjalnością pływanie. Przedstawił kandydaturę Witka ówczesnemu dyrektorowi MOSiR-u. Henryk Kowski nie zastanawiał się długo. Wkrótce podpisał z Bierałą umowę o pracę. "Witek był chyba jedynym, ale, jak się okazało, dobrym kandydatem na to stanowisko" - stwierdza dziś Maciej Łączny.

Początek, jak to zwykle bywa, był trudny. Zgłosiło się mnóstwo dzieci, ale wiele z nich po prostu nie umiało pływać, a zajęcia w szkółce miały doskonałą umiejętność pływania wśród najlepszych i wprowadzać ich w zasady treningu sportowego. Dlatego też musiały nastąpić selekcja. Najpierw instruktor wybrał czterech najlepszych i wprowadzał ich w zasady treningu sportowego. Dla tego też musieli nastąpić selekcja. Najpierw instruktor wybrał czterech najlepszych i wprowadzał ich w zasady treningu sportowego. Dla tego też musieli nastąpić selekcja. Najpierw instruktor wybrał czterech najlepszych i wprowadzał ich w zasady treningu sportowego.

Po pewnym czasie pozostało już tylko dwudziestu pięciu najlepszych. Oni pozostali do czerwca, ćwicząc trzy razy w tygodniu po jednej godzinie. Najdłuższy zaś, dzięki propozycji Bierały i zgodzie dyrektora Łącznego, trenowali dodatkowo jeszcze trzy razy. Oprócz zawodów organizowanych w Jarocinie, których w tym roku z racji powstania szkoły było więcej niż w latach minionych, doszło do rywalizacji ze szkołkami z innych miast. Pierwszy mecz z pływakami z Biedruska odbył się już pod koniec stycznia. Okazało się, że po raz pierwszy w tym roku istnienia szkoły dzieci nie tylko sobie radzą i nie ustępują nawet swoim kolegom i koleżankom, którzy trenują znacznie dłużej. To mobilizowało ich do dalszej pracy. Równie dobrze wypa-

dli w rewanżu z Biedruskiem i w dwóch meczach ze szkołką pływacką z Inowrocławia. Najpoważniejszą próbą dla pływaków szkoły były zawody o "Puchar Pułku Strzelców Konnych", zorganizowane 6 maja w Biedrusku przez tamtejszą jednostkę wojskową i szkołkę pływacką. Udział w tej imprezie wzięli uczniowie Szkół Mistrzostwa Sportowego ze specjalnością pływacką z Poznania, zawodnicy miejscowej szkoły oraz dwunastu najlepszych pływaków z Jarocina. Jarociniacy po raz pierwszy mogli uczestniczyć w prawdziwych zawodach pływac-



Dzięki istnieniu szkoły pływackiej częściej odbywają się zawody pływackie w Jarocinie
FOTO Stachowiak

kich, z uroczystą oprawą, właściwymi kategoriami i obsługą sędziowską. Nadspodziewanie dobrze zaprezentował się w na 100 metrów stylem dowolnym Damian Olejniczak, który zajął czwarte miejsce i zdołał nawiązać rywalizację z najlepszymi pływakami z Poznania. Dobrze także popłynęła trzecioklasistka Katarzyna Kuhasik, zajmując w swoim biegu szóste miejsce. Pozostali przybyli na dziesiątych, jedenastych pozycjach i było widać różnicę pomiędzy ich umiejętnościami, a tym, co prezentowali poznaniacy.

Po roku prowadzenia szkoły Witold Bierała wie na co stać jego podopiecznych. Niektórzy z nich mają talent. W tej chwili najlepszym pływakiem szkoły jest Damian Olejniczak, uczeń szóstej klasy. Szybko polepsza swoje umiejętności i poprawia wyniki, czego dowodem jest fakt, że po niecałym roku ćwiczeń sięgał się na równi z najlepszymi pływakami z Poznania. Jeśli nadal będzie solidnie pracował, to instruktor obiecuje, że zgłosi go w najbliższym sezonie do udziału w mistrzostwach Polski. Największe możliwości spośród wszystkich członków szkoły ma Katarzyna Malińska, uczennica pierwszej klasy. Nawet jej kuzyn, jeden z najlepszych polskich pływaków, Marcin Maliński stwierdził, że Kasia ma talent. W jej przypadku najpoważniejszym atutem jest fakt, że wcześniej zaczęła ćwiczyć. Od września powinna jednak przynajmniej pięć razy w tygodniu trenować i dużo pływać.

Witold Bierała uważa, że pierwszy rok działalności szkoły był dla niego trudny. "Na początku było zbyt dużo dzieci, zaś przez cały rok za mało było godzin. Przez to nie można było wprowadzić podziału na grupy wiekowe i podziału na bardziej zaawansowanych i tych, którzy sobie gorzej radzą. Tym samym trudno mi było wprowadzić prawidłowe metody

treningowe. Oprócz tego dużo czasu traciło się na sprawy organizacyjne" - narzeka instruktor. "Dzieci chętnie przychodzili na treningi. Było widać, że zależy im na pływaniu. Niektórzy jednak dość szybko zniechęcali się i nie trenowali regularnie. Stąd też część dzieci robiła spory postęp, a część niewielkie. Staralem się jednak zawsze wprowadzać jakieś urozmańcenia, aby trening nie był mono-

tonny, a pływanie sprawowało im przyjemność" - ocenia zaangażowanie dzieci Witold Bierała. Z pierwszego roku działalności szkoły zadowolony jest także dyrektor MOSiR-u Maciej Łączny. "Ten pierwszy rok przeszedł nasze oczekiwania. Okazało się, że dzieci w Jarocinie pływają nie gorzej niż w innych miastach, a niekiedy nawet lepiej. Miasto powinno pomóc w dalszym rozwoju szkoły i systematycznym szkoleniu dzieci. Szkoła bowiem spełnia swoją rolę popularyzacyjną. Jako dyrektor MOSiR-u mam też nadzieję, że w przyszłości wpłynie również na zwiększenia liczby osób chętnych do korzystania z naszych basenów".

Witold Bierała od września chciałby zająć się przede wszystkim selekcjonowaniem i treningiem grupy najzdolniejszych dzieci z klas pierwszych i drugich. Uczyłyby te dzieci prawidłowo pływać i w przyszłości powoli wprowadzałby je w kolejne etapy treningu pływackiego. Przede wszystkim chciałby jednak, aby mogli pracować z małymi grupkami. To jednak wymaga zwiększenia liczby godzin przeznaczonych dla szkoły. Najlepsi pływacy z tegorocznego naboru będą nadal trenować tak jak do tej pory, chyba, że zabraknie godzin. Podobnie zapatruje się na przyszłość szkoły Maciej Łączny. Też chciałby, aby instruktor zajął się przede wszystkim systematycznym szkoleniem najmłodszych. "Być może w przyszłości trzeba będzie zatrudnić drugiego instruktora?" Okazuje się to w styczniu. Co prawda szkoła rozpocznie drugi rok swej działalności we wrześniu, ale rok finansowy rozpoczyna się w styczniu i wówczas rozpatrzone zostaną pieniądze oraz godziny pracy.

PAW

Obóz w Jarocinie

Od 20 lipca do 7 sierpnia na obozie sportowym w Jarocinie przebywać będą siatkarze Okręgowego Związku Piłki Siatkowej z Rzeszowa. Wspólnie z nimi ćwiczyć będzie drużyna z Sanki Petersburga. Zawodnicy trenować będą na obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji i w sali Liceum Ogólnokształcącego. (pwm)

Pierwsze sparingi

12 i 15 lipca pierwsze mecze sparingowe rozegrali piłkarze Victorii Jarocin. W obu pokonali Białego Orła Koźmin 4:3 i 5:1. W meczach tych w zespole Victorii wystąpili: Czyżak, Cyfert, Wyduba, Frackowiak, Czajka, Nowak, Krzyżmiński, Idzikowski, Rączka, Jakubiak. Antczak oraz trzech byłych juniorów z MKS-u Chocicza.

Kolejne mecze Victoria rozegra: 21 lipca w Szczurawicach z Ostrowią, 23

lipca w Otwartym Turnieju o Puchar Wójta Jaraczewa, 26 lipca o godz. 17.00 w Jarocinie z Herbapolem Kłępa, 29 lipca w Pleszewie ze Stalą, 2 sierpnia z KKS Kalisz, 5 sierpnia w Koźminie z Białym Orłem.

Pierwszy mecz nowego sezonu Victoria rozegra 13 sierpnia w Błaszach z Piastem. Po raz pierwszy w tym sezonie Victoria zagra w Jarocinie 20 sierpnia przeciwko Hanibalowi Jankow. (pwm)

KONKURS

Osoby, które podadzą nazwisko autora i tytuł opowiadania, z którego pochodzi cytowany fragment mogą wygrać książkę ufundowaną przez księgarnię „NA ROGU”. Dla ułatwienia podajemy, że w adaptacji filmowej zrealizowanej przez Andrzeja Wajdę główną rolę męską kreował Daniel Olbrychski. Odpowiedzi prosimy nadsyłać do 28 lipca do Biura Ogłoszeń.

„Zmieszany, oglądał się po obecnych, poruszenie ogólne powiększały jeszcze dzieci, chłopczyk i dziewczynka, skaczące dookoła niego, bezmyślnie się cieszące, bo przecież nie wiedziały, o co chodzi.

Tymczasem Julia powoli objasniała:

- Bo trzeba ci wiedzieć, że w Wilku stałeś się legendą. Mówi się zawsze, żeby to Wiktor był, toby: naprawił, żeby Wiktor był, toby to, toby owo... Jeszcze niedawno mówiłam do Joli, że za czasów Wiktora to by się nie zdarzyło.

Oszolomiony Ruben odzyskiwał dobry humor:

- Wiesz, że zupełnie się tego nie spodziewałem. No, widzicie, tak się tworzy historia, ja, który byłem przekonany, że moja osoba przeszła przez Wilko jak cień. I dlatego nie starałem się przypomnieć, myślałem, że nikt tu o mnie nie pamięta.

- Źle myślałeś - powiedziała inna kobieta, tę poznał od razu, była to prześlizgnięta Jola, najładniejsza z sióstr - za każdym razem, cośmy byli u wujostwa, pytałyśmy się o ciebie.

Rozwiązanie konkursu z nr. 27: fragment pochodził z książki Ryszarda Bugajskiego „Przesłuchanie”. Nagrodę wylosował Kazimierz Wojtasiak, ul. Piaskowa 23, Wilkowieja (William Wharton „Niezwinnione śmierci”). (ic)

KINO „ECHO”

„Gwiazdne wrota”

29 lipca godz. 18.00
30 lipca godz. 16.30
cena biletu 4 zł

WYPOŻYCZALNIA KASET

(Kino „Echo”)

- 6373 Śmierć w eterze - sens.
- 6379 Bulwar - sens.
- 6370 Bez leku - dramat
- 6378 Brazylijscy giganci footballu - dokument
- 6371 Pierścienie mocy - karate
- 6374 Pojedynek w czasie - fantast.
- 6375 Nieśmiertelny 3 - fantast.
- 6377 Józefina cz. 2 - erotyk

KSIAŻKA

Lista najlepiej sprzedających się książek Księgarni „NA ROGU”:

1. Roger Boyes „Nagi prezydent - życie polityczne Lecha Wałęsy”
2. Janusz Piekalkiewicz „Stalingrad. Anatomia bitwy”
3. Joanne Grevenberg „Życie to nie bajka”
4. Michael Weaver „Impuls”
5. Anne McCaffrey „Statek, który śpiewał”
6. William Coughlin „Cień wątpliwości”
7. Elizabeth Palmer „Niektórym anioł”
8. Tomek Tyzna „Panna Nikt”
9. Julian Tuwim „Ave Stefania, gratiae plena”
10. Wolna Grupa Bukowina „Bukowina. Śpiwnik”

VIDEO

Kolejna opowieść o mafii. Tym razem „zadartł” z nią mały chłopiec. Po jego stronie staje tylko adwokat w spódnicy.

Adwokat mafii został wpłany w zabójstwo senatora. Sterroryzowany przez swojego klienta - gangstera, popełnił samobójstwo. Jednak przed tym wyjawiał tajemnicę mafii, związaną z ukryciem ciała senatora, małemu Markowi.

Brat chłopca doznał w tym czasie wielkiego urazu psychicznego i został odwieziony do szpitala. Mark przeżył sytuację bał się wyjawiać przekazaną mu tajemnicę.

Wynajął adwokata - Reggi Love. Jednak nawet jej nie chciał wyjawiać całej prawdy. Pomiędzy Reggi, a jej klientem Markiem zawiązała się nie sympatii i porozumienia. Jednak media nagłaśniające całą sprawę spowodowały to, że Mark stał się coraz bardziej zagubiony...

„Klient” jest filmową adaptacją powieści Johna Grishama („Firma”).

LUKASZ OLSZEWSKI

„Klient”. Thille r. 1994. Reż.: Joel Schumacher. Wyst.: Sussang Saradon, Tommy Lee Jones, Brand Renfro, Mary-Louise Parker, Bradley Whitford. 121 min. Warner

KSIAŻKA

Erich Maria Remarque zastąpił jako autor bestsellerów takich jak „Na zachodzie bez zmian”, „Droga powrotna” czy „Łuk Triumfalny”. Wszystkie te powieści łączy jedna tematyka - zagubienie człowieka i wartości moralnych w czasie wojny.

Opowiadania ze zbioru zatytułowanego „Wróg”, podobnie jak „Na zachodzie bez zmian”, powstały w latach dwudziestych. Remarque pisząc książki antywojenne przeciwstawiał się dominującej wówczas afirmacji wojny, opowiadanej z perspektywy oficerów i nacjonalistów.

Autor jest pacyfistą. W jednym z wywiadów stwierdził - „Zawsze myślałem, że każdy jest przeciwko wojnie, dopóki nie odkryłem, że są

TELEWIZJA POLSKA

Człowiek z lodowca

Piątek 21.07., godz. 22.10, TVP 2

Film amerykański z gatunku SF. Ekipa naukowców odnajduje uspięzione w ogromnej bryle lodu człowieka. Jest nim nasz przodek sprzed pięciuset tysięcy lat - neandertalczyk. Badacze podejmują próby przywrócenia go do życia...

W roli głównej zobaczymy młodego aktora Timothye'go Huttona oglądającego ostatnio w filmie „Sokół i balwan” czy „Wiasenne wody”.

Morderca z głębi lasu

Sobota 22.07., godz. 0.15, TVP 1

Anthony Perkins to aktor, który większości widzów kojarzy się ze znakomitą rolą Alfreda Hitchcocka z 1961 r. pt. „Psychoza”, lub obrazem Stanleya Kremera z 1959 r. „Ostatni brzeg”.

W „Mordercy z głębi lasu” - thrillerze z 1992 roku gra niemłodego detektywa, który zajmuje się sprawą brutalnych morderstw popełnianych na młodych kobietach. Prowadząc śledztwo poznaje dziewczynę - autorkę książki dla dzieci, która odgrywa ważną rolę w poszukiwaniach mordercy. W tej roli zobaczymy Rossanne Arquette („Rozpaczliwie poszukuję Susan” i „Wielki błękit”).

Koncert Whitney Houston

Sobota 22.07., godz. 20.00, TVP 2

Jest niezaprzeczalnie wielką amerykańską gwiazdą muzyki pop. Kobieta, o której można powiedzieć, że ma wszystko: urodę, talent, sławę, jest laureatką wielu prestiżowych nagród będących hołdem dla jej umiejętności wokalnych.

Ostatnio święciła triumfy za piosenki składające się na ścieżkę dźwiękową do filmu „Bodyguard” („Ochroniarz”), w którym gra z Kevinem Costnerem. Jej przepiękna piosenka: „I'll always love you” utrzymywała się bardzo długo na szczytach list przebojów.

Oczy świadka

Niedziela 23.07., godz. 23.15, TVP 1

Majętny biznesmen - Roy Baster, niedawno owdowiały, wyrusza do Kenii, aby odnaleźć i zabrać stamtąd jedną córkę, pracującą wśród plemienia Masajów. Dociera do córki, dochodzi do kłótni, dziewczyna nie chce wracać, w dodatku zbieg okoliczności czyni go oskarżonym o morderstwo...

Film ciekawie zrealizowany z wciągającą akcją i przepięknymi afrykańskimi krajobrazami. W roli córki Bastera zobaczymy sympatyczną Jennifer Grey znaną z „Dirty Dancing” czy „Magic Woman”.

Przeciwko wojnie

i tacy, którzy są za, zwłaszcza ci, którzy nie muszą na nią iść”. Píše więc nie tyle o wojnie, co o ludziach i ich losach.

W tytułowym opowiadaniu „Wróg” uczestnik walk pod Verdun i Somą relacjonuje swoje największe przeżycia wojenne. Wbrew oczekiwaniom nie są to opisy bitew. Ludwig Breyer zapamiętał przede wszystkim chwile, gdy wbrew rozkazom, żołnierze niemieccy i francuscy zawierali kilkuninutowy pokój. Podezłogiwali się na „ziemię nieczyją” i wymieniali skromne dary - najczęściej papierosy. Ścisłali sobie dłonie i wymieniali pozdrowienia, choć wiedzieli, że za kilka godzin znów będą do siebie strzelać, znów będą wrogami. Równie niepopolite są „Dzieje miłości Annette” czy „Osobliwe losy Johanna Bartoka”.

Zbiór opowiadań „Wróg” to kontynuacja losów bohaterów wcześniejszych powieści, tematycznie związanych z I wojną światową. Autor potępia przemoc i wojnę, ale nie robi tego wprost i unika zbędnego moralizatorstwa. Historie opowiadane przez Remarque'a - wzruszające i pełne ciepła - są przede wszystkim bardzo prawdziwe.

Opowiadania „Wróg” zostały wydane w Polsce po raz pierwszy. Do niedawna były zapomniane również w Niemczech, gdzie dopiero w 1993 roku zostały uznane za literackie wydarzenie sezonu wojennego.

IWONA CIEŚLAK

Erich Maria Remarque „Wróg” i R. Wojnakowski, Czytelnik, Warszawa 1995.

Piątek 21 VII

TELEWIZJA POLSKA

- 1** 6.00 - Kawa czy herbata
7.45 - V.I.P. - rozmowa Jedyńki
8.00 - Dzieci świata
8.15 - Małe bajeczki
- 8.25 - Gimnastyka
8.30 - Domowe przedszkole
9.00 - Wiadomości
9.10 - „Niebezpieczna zatoka” - serial prod. kanadyjskiej
- 10.00 - „Star Trek - następne pokolenie” (3) - serial s.f. prod. USA
10.50 - Muzyczna Jedynka
11.00 - Pod kreską, czyli jak przeżyć za...
11.20 - Ocalić od zapomnienia - Ogrody naszych miast
- 11.30 - Lato z Magazynem Notowań
12.00 - Wiadomości
12.10 - Agrobiznes
12.15 - „Inny świat Strynkiewiczów” - reportaż
12.50 - Co kraj to obyczaj - Wachlarz i kimono
- 13.05 - Euroturystyka - Bochnia
13.20 - Stan ducha - Hospodu Bohu pomylimyś
13.35 - Być tutaj - Być czy mieć
14.00 - „Młodzi jeźdźcy” (7,8) - serial prod. USA
- 15.30 - Rusz się Kazu! - magazyn sportowo-rekreacyjny
15.45 - Militaria na wakacje - Siły szybkiego reagowania
16.00 - Ciuchcia - program dla najmłodszych
16.25 - Muzyczna Jedynka
17.00 - Teleexpress
17.20 - Goniec - magazyn kulturalny
17.40 - Test - magazyn konsumencki
18.00 - Randka w ciemno
18.45 - Tata, a Marcin powiedział
19.00 - Wieczorynka
19.30 - Wiadomości
20.10 - „Revolucja francuska” (2) - film fabularny
21.40 - Puls dnia
22.15 - WC Kwadrans
22.25 - MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna
- 22.40 - Studio sport - Mityng lekkoatletyczny Golden Four (1)
23.10 - Wiadomości
23.20 - Studio sport - Mityng lekkoatletyczny Golden Four (2)
23.40 - Pr. rozrywkowy
0.10 - „Dobra żona” - film fab. prod. australijskiej (1986)
- 1.45 - Zakończenie programu

- 17.00 - „Zatoka Marlinów” - serial prod. nowozelandzkiej
17.50 - Halo weekend
18.00 - Panorama
18.10 - Program lokalny
19.00 - Jeden z dziesięciu - teleturniej
19.35 - Lalamido, czyli porokiwanie szarpidrutów
- 20.00 - Studio sport: Mityng lekkoatletyczny Golden Four - Oslo '95
20.50 - Sport - telegram
21.00 - Panorama
21.35 - Opowieść o Józefie Szwejk i jego Najjaśniejszej Epoce
22.10 - „Człowiek z lodowca” - film s.f. prod. USA (1984 r.)
23.40 - Studio sport: Tour de France
24.00 - Panorama
0.05 - Muzyczne lato dwójki - „Elektryczne gitary”
1.00 - Zakończenie programu

Sobota 22 VII

- 1** 7.00 - Eko echo
7.15 - Z Polski
7.30 - Wszystko o działce i ogrodzie
8.00 - Wiadomości
- 8.05 - Agrolinia
8.30 - „Pugwall” - serial prod. australijskiej
- 9.20 - Wakacje z Ziarnem - program red. katolickiej
9.45 - 5-10-15 na bis
10.35 - Encyklopedia II wojny światowej - Piramidy XX wieku
- 11.00 - „Łowca krokodyli” (4) - serial dok. prod. australijskiej
11.45 - Black and White
12.00 - Wiadomości
12.05 - Kraj - magazyn regionalnych oddziałów TVP
- 12.30 - Teatr Telewizji: Iwona Ruskowska - „Wszystko zależy od dziadka”
13.30 - Walt Disney przedstawia: „Mała syrenka” - „Tajemnicze bagna”
14.45 - Swojskie klimaty (audiotele: tel. 070055521-3)
- 15.30 - Zwierzęta świata
16.00 - „Bill Cosby show” (8)
16.30 - Program jubileuszowy, czyli Polska 50,40,30,20 i 10 lat temu - 22 lipca
- 16.50 - Kalendarium XX wieku
17.00 - Teleexpress
17.20 - „Cztery” - zespół „Raz, dwa, trzy”
18.05 - „Dzień za dniem” (4) - serial prod. USA
- 19.00 - Wieczorynka
19.30 - Wiadomości
20.10 - „Roś spokojnego słońca” - film fab. prod. polskiej (1985 r.)
22.00 - Przeżyjmy to jeszcze raz
22.30 - „Wanda polska” - reportaż
23.00 - Wiadomości
23.15 - Sportowa sobota
23.45 - Przeżyjmy to jeszcze raz
0.15 - „Morderca z głębi lasu” - film fab. prod. USA (1991 r.)
- 1.50 - „Poza granicami rzeczywistości” - serial prod. kanadyjskiej
3.00 - Przeżyjmy to jeszcze raz
3.30 - Zakończenie programu

- 2** 7.00 - Panorama
7.10 - Folkowe nuty
7.30 - Tacy sami
7.50 - Spotkania z językiem
- 8.00 - „Sprycaj i Fantazja” - serial anim. prod. francuskiej
8.25 - Powitanie
8.30 - Programy lokalne
9.30 - Podróże w czasie i przestrzeni
10.30 - Ulica Sezamkowa - program dla dzieci

- 11.30 - Duchy, zamki, upiory
12.00 - „Bugsy Malone” - film fab. prod. angielskiej (1978 r.)
13.30 - Halo Dwójka
13.40 - „Sekretarz” - film dok. Marka Nowakowskiego i Jacka Kubiaka (powt.)
14.15 - Zwiędzisz w jednym dniu - Tarnów
14.30 - Życie obok nas
15.00 - „SeaQuest” (12) - serial prod. USA
15.45 - Gwiazdy tamtych lat: Józefina Pelegri
16.05 - Powitanie
16.30 - Familiada - teleturniej
17.00 - Wielka Gra - teleturniej
17.55 - Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 18.00 - Panorama
18.10 - Programy lokalne
18.30 - 7 dni - świat
19.00 - Gra - teleturniej
19.35 - „Na bagnach i uroczyskach” - program dla dzieci
- 20.00 - Koncert Whitney Huston
21.00 - Panorama
21.30 - Słowo na niedzielę
21.35 - FAMA - studio
21.55 - „Kariera Josepha McCarthy'ego” - film fab. prod. USA
- 0.15 - Studio sport - Tour de France
0.25 - Panorama
0.30 - Country Club
1.30 - Zakończenie programu

Niedziela 23 VII

- 1** 7.00 - Rolnictwo na świecie
7.15 - Tydzień
8.00 - Notowania
8.30 - Poranek filmowy
8.55 - XVI Festiwal Piosenki i Tańca - Konin '95 (3)
- 9.20 - „Droga do Avonlea” - serial prod. kanadyjskiej
10.15 - W starym kinie
11.40 - Reportaż
12.00 - Anioł Pański - transmisja mszy świętej z Watykanu
- 12.20 - Komentarze
13.00 - Wiadomości
13.15 - Koncert życzeń
13.45 - Antena
14.10 - „Cztery pancerni i pies” (2) - serial prod. polskiej
- 15.05 - W uścisku przyjaźni - reportaż
15.30 - Złote lata rock and rolla
16.00 - „Nasz brat Bela Verga” - film dok.
17.00 - Teleexpress
17.25 - Śmiechu warte
17.55 - DTV - program satyryczny
18.10 - „Dr Quinn” - serial prod. USA
- 19.00 - Wieczorynka
19.30 - Wiadomości
20.10 - „Uśmiech losu” (6) - serial obyczajowy prod. USA
- 21.00 - Akropoland
21.15 - Pod egidą kabaretu
21.45 - Racja stanu
22.15 - Sportowa niedziela
22.30 - Bliskie spotkania
23.15 - „Oczy świadka” - film fab. prod. USA (1991 r.)
- 0.45 - „Sejdi Ozawa - portret dyrygenta” - film dok. prod. USA
1.40 - Zakończenie programu

- 2** 7.00 - Echa tygodnia (dla niesłyszących)
7.30 - Film dla niesłyszących
8.15 - Słowo na niedzielę
8.20 - Powitanie
- 8.30 - Programy lokalne
9.30 - Studio sport
10.00 - Ojczyzna polszczyzna

- 10.15 - Godzina z Hanna Barbera
11.10 - Teatr dla dzieci
12.00 - „Trzej muskietierowie” - film fab. prod. USA (1948 r.)
14.00 - Halo, Dwójka
14.10 - Koncert na powitanie lata
15.10 - Reporterzy dwójki przedstawiają
16.00 - „Radio Romans” (21) - serial TVP
16.30 - Familiada - teleturniej
17.00 - Kabaretowe lato „Dwójki”
18.00 - Wiersze nie tylko o miłości
18.50 - Program lokalny
19.00 - Gra - teleturniej
19.35 - „Przygody animków” - serial anim. prod. USA
- 20.00 - Linia specjalna - W. Bartoszewski
21.00 - Panorama
21.30 - Bezdulna wyspa
22.25 - „Lata 30 w Melbourne” (4) - serial prod. australijskiej
23.15 - Studio sport - Kronika wyścigu Tour de France
- 24.00 - Panorama
0.05 - Jazz noca
0.35 - Zakończenie programu

Poniedziałek 24 VII

- 1** 6.00 - Kawa czy herbata?
7.45 - V.I.P. - rozmowa Jedyńki
8.00 - Dzieci świata
8.15 - Małe bajeczki
- 8.25 - Gimnastyka
8.30 - Lato z czarodziejem
9.00 - Wiadomości
9.10 - „Latający kiwi” - serial prod. angielskiej
- 10.05 - „Doktor Quinn” - serial prod. USA (powt.)
10.50 - Muzyczna Jedynka
11.00 - Gotowanie na ekranie
11.15 - Mały programik o zwierzętach
11.30 - Lato z Magazynem Notowań
12.00 - Wiadomości
12.10 - Agrobiznes
12.15 - Wokół wielkiej sceny
13.00 - Okiem reportera
13.05 - Przez lądy i morza
13.20 - Pojedynczy miesiąc
14.00 - „Złota Foka” - film fab. prod. USA (1983 r.)
- 15.30 - Rusz się Kazu! - magazyn sportowo-rekreacyjny
15.45 - Przez Wielkopolskę
16.00 - Teatralne królestwa
16.25 - Alternativi
17.00 - Teleexpress
17.20 - Forum - program publicystyczny
18.05 - Powidoki - lipiec
18.30 - „Murphy Brown” - serial prod. USA
- 19.00 - Wieczorynka
19.30 - Wiadomości
20.10 - Teatr telewizji: Molier „Mieszczanin szlachcicem”
21.55 - Puls dnia
21.50 - Tydzień prezydenta
22.20 - Reportaż
22.30 - MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna
- 23.00 - Wiadomości
23.10 - Mistrzowie kina: Charles Chaplin - „Dyktator” - film fab. prod. USA (1960 r.)
- 1.10 - Komputerowa szkoła
1.10 - Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
1.25 - Zakończenie programu

- 2** 7.00 - Panorama
7.10 - Sport - telegram
7.20 - Magazyn poranny Dwójki
7.50 - Apetyt na zdrowie
- 8.00 - Program lokalny
8.30 - „Mork i Mindy” - pilot serialu prod. USA
9.20 - Tęsknoty i marzenia
9.40 - „Portrety z natury” - serial dok. prod. angielskiej
10.00 - „Bractwo rowerowe”
10.20 - Chcąc bajki, oto bajki

TELEWIZJA POLSKA

10.30 - Familiada - teleturniej
11.00 - „Hardcastle i McCormick” - serial prod. USA (1983)
11.50 - 13.00 - Muzyczne lato Dwójki
13.00 - Panorama
13.20 - Halo - Dziś Kraków
15.00 - Powitanie
15.05 - „Akademia policyjna” - serial anim. prod. USA
15.30 - Multihobby
16.00 - Komuno wróć
16.20 - Cieniec życia
16.30 - Studio sport - Świat golfa
17.00 - „Zatoka Marlinów” - serial prod. angielskiej
17.45 - Reportaż
18.00 - Panorama
18.10 - Program lokalny
19.00 - Kolo fortuny - teleturniej
19.35 - „Bractwo rowerowe”
19.50 - Chcecie bajki - oto macie
20.00 - „Allo, allo” - serial komediowy prod. angielskiej
20.30 - Auto - magazyn
21.00 - Panorama
21.35 - „Emilie” - serial prod. kanadyjskiej
22.25 - Camerata 2
23.00 - „Yurek, czyli Jurek” - film dok.
24.00 - Panorama
0.05 - Cztery pory roku Jadwigi Kotłowskiej
1.05 - Zakończenie programu

Wtorek 25 VII

1 6.00 - Kawa czy herbata?
7.45 - V.I.P. - rozmowa jedyndy
8.00 - Jacek - „Los” - widowisko dla dzieci
8.15 - Małe bajeczki
8.25 - Gimnastyka
8.30 - Lato z czarodziejem
9.00 - Wiadomości
9.10 - „Jaskółki i amazonki” - serial prod. angielskiej
9.35 - „Za żadne skarby” - program dla dzieci
10.00 - „Jolly Joker” (11) - serial prod. niemieckiej
10.50 - Muzyczna Jedynka
11.00 - Giełda pracy, giełda szans
11.20 - To jest łatwe
11.30 - Lato z Magazynem Notowań
12.00 - Wiadomości
12.10 - Agrobiznes
12.15 - Przestrzenie nauki
12.30 - Bez granic - jak handlować z Ukrainą
13.00 - Lato u Kopernika (1)
13.05 - Summa...po trzydziestu latach - spotkanie ze Stanisławem Lemem
13.30 - Meandry architektury
14.00 - Kino letnie: „Ptang Yang Kiperbang” - film fab. prod. angielskiej (1983 r.)
15.30 - Rusz się Kaziu! - magazyn sportowo - rekreacyjny
16.00 - Baw się z nami
16.25 - Świat fantastyki
17.00 - Teleexpress
17.20 - On, czyli kto? - Jerzy Dziewulski
18.00 - Rewizja nadzwyczajna
18.30 - „Simpsonowie” - serial prod. USA
19.00 - Wieczorynka
19.30 - Wiadomości
20.10 - „Sabina” - film fab. prod. francuskiej (1992)
21.40 - Reportaż
22.00 - Mam prawo - prawa konsumenta
22.30 - Mistrzostwa Polski w Boogie Woogie (powt.)
23.00 - Wiadomości
23.10 - Ściana - reportaż
23.40 - „Przeżyłce obywatela Pikutina Timofieja” - reportaż - 0.05 - „Tadeusz i jego Mistrz” - reportaż
0.30 - „Zbrojna wyspa. O Karolu Irzykowski” - program dok.
1.00 - „Tani program o poezji” (2)
1.10 - „Sen o Viktorii” - reportaż

2 1.40 - „Dwa krajobrazy” - reportaż
2.00 - Zakończenie programu
7.00 - Panorama
7.10 - Sport
7.20 - Magazyn poranny Dwójki
7.50 - Apetyt na zdrowie
8.00 - Program lokalny
8.30 - „Radio Romans” - serial TVP
9.00 - Tęsknoty i marzenia
9.20 - „Skarby azjatyjskiej kultury” - serial dok. prod. japońskiej
9.50 - Reportaż
10.00 - Bij mistrza - Zofia Bielczyk - program dla dzieci
10.25 - „Opowieści mądrego króla Salomona” - serial anim.
10.30 - Familiada
11.00 - „Zakazana miłość” - serial prod. wenezuelsko - hiszpańskiej
11.50 - Muzyczne lato Dwójki
11.50 - Clipol
12.20 - Wywiad z gwiazdą
12.45 - Muzyczne nowości Dwójki
13.00 - Panorama
13.20 - Halo - Dziś Wrocław
15.00 - Powitanie
15.05 - „W 80 dni dookoła świata z Willym Foggiem” (2) - serial anim. dla dzieci
15.30 - Sportowe hobby - Telewizyjny Klub Sportowy „Dwójki”
16.00 - Magazyn przechodnia
16.10 - W okolicie Stwórcy
16.30 - 5 x 5 - teleturniej
17.00 - „Zatoka Marlinów” - serial prod. nowozelandzkiej
17.45 - Publicystyka kulturalna
18.00 - Panorama
18.10 - Program lokalny
19.00 - Kolo fortuny - teleturniej
19.35 - Program dla dzieci
20.00 - Dossier - Czy to prawda?
20.50 - Sport - telegram
21.00 - Panorama
21.30 - Pogotowie ekologiczne 2
21.40 - Reportery Dwójki przedstawiają „Skorpion, Panna i Łucznik”
22.05 - (1972 r.) - film fab. prod. polskiej
23.30 - Criminal tango - Eksperta szkiełko i oko
24.00 - Panorama
0.05 - „Znajomi z przeszłości” - film fab. prod. rosyjskiej (1991 r.)
1.45 - Zakończenie programu

Środa 26 VII

1 6.00 - Kawa czy herbata
7.45 - V.I.P. - rozmowa Jedyndy
8.00 - Dzieci świata
8.15 - Małe bajeczki
8.25 - Gimnastyka
8.30 - Lato z czarodziejem
9.00 - Wiadomości
9.10 - „Nowe przygody Czarnego Księcia” - serial prod. angielskiej
10.00 - „Ślawa” - serial prod. USA
10.50 - Muzyczna Jedynka
11.00 - Wakacyjny poradnik rodzinny
11.20 - Ryby i rybki...
11.30 - Lato z Magazynem Notowań
12.00 - Wiadomości
12.10 - Agrobiznes
12.15 - „Ze sportowym pozdrowieniem” - reportaż
12.45 - „Przypadki” - reportaż
13.00 - „Podróżnik” (5) - film dok. prod. USA
13.25 - Na lubelskim szlaku - Marek Antoni Terlecki
14.00 - Kino letnie: „Zemsta Kosmosu” (2) - film s.f. prod. angielskiej (1955 r.)

15.20 - Rusz się Kaziu! - program sportowo - rekreacyjny
16.00 - Wkolo natury - teleturniej
16.25 - Raj - program dla młodych widzów
17.00 - Teleexpress
17.20 - Śmiech to zdrowie - program rozrywkowy
17.45 - Z kamerą wśród zwierząt
18.05 - „Słoneczny patrol” - serial prod. USA (1992 r.)
19.00 - Wieczorynka
19.30 - Wiadomości
20.10 - „Żandarm na emeryturze” - komedia prod. francuskiej
21.45 - Puls dnia
22.00 - Co nowego - Wojciech Gąsowski
22.20 - Reportaż
23.00 - Wiadomości
23.10 - „Dekalog, piec” - film TVP (1989 r.)
0.10 - Komputerowa szkoła
0.25 - „Bukareszt. Dworzec północny” - film dok. prod. rumuńskiej
1.15 - „Dotykać cały świat” - reportaż (powt.)
1.40 - „Krzyk murów” - reportaż
2.20 - Zakończenie programu

2 7.00 - Panorama
7.10 - Sport
7.20 - Magazyn poranny Dwójki
7.50 - Apetyt na zdrowie
8.00 - Program lokalny
8.30 - „Wszystko tylko nie miłość” (1) - serial prod. prod. USA
9.00 - Tęsknoty i marzenia
9.30 - „Zwierzęta Australii” - „Witajcie palanki”
10.00 - Krzyżówka 13 - latka (4)
10.25 - „Opowieści mądrego króla Salomona” - serial animowany prod. amerykańsko - izraelskiej
10.30 - Era wodnika
11.00 - „Nasz przyjaciel doktor Specht” - serial prod. niemieckiej
11.50 - 13.00 - Muzyczne lato Dwójki
11.50 - Clipol
12.20 - Wywiad z gwiazdą
12.45 - Muzyczne nowości Dwójki
13.00 - Panorama
13.20 - Halo - Dziś Szczecin
15.00 - Powitanie
15.05 - „Widget” - serial prod. USA
15.30 - Zwierzęta wokół nas
16.00 - „Bądźcie miłośnikami” - reportaż
16.30 - 5 x 5 - teleturniej
17.00 - „Zatoka Marlinów” - serial prod. nowozelandzkiej
17.55 - Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
18.00 - Panorama
18.10 - Program lokalny
19.00 - Kolo fortuny - teleturniej
19.35 - Krzyżówka 13-latków
20.00 - 25 lat Famy
20.50 - Sport - telegram
21.00 - Panorama
21.35 - Ekspres reporterów
22.05 - Teatr sensacji: Anthony Shaffer - „Morderca”
23.05 - 25 lat Famy
24.00 - Panorama
0.05 - „Bob Fosse - życie i taniec” - film dok.
1.00 - Zakończenie programu

Czwartek 27 VII

1 6.00 - Kawa czy herbata
7.45 - V.I.P. - rozmowa Jedyndy
8.00 - Widowisko dla dzieci
8.15 - Małe bajeczki
8.25 - Gimnastyka
8.30 - Lato z czarodziejem

9.00 - Wiadomości
9.10 - „Morskie urwisy” - serial prod. nowozelandzkiej
9.35 - Bractwo przygody i zabawy
10.00 - „Reporter na tropie” - serial prod. kanadyjskiej
10.50 - Muzyczna Jedynka
11.00 - Kwadrans na kawę
11.15 - Żyć bezpieczniej
11.30 - Raj z Magazynem Notowań
12.00 - Wiadomości
12.10 - Agrobiznes
12.20 - Klinika zdrowego człowieka
12.45 - Kliper - Do Australii ze skazańcami po węglę
13.05 - W rajskim ogrodzie - Bluszcz
13.20 - „Zwierzęta świata” - film dok.
14.00 - Kino letnie: „Milion za Laure” - komedia prod. polskiej
15.30 - Rusz się Kaziu! - program sportowo - rekreacyjny
15.45 - Przez Wielkopolskę - Manieczki
16.00 - „Szaleństwa Alwina Wiewiórki” - serial anim. prod. angielskiej
16.25 - Zielonym do góry
17.00 - Teleexpress
17.20 - Klinika zdrowego człowieka
17.40 - Magazyn katolicki
18.05 - „Hollywoodzcy czarodzieje” - serial dok. prod. USA
18.30 - „Tata Major” (5) - serial komediowy prod. USA
19.00 - Wieczorynka
19.30 - Wiadomości
20.10 - „Zar tropików” - serial prod. kanadyjsko - izraelskiej
21.05 - Film dokumentalny
22.15 - Dziariusz - magazyn rządowy
22.25 - „Dreszcze” - magazyn wycieczny i ryzyka
23.00 - Wiadomości gospodarcze
23.10 - „Jeśli jest jego tu ślad” - film dok.
24.00 - Życie moje
1.00 - Publicystyka kulturalna
2.00 - Zakończenie programu
7.00 - Panorama
7.10 - Sport
7.20 - Magazyn poranny Dwójki
7.50 - Apetyt na zdrowie
8.00 - Program lokalny
8.30 - „Dzieciaki, kłopoty i my” - serial komediowy prod. USA
9.00 - Tęsknoty i marzenia
9.20 - „Najpiękniejsze zakątki zachodniej Ameryki” - film dok. prod. USA
9.45 - Krakowskie legendy - Pieskowa Skała
10.00 - Klub Pana Rysia
10.25 - „Opowieści mądrego Króla Salomona” - serial anim. prod. amerykańsko - izraelskiej
10.30 - Przeżyjmy to jeszcze raz - Woodstock '94 - „Aerosmith”
11.00 - „Dzisiaj ja jeszcze wygram” - film fab. prod. włoskiej
12.40 - Muzyczne lato Dwójki
13.00 - Panorama
13.20 - Halo - Dziś Olsztyn
15.00 - Powitanie
15.05 - „Hrabia Kaczula” - serial anim. prod. angielskiej
15.30 - Animals
16.00 - Country w Mrągowie
16.30 - 5 x 5 - teleturniej
17.00 - „Zatoka Marlinów” - serial prod. nowozelandzkiej
17.45 - Miss „Lata z Radiem”
18.00 - Panorama
18.10 - Program lokalny
19.00 - Jeden z dziesięciu - teleturniej
19.35 - Klub pana Rysia
20.00 - Studio sport - Za metą
20.50 - Sport - telegram
21.00 - Panorama
21.35 - Sto na sto, czyli sto filmów stu lat temu
1.00 - „Towarzysze broni” - film fab. prod. francuskiej (1937 r.)
23.25 - 25 lat Famy - koncert piosenek
0.20 - Panorama - w przerwie koncertu
0.25 - 25 lat Famy
1.25 - Zakończenie programu
Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie

POLSAT

Piątek 21 VII

- 8.00 - Film animowany dla dzieci
- 8.30 - HALOGRAIMY
- 9.30 - „Sekrety” (14) - serial obyczajowy
- 10.00 - „As wywiadu” (4) - serial sens.
- 10.50 - Filmoteka Narodowa: „Dwanaście krzeseł”
- 12.10 - Znaczek pod lupą
- 12.30 - Sztuka sprawiedliwości - magazyn prawniczy
- 13.00 - Magazyn sportowy - żużel
- 14.30 - Pamiętnik nastolatki - magazyn młodzieżowy
- 15.00 - Kostka szczęścia: gra - zabawa
- 15.10 - „Więźniarki” (101) - serial obyczajowy
- 16.00 - Kuba zaprasza
- 16.30 - Informacje
- 16.40 - Film animowany dla dzieci
- 16.55 - Disco Polo Lato
- 17.55 - „Sekrety” (15) - serial obyczajowy
- 18.25 - Kostka szczęścia: gra - zabawa
- 18.30 - Informacje
- 18.55 - „Rajską plażą” - serial prod. USA
- 19.55 - Informacje
- 20.00 - „Z ostatniej chwili” (23) - serial prod. USA
- 20.55 - Kostka szczęścia: gra - zabawa
- 21.00 - „Strażnik Teksasu” (21) - film prod. USA
- 22.00 - Informacje
- 22.15 - Biznes tydzień
- 22.30 - „Critters 3” - film prod. USA (1991 r.)
- Kosmiczne stworki atakują kolejne miasto, pożerając wszystko co napotykać po drodze.*
- 0.10 - Gilette World Sport Special
- 0.40 - Program rozrywkowy
- 1.40 - Pożegnanie

Sobota 22 VII

- 8.00 - „Moto-myszy z Marsa” - serial anim. dla dzieci
- 8.30 - Jesteśmy - program katolicki
- 9.00 - Pamiętnik nastolatki - magazyn młodzieżowy
- 9.30 - Moda - Znaki rock'n'rolla
- 10.00 - „Rajską plażą” - serial prod. amerykańskiej
- 11.00 - „Z ostatniej chwili” (23) - film prod. USA
- 12.00 - „Paryżanka” - film prod. francuskiej (1957 r.)
- Córka znanego polityka zakochuje się w sekretarzu ojca i wszelkimi możliwymi sposobami usiłuje doprowadzić do ślubu.*
- 13.25 - Oskar - magazyn filmowy
- 14.30 - 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
- 15.00 - „Daktari” (30) - serial dla dzieci i młodzieży
- 16.00 - „Eskadry z czerwonej gwiazdy” (3) - serial dok. prod. USA
- 17.00 - Lato z duchami
- 17.30 - Znaczek pod lupą - program filatelistyczny
- 18.00 - „Alwin i wiewiórki” (42) - serial dla dzieci
- 18.30 - Informacje
- 19.00 - Program rozrywkowy
- 19.55 - Informacje

- 20.00 - Wieczór filmowy: „Człowiek w żelaznej masce” (USA, 1977 r.)
- Adaptacja słynnej powieści Aleksandra Dumasa o następcy tronu Francji osadzonym w lochu z żelazną maską na twarzy. Epoka Ludwika XIV, pełna rozmachu inscenizacja.*
- 0.20 - Prosto z Hollywood - magazyn filmowy
- 0.50 - Program rozrywkowy
- 1.50 - Pożegnanie

Niedziela 23 VII

- 8.00 - „Hullabaloo” (4) - serial dla dzieci
- 8.30 - W drodze - magazyn katolicki
- 9.00 - Sztuka informacji - program Marka Markiewicza
- 9.30 - Talia gwiazd
- 10.00 - Disco Relax
- 11.00 - „Daktari” (30) - serial dla dzieci i młodzieży
- 12.00 - „Na tropach Bartka” - (film prod. polskiej, 1984 r.)
- Grasujący w lasach kłusownik zabija. Grupa chłopców postanawia wytropić przestępcę.*
- 13.30 - Power Dance - GRAIMY
- 14.00 - Jesteśmy - program redakcji katolickiej
- 14.30 - Moda - Znaki rock'n'rolla
- 15.00 - „Oblicza wojny” (22) - film prod. angielskiej
- 16.00 - Film fabularny
- 18.30 - Informacje
- 19.00 - „Ani groźna więcej, ani groźna mniej” (2) - miniserial prod. USA
- 19.55 - Informacje
- 20.00 - „Kobra” (16) - film prod. USA
- 21.00 - Kino satelitarne: „Protokół” - film prod. USA (1984 r.)
- Kelmerka z wazzyngtońskiego baru staje się obiektem zawstydzającej transakcji wymyślonej przez urzędników Departamentu Stanu.*
- 22.45 - Na każdy temat
- 23.55 - „Cztery pory roku” - film prod. polskiej (1985 r.)
- 1.15 - Pożegnanie

Poniedziałek 24 VII

- 8.00 - Film animowany dla dzieci
- 8.15 - Disco Polo Lato
- 9.30 - „Sekrety” (15)
- 10.00 - „Szpital miejski” - serial prod. USA
- 10.50 - Kino satelitarne: „Protokół”
- 12.30 - „Oblicza wojny” - serial prod. angielskiej
- 13.30 - Wtedy lekarz - magazyn medyczny
- 14.00 - Oskar - magazyn filmowy
- 14.30 - Tylko dla dam
- 15.00 - Kostka szczęścia: gra - zabawa
- 15.10 - „Więźniarki” (102) - serial obyczajowy
- 16.00 - Czas na naturę - magazyn medyczny naturalnej
- 16.30 - Informacje
- 16.40 - Film animowany dla dzieci
- 16.55 - Disco Polo Lato - muzyczne studio POLSAT-u
- 17.55 - „Sekrety” (16) - serial obyczajowy
- 18.25 - Kostka szczęścia: gra - zabawa
- 18.30 - Informacje
- 18.55 - „Matrix” (4) - serial sensacyjny
- 19.55 - Informacje
- 20.00 - Film na telefon: „Desperacka miłość” (USA, 1989 r.)
- Historia dwóch nastolatków doras-*

- tających na południu USA. Alex jest gwiazdą futbolu. Jego przyjaciel żyje w cieniu sławy kolegi i walczy z przeciwnościami losu. Obaj kochają się w Lilly - najładniejszej dziewczynie w szkole.*
- „Jedna z moich żon zginęła” (USA, 1976 r.)
- Joel Fabiani małomiasteczkowy policjant musi stawić czoło przerastającej go sytuacji wywołanej zaginięciem żony milionera w drodze na wakacje. Zaginiona powraca, ale czy na pewno we własnej osobie?*
- 22.00 - Informacje i biznes informacje
- 22.15 - Egzamin dojrzałości - program rozrywkowy
- 23.15 - Kostka szczęścia: gra - zabawa
- 23.20 - „Cztery pory roku” - film prod. polskiej (1985 r.)
- 0.35 - Pożegnanie

Wtorek 25 VII

- 8.00 - Film animowany dla dzieci
- 8.15 - Disco Polo Lato - muzyczne studio POLSAT-u
- 9.30 - Sekrety (16) - serial obyczajowy
- 10.00 - „Szpital miejski” - serial obyczajowy
- 10.50 - Film na telefon - powtórzenie wybranego przez widzów filmu
- 12.30 - Egzamin dojrzałości - program rozrywkowy
- 13.30 - Kuba zaprasza
- 14.00 - Polsat dookoła świata
- 14.30 - Link Journal - magazyn mody
- 15.00 - Kostka szczęścia: gra - zabawa
- 15.10 - „Więźniarki” (103) - serial obyczajowy
- 16.00 - Pamiętnik nastolatki - magazyn młodzieżowy
- 16.30 - Informacje
- 16.40 - Film animowany dla dzieci
- 16.55 - HALOGRAIMY - muzyczna zabawa na żywo z wielkimi nagrodami
- 17.55 - Sekrety (17) - serial obyczajowy
- 18.25 - Kostka szczęścia: gra - zabawa
- 18.30 - Informacje
- 18.55 - „Skrzydła” - serial komediowy prod. USA
- 19.20 - „Webster” - amerykański serial komediowy
- 19.55 - Informacje
- 20.00 - „Sireny” (20) - serial obyczajowy prod. USA
- 20.55 - Kostka szczęścia: gra - zabawa
- 21.00 - Na każdy temat - talk show
- 22.00 - Informacje i biznes informacje
- 22.15 - Polsat dookoła świata
- 22.45 - Magazyn sportowy - żużel
- 0.15 - „Miraż” - film prod. USA (1990 r.)
- Turystyczna wyprawa na pustynie przekształca się w koszmarną tajemnicę czarny samochód wylaniający się z piasków okazuje się nie być mirażem...*
- 1.45 - Pożegnanie

Środa 26 VII

- 8.00 - Film animowany dla dzieci
- 8.15 - HALOGRAIMY - muzyczna zabawa na żywo z wielkimi nagrodami
- 9.30 - Sekrety (17) - serial obyczajowy
- 10.00 - „Szpital miejski” - serial obyczajowy
- 10.50 - „Na tropach Bartka” - film prod. polskiej

- 12.30 - Magazyn sportowy - żużel
- 14.00 - 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
- 14.30 - Talia gwiazd
- 15.00 - Kostka szczęścia: gra - zabawa
- 15.10 - „Więźniarki” (104) - serial obyczajowy
- 16.00 - Link Journal
- 16.30 - Informacje
- 16.40 - Film animowany dla dzieci
- 16.55 - Disco Polo Lato - muzyczne studio POLSAT-u
- 17.55 - Sekrety (18) - serial obyczajowy
- 18.25 - Kostka szczęścia: gra - zabawa
- 18.30 - Informacje
- 18.55 - „Grace w opałach” (17) - serial prod. USA
- 19.20 - „Webster” - serial komediowy prod. USA
- 19.55 - Informacje
- 20.00 - „Dallas” (78) - serial obycz. prod. USA
- 20.55 - Kostka szczęścia: gra - zabawa
- 21.00 - „Airwolf” (43) - serial sensacyjny prod. USA
- 22.00 - Informacje i biznes informacje
- 22.15 - Magazyn sportowy
- 22.45 - Sztuka sprawiedliwości - magazyn prawniczy
- 23.15 - Oskar - magazyn filmowy
- 23.45 - „Męczyzna niepotrzebny” - film prod. polskiej (1982 r.)
- 1.25 - Pożegnanie

Czwartek 27 VII

- 8.00 - Film animowany dla dzieci
- 8.15 - Disco Polo Lato - muzyczne studio POLSAT-u
- 9.30 - Sekrety (18) - serial obyczajowy
- 10.00 - „Dallas” (78)
- 10.50 - „Męczyzna niepotrzebny” - film prod. polskiej
- 12.30 - W drodze - program katolicki
- 13.00 - Wtedy lekarz - magazyn medyczny
- 13.30 - Sztuka sprawiedliwości - magazyn prawniczy
- 14.00 - Egzamin dojrzałości - program rozrywkowy
- 15.00 - Kostka szczęścia: gra - zabawa
- 15.10 - „Więźniarki” - serial sens. prod. USA
- 16.00 - Tylko dla dam
- 16.30 - Informacje
- 16.40 - Film animowany dla dzieci
- 16.55 - HALOGRAIMY - muzyczna zabawa na żywo z wielkimi nagrodami
- 17.55 - „Sekrety” (19) - serial obyczajowy
- 18.25 - Kostka szczęścia: gra - zabawa
- 18.30 - Informacje
- 18.55 - „As wywiadu” (5) - serial sensacyjny
- 19.55 - Informacje
- 20.00 - „Ostry dyżur” (17) - serial prod. USA
- 20.55 - Kostka szczęścia: gra - zabawa
- 21.00 - „Statek miłości” (43) - serial prod. USA
- 22.00 - Informacje i biznes informacje
- 22.15 - Sztuka informacji - program Marka Markiewicza
- 22.45 - 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
- 23.15 - Link Journal
- 23.45 - Filmoteka narodowa: „Za winy nie popełnione”
- Inżynier Jan Leszczyk zakochał się w pięknej Amelii i zdobył jej wierność. Na przeskoki w przeszłość staje kryminalna przeszłość ojca dziewczyny.*
- 1.20 - Pożegnanie
- Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie**



OGŁASZA KONKURS

“WAKACJE Z WARTĄ”

dla wszystkich osób, które w okresie od 26.06. do 28.08. br. wykupią polisę ubezpieczeniową kosztów leczenia i następstw nieszczęśliwych wypadków na wyjazd za granicę i do dnia 30.10. br. prześlą oryginał tej polisy na adres:
TUR “WARTA” S.A. CENTRALA BU IV
ul. W. Witosa 31
00-710 Warszawa

GLÓWNA NAGRODA

5-dniowy pobyt w Paryżu lub
Sylwester i Nowy Rok w Paryżu
oraz
10 nagród niespodzianek

Ogłoszenie wyników konkursu odbędzie się 15 listopada 1995 r.

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

„KORYS”

UL. T. KOŚCIUSZKI 43
63-200 JAROCIN



BIURO PROJEKTÓW

63-200 JAROCIN, UL. KOŚCIUSZKI 43, tel./fax 47-37-03
czynne od 7.00 do 15.00

Poleca fachowe usługi w zakresie:

- poradnictwa budowlanego,
- projektowania wszelkich budynków i budowli w branży architektonicznej i konstrukcyjnej,
- sprzedaż typowych projektów,
- nadzór autorski i inwestorski,
- kierowanie budową,
- wykonywanie ekspertyz,
- inwestorstwo zastępcze.

Odwiedź katalogi
krajowe i zagraniczne
Wysoka jakość usług

SKLEP - HURTOWNIA

63-200 JAROCIN, UL. MONIUSZKI 28, tel./fax 47-37-03

Oferujemy w ciągłej sprzedaży hurtowej i detalicznej towary produkcji krajowej oraz z importu:

- materiały ściennie i stropowe,
- płytki ceramiczne: ściennie, podłogowe, elewacyjne,
- płyty gipsowo-kartonowe
- materiały na docieplanie budynków
- urządzenia sanitarne: umywalki, zlewomyszki, miski ustępowe, kompakt, pisuary, bidety, wanny, brodziki, kabiny natryskowe,
- armatura instalacyjna, rury, kształtki PCV, grzejniki c.o., baterie,
- materiały izolacyjne: papa, lepek, styropian, wełna mineralna, otuliny do rur,
- kleje do płytek, masy samopoziomujące, masy fugowe, silikon, pianki uszczelniające, listwy,
- blachy dachówkowe i trapezowe,
- okna dachowe “VELUX”.

Ceny konkurencyjne

Płytki ściennie w cenie od 14 zł/m²

A TAKŻE TOWARY NA SPECJALNE ZAMÓWIENIE Z DOSTAWĄ NA BUDOWĘ

Zapraszamy

codziennie od 8.00 do 17.00, w każdą sobotę od 8.00 do 12.00

Przy odbiorach hurtowych możliwość negocjacji cen,
a przy zakupach i salopozazdowych zapewniamy bezpłatny transport.

ZESPÓŁ GABINETÓW LEKARSKICH

GAMMA - JAROCIN

Lek. med. Andrzej A. Pajdowski

Lek. med. Wojciech Maniszewski

BADANIA MAMMOGRAFICZNE

DIAGNOSTYKA I LECZENIE
CHOROBY GRUCZOŁU PIERSIOWEGO
ORAZ PROFILAKTYKA NOWOTWORÓW

Sono-Mammografia (USG) JAROCIN, ul. Złoczna
oraz bioposie cienkoigłowe (BAC) - Przychodnia QTL
Lek. med. Andrzej Pajdowski
specj. ginekolog-położnik

RTG-Mammografia Dr med. Maria Słodki-Fizek
specj. radiolog Lek. med. Tomasz Schreiber
radiolog

Pracownie czynne
środy 13-16
wtorek soboty 10-13
(bez wcześniejszego umówienia)



Proponujemy badania profilaktyczne
Pacjentek w grupie wiekowej 35-45 lat
co 2 lata, powyżej 45 lat co rok.
Cena badania 70 zł

Do badań profilaktycznych nie jest wymagane skierowanie lekarskie

BANK SPÓŁDZIELCZY W JAROCINIE

uprzejmie informuje, że udziela nieoprocentowanych, natychmiastowych kredytów (bez zryntów) do 70 zł, z przeznaczeniem na badania mammograficzne w pracowni

GAMMA - JAROCIN

Termin spłaty kredytu do 6-ciu miesięcy. Wymagane dokumenty: dowód osobisty, odcinek emerytury - renty lub zaświadczenie z zakładu pracy o dochodach własnych lub współmałżonka.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY



SALON WYSTAWIENNICZO - HANDLOWY oferuje po atrakcyjnych cenach:

- pilarki tarczowe
powszechnego użytku
typu DMSA-32
- oraz szeroki asortyment
- silników
- pasków klinowych
- łożysk
- pił tarczowych
i taśmowych
- frezów



Zapraszamy do SALONU
Al. Niepodległości 34
w godz. 7.00 - 16.00

Zakład Wylęgu Drobiu w Jarocinie, ul. Glinki 25

informuje, że w miesiącach lipcu i sierpniu br.
będzie jeszcze prowadził

WYLĘGI PIŚKŁĄT KACZYCH - BROJLER I PIŻMOWYCH

Sprzedaż codziennie w zakładzie - ul. Glinki 25
od godz. 8.00

SPRZEDAŻ

Sprzedam działkę budowlaną w Miejszkowie. Wiadomość: Jadwigów 7. (18/RM/95)

Sprzedam mieszkanie na os. Konst. 3 Maja w Jarocinie - 38 m². Tel. (0-91) 87-46-37 Szczecin. (256/95)

Sznurek rolniczy - tanio! Poleca "Ogrodnik" - Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. 3A. (59/RJ/95)

Sprzedam działkę budowlaną z materiałem przy ul. Polnej lub zamienię na samochód. Jarocin, ul. Kasztanowa 6/35, tel. 47-14-80. (1443/R/95)

Sprzedam junkers do wody w dobrym stanie. Telefon: 47-20-84. (1470/R/95)

Sprzedam działkę budowlaną Witaszyczki 33. Wiadomość wieczorem. (1489/R/95)

Sprzedam dom + zabudowania gospodarcze + ogród - okolica Jarocina. Informacja - Mieszków, ul. Radlińska 35a. (1498/R/95)

Sprzedam tanio telewizor 18-calowy, kolorowy, Neptun M 750. Tel. 47-14-77. (1499/R/95)

Sprzedam tanio suknię ślubną. Parzęczew 18. (1503/R/95)

Sprzedam tanio piec kuchenny na węgiel, 2 fotele. Witaszyce, ul. Mickiewicza 1. (1504/R/95)

Sprzedam Fiata 126p (po remoncie) oraz **windę ślimakową**. Wilkowya, ul. Brandowskiego 21. (1507/R/95)

Sprzedam tanio suknię ślubną 89/67/93. Tel. 47-24-92. (1510/R/95)

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 0,49 - ul. Leszczyce, Jarocin. Witaszyczki 1. (1513/R/95)

Sprzedam: pianino, dywan 200 x 290, meble kuchenne z lodówką. Jaraczewo ul. 87. (1515/R/95)

Sprzedam skaner brązową, świąską, kalendarz - galerię. Zakład Szwski, ul. Moniuszki (koło PKS). (1518/R/95)

Sprzedam wieżę Eltra, magnetofon, kompakt, amplituner (gwarancja). Tel. 47-10-08, 47-10-46, po godz. 15.00. (1521/R/95)

Sprzedam przedwojenny komplet stołowy mebli. Informacja: telef. 47-36-54. (1529/R/95)

Sprzedam nowe rowery górskie, niemieckie. Cena 430 zł. Jarocin, ul. Promiana 8. (1535/R/95)

Sprzedam wagę uchylną - 2 szt. Tel. 47-37-02, po godz. 19.00. (1538/R/95)

Sprzedaż wiśni. Jarocin, Zapłocie 1. Tel. 47-21-01. (1539/R/95)

Sprzedam: Fiata 126 - rocz. 85, nowa deska, stan dobry; **Zuka**, benzyna-gaz; **meble kuchenne** - drewnopodobne; **Fiata 126** - rocz. 83. Stęgosz 116. (1540/R/95)

KUPNO

Skup - renowacja staroci: meble, zegary, porcelana, lampy, militaria, wagi, młynki itp. Mogą być zniszczone. Jarocin, ul. Wodna 17. (1327/R/94)

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Starą 200. Dębno 11, 63-040 Nowe Miasto. (1351/R/95)

Sprzedam Skodę 100S, silnik i nadwozie - Skoda 105. Cielcza, ul. Poznańska 46. (1468/R/95)

Sprzedam samochód Fiat 1500, rok 1986. Jarocin, Pontatowskiego 16. (1487/R/95)

Sprzedam: Fiat 126p, 1985 rok. Jarocin - Ługi, ul. Dunajcka 15. (1488/R/95)

Sprzedam Fiata 126p, rocznik 1985. Łukaszewo 3. (1490/R/95)

Sprzedam Cinquecento - 700 cm, biały, rocznik 1992, przebieg 28 tys. Cena: 12,5 tys. zł. Tel. 472-070. (1493/R/95)

Sprzedam MZ ETZ 250, rok produkcji 1987. Chocicza os. 40-lecia 1/12, gm. Nowe Miasto n/W. Cena do uzgodnienia. (1494/R/95)

Sprzedam Jeleza 315, rodz. sam. uniw., r. 69, z przyczepą marki Autosan, r. 85. Żerków tel. 309. (1505/R/95)

Sprzedam przyczepkę samochodową. Lisew 43. (1506/R/95)

Sprzedam samochód po wypadku Fiat 126p, rok pr. 1979. Gęzew 3, gm. Żerków. (1511/R/95)

Sprzedam: Fiat Regata 1.9D, 1987, elektr. szyby, centralny zamek, wspom. kierownicy, komputer, hak, radiomagnet., inne. Golina, Słoneczna 1, tel. 72. (1514/R/95)

Sprzedam Fiata 125p 1500, rok 1978. Stęgosz 104. (1516/R/95)

Sprzedam samochód Seat Ibiza 1200, rok 1991. Stęgosz 108. (1517/R/95)

Sprzedam VW Passat 1.6D, rok prod. 1984. Siedlemin, ul. Jarocińska 3. (1520/R/95)

Sprzedam Fiata 126p, r. 84, silnik po remoncie. Wilkowya, ul. Powst. Wlkp. 4. (1523/R/95)

Sprzedam Fiata 126p, r. 1979 oraz **skrzynię ładunkową** - tarpan. Jarocin, ul. Wiosenna 46. (1528/R/95)

Sprzedam Fiata 126p, rok produkcji - listopad 1989. Lubinia Mała 20; po 18.00. (1536/R/95)

Sprzedam: spycharka DT-75, Star 244 - wywrotka. Rok produkcji 1980. Stan techniczny pojazdów dobry. Telefon grzeźnościowy 47-19-71. (1537/R/95)

ROLNICZE

Sprzedam kombajn Bizon Super ZO56. Błaziej Bachorz, Wola Książca 54, 63-220 Kotlin. (1497/R/95)

Sprzedam młocarnię 4 z prasą, stan b. dobry. Rusko 29. (1502/R/95)

Sprzedam gospodarstwo 9,35 ha + las. Adres w B. O. (1508/R/95)

Sprzedam siano prasowane i dojarę dwukonwiiową. Zalesie 43. (1508/R/95)

Sprzedam jalewkę cielną oraz cielę (60 kg). Wyrębin 18 (koło Ruska). (1509/R/95)

Sprzedam prasy wysokiego zginioty typ "CLAAS MARKANT" i "John Derr". Lisew 1. (1531/R/95)

Sprzedam krowę czerwona 2 m-ce po trzecim ocieciu. Tarce Osiedle 33, w godz. 17.00 - 19.00. (1532/R/95)

RÓŻNE

Czyszczenie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych i tapicerek samochodowych. Tel. 47-30-64, ul. Moniuszki 24/2. (1388/R/95)

Żaluzje poziome, pionowe, duży wybór. Wystawiamy faktury VAT. Os. T. Kościuszki 6/40, tel. 47-38-85. (258/R/95)

Wykonujemy tocenie elementów o średnicy do 1000 mm i długości do 4 mb. Jarocin, ul. Wybudowana 2. (1397/R/95)

Zespół muzyczny "Klezmer" (cały skład). Jarocin, ul. Kasztanowa 6/49. Tel. 47-14-85. (1456/R/95)

Zamienię mieszkanie w bloku - kwaterek, 40 m² - w Mysłowicach na podobne w Jarocinie. Informacja: Jarocin, Kaz. Wielkiego 60. (1496/R/95)

Poszukuję mieszkania - kawalerki. Od zaraz. Tel. 47-24-92. (1510/R/95)

PRACA

Akwizycje, pracę kier. kat. B podejmę. Posiadam samoch. osob. i przyczepkę. Tel. 47-24-60. (1492/R/95)

Przyjmę do pracy kierowcę z upraw. na samochodach ciężarowych z przyczepami, z kilkuletnim stażem pracy. Przyjmuję poważne oferty, oferuję dobre warunki pracy i płacy. Adres w biurze ogłoszeń. (1501/R/95)

Przyjmę do pracy mechanika samochod. ze znajomością samoch. ciężarowych. Miele widziane uprawnienia elektryczne i gazowe. Przyjmuję poważne oferty, oferuję dobre warunki pracy i płacy. Adres w biurze ogłoszeń. (1501/R/95)

TOWARZYSKIE

Zodiakalna Ryba, 30 lat, pozna pana. Biuro ogłoszeń. (1522/R/95)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 47-24-81. (180/R/95)

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY - USG - lek. med. Andrzej Pajdowski specjalista ginekolog-położnik. Szeroki zakres zabiegów diagnostycznych i leczniczych, łącznie z badaniami cytologicznymi i histopatologicznymi. Rejestracja telefoniczna - 47-28-35, przyjmuje: poniedziałek, środa i czwartek 15.00 - 20.00, wolne soboty 9.00 - 10.00. Badania USG - ciąży, ginekologiczne (badania głowicy dopochwową z pustym pęcherzem moczowym, również ocena jajeczkowania w nieplodności), piersi, szyi, tarczycy, jamy brzusznej, jąder (dokumentacja zdjęciowa badań). **PRACOWNIA USG** czynna również codziennie rano od poniedziałku do soboty - bez wcześniejszej rejestracji - od 8.00 do 9.00. Jarocin, ul. Parkowa 1/20 (od ul. św. Ducha). (1159/R/95)

GABINET DERMATOLOGICZNY, lek. med. Anna Pajdowska - dermatolog-wenerolog, przyjmuje wtorki i piątki od godz. 15.45. Zabiegi dermatologiczne - elektrokoagulacje, leczenie ciekłym azotem. Jarocin, ul. Parkowa 1/20, tel. 47-28-35.

GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. KATARZYNA ZIOŁO, przyjęcia: Osrodek Zdrowia w Mieszkowie, środa 16.00 - 17.00, tel. Mieszków 62. (1220/R/95)

BADANIA OKRESOWE PRACOWNIKÓW I KIEROWCÓW, lek. uprawniony S. ELLMANN - specj. med. pracy. Jarocin, Os. Kościuszki 5/16; w środy przyjmuje: Przychodnia, ul. Hallera 9, pok. 35, godz. 15.00 - 16.00. (1354/R/95)

PRACOWNIA USG, lek. med. ROMAN ZIOŁO - radiolog. Przyjęcia: środa, piątek 13.00 - 14.00. Jarocin, ul. Wrocławska 38. (1375/R/95)

BADANIA WSTĘPNE I OKRESOWE PRACOWNIKÓW, uczniów i kierowców oraz PORADY LEKARSKIE - lek. med. E. SKRZYPCZYŃSKA, Przychodnia Rejonowa w Jarocinie, gabinet No 12, od godz. 15.45. (1408/R/95)

IRYDODIAGNOSTYKA - diagnoza z tęczówki oka. **Ziołolecznictwo**. W każdą sobotę od 9.00 do 17.00. Jarocin, ul. Staszica 31. (1525/R/95)

Lek. med. GRZEGORZ SZYMCHAK - SPECJALISTA CHIRURG, gabinet: ul. Niepodległości 6 - wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia tel. 47-36-00. **GASTROSKOPIA** (badanie przełyku, żołądka i dwunastnicy) - czwartki 16.00 - 18.00, ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastrokopii: tel. 47-36-00. (1530/R/95)

Lek. med. Ryszard Baranowski specjalista chorób wewnętrznych **GASTROENTEROLOG**. Jarocin, ul. ks. kard. Wyszyńskiego 4, poniedziałki, g. 9.00 - 12.00, tel. 47-32-81 wew. 40

★ Porady w chorobach wewnętrznych a szczególnie chorobach przewodu pokarmowego
★ Diagnostyka chorób piersi, gruczołu krokowego i tarczycy
★ USG jamy brzusznej, tarczycy, piersi, jąder, stercza i narządu rodnego
★ Gastroskopia, raktoskopia, kolonoskopia
★ Laboratorium - pobieranie krwi w poniedziałki g. 7.00 - 9.00 (1527/R/95)

Szukam

SKLEPU DO WYNAJĘCIA w centrum Jarocina

Wiadomość: Milicz (0-728) 42-184 wieczorem

(1524/R/95)

ZABAWA TANECZNA Maraton

Mieszków dn. 22.07.95 g. 20.00

„No Problem” & „Axel”

(1541/R/95)

GABINETY MEDYCYNY NATURALNEJ

nadal prowadzą działalność

w Przychodni Przyzakładowej Ośrodka Transportu Leśnego
w Jarocinie (ul. Zaciszna 2)

**Proponujemy
usługi w zakresie:**

- ☞ apiterapii
- ☞ diagnostyki z tęczywki oka
- ☞ psychoterapii
- ☞ bioenergoterapii
- ☞ refleksoterapii
- ☞ homeopatii
- ☞ masażu leczniczego
- ☞ terapii manualnej oraz metodą Vola

**Zabiegi są polecane
przy schorzeniach:**

- ☞ układu ruchu
- ☞ systemu oddechowego
- ☞ ośrodkowego i obwodowego układu nerwowego
- ☞ układu krążenia
- ☞ układu endokrynologicznego
- ☞ systemu trawienia i in.

W/w metody mogą być stosowane także w stanach zmęczenia i wyczerpania energii, stanach alergicznych oraz dla rehabilitacji.

Zapraszamy

w poniedziałki, wtorki, środy, piątki, soboty od 9.00 do 17.00

Adres: Jarocin, ul. Zaciszna 2, tel. 47-35-82 (1512/R/85)

MiGRO Centrum Grzejnictwa

- ➔ miedź - rury + kształtki
- ➔ PE - KITEC - rury + kształtki
- ➔ grzejniki RADIK, RETTIG, CONVECTOR
- ➔ kotły gazowe Termet Świebodzice, TORUS, Beretta, Celtic
- ➔ armatura

**JEŚLI CHCESZ ZAŁOŻYĆ ENERGOOSZCZĘDNE C.O.
TO TYLKO Z NAMI**

Jarocin, ul. Moniuszki 14 (Dom Usług, II piętro), tel. 47-33-40
Poniedziałek - piątek 9.00 - 16.00, sobota 9.00 - 13.00

Zapraszamy

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Jarocinie

ogłasza

PRZETARG NA SPRZEDAŻ

MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWEGO

położonego w Jarocinie, os. Konstytucji 3 Maja 40/21
o pow. użytkowej 44,4 m²

składającego się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z wc
i przedpokoju, usytuowanego na II piętrze.

Mieszkanie nie w pełni wykończone, brak częściowy
urządzeń techniczno - sanitarnych i wykończenia podłogi.
Ustalono cenę wywoławczą na kwotę 29.100 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 26-07-1995 r. o godz. 10.00 w Klubie
Spółdzielni Mieszkaniowej, os. T. Kościuszki 3 (nad kawiarnią „Klubowa”). Mieszkanie można oglądać w dniu 25-07-1995 r. w godzinach
od 10.00 do 12.00.

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości
10 % ceny wywoławczej tj. - 2.910 zł, w kasie tutejszej spółdzielni,
najpóźniej do godz. 9.30 w dniu przetargu.

(273/95)

NAJNOWOCZĘŚNIEJSZE SYSTEMY SANITARNE

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
ul. Szubińska 21
05-112 Jarocin
tel. (47) 35-82

ZAKRYTE SPŁUGZKI USTĘPOWE
ZAKRYTE RURY KANALIZACYJNE I WODCIĄGI
PROSTY SZYBKİ MONTAŻ
ŁATWOŚĆ UTRZYMANIA CZYSTOŚCI
ŚWIATOWY STANDARD - NAJNIŻSZA CENA



MAGAZYN DRINK

**OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY
PO KONKURENCYJNYCH CENACH
PROponując KORZYSTNE FORMY ZAKUPU**

PIWO BROWARÓW:

Poznań, Ostrów, Elbląg, Szczecin, Żywiec, Okocim, Koszalin, Leżajsk i inne

WINA

importowane produkcji krajowej, SZAMPANY

NAPOJE: Oranżada, Woda Grodziska
Hellena 1,5l Kamena 1l i inne

Soki i napoje w kartonikach Wody gazowane i niegazowane czyste i smakowe

Zapraszamy od pon. do pt. w godz. 8.00 - 18.00, w soboty 8.00 - 14.00
Jarocin, ul. Wrocławska 114

Gwarantujemy dowóz towaru w dniu zamówienia
Zamówienia przyjmujemy pod nr tel. 47-33-36 w godz. 7.00 - 15.00

Skupujemy butelki od piwa, wina, Pepsi
oraz wody grodziskiej

Ziemia Lubuska - nieznana kraina Polski

Od dziesiątków lat Wielkopolska, a w szczególności jej wschodnia metropolia są idealnym terenem wypraw krajoznawczych - turystycznych. Jednak wiele ciekawych walorów mają także sąsiednie krainy, między innymi tereny zachodniej Polski. Okolicznością, która może przyczynić się do wzrostu zainteresowania tą właśnie częścią naszego kraju jest przypadające w tym roku półwiecze powrotu do Macierzy Ziemi Zachodnich i Północnych.

Szczególnie wiele do zaoferowania ma Ziemia Lubuska - przepiękna i tak mało znana. Wydaje się, że powinna wzbudzić szerokie zainteresowanie głównie wśród młodzieży szkolnej, wędrującej pod opieką wychowawców. Ziemia Lubuska, choć starannie przebadana przez archeologów, kryje w sobie nieprzebrane skarby i tematy z przeszłości, godne przyszłych naukowców. Wędrówki po tym terenie mogą przyczynić się do rozbudzenia zainteresowań przyszłych naukowców.

Historycznie Ziemia Lubuska to kraina władana przez legendarnego księcia Lubusa. Położona jest nad środkową Odrą, a jej stolicą przed laty był Lubusz. Dziś stara stolica nazywa się Lebus i jest małym mias-

teczkiem w Brandenburgii, położonym na lewym, wyniosłym brzegu rzeki. Według hipotez naukowców Mieszko I w roku 962 miał podporządkować sobie ten teren. Piastowie panowali tu do roku 1245, po czym Ziemia Lubuska przeszła we władanie biskupa magdeburskiego z rodu Sternbergów. Przez wieki, aż do roku 1945, kraj ten nazywał się Sternberger Land. Zresztą podobny los spotkał inne krainy zamieszkiwane przez Słowian Zachodnich, jak choćby kraj Serbów Łużyckich, dziś nazywany Spreewaldem.

W roku 1945, po zakończeniu wojny i wysiedleniu za linię Odry i Nysy poprzednich mieszkańców, osiedliło się tu nieuzupełnione z własnej woli wielu osadników z Bugu, gdzieś z daleka, hen zza Niemna aż do Dźwiny, poprzez Polesie, Wołyń, Podole aż spod Kolomyi czy z Zaleszczyk.

Dziś, administracyjnie, Ziemia Lubuska jest położona na terenie dwóch województw - zielonogórskiego i gorzowskiego. Każda ze stolic województw posiada wspaniałą, wielesłenną historię, zabytki i niezaprzeczalne osiągnięcia ostatniego półwiecza. Obydwa centra mają także korzystne połączenia kolejowe i drogową z całą Polską. Podobnie rzecz się

ma z mniejszymi ośrodkami - Zbąszczykiem, Gubinem, Rzepinem czy Kostrzynem.

Turyści niezwykle sobie cenią rozległą i urozmaiconą Puszcze Rzepińską. Istnieje tu wiele rezerwatów przyrody, jezior śródlądnych, a całości dopełniają wspaniałe krajobrazy dolin rzecznych. Dużych jezior jest tu ogromna ilość. Będąc na Ziemi Lubuskiej trzeba zobaczyć choćby kilka z nich. Warto więc wybrać się nad Jezioro Niesłysz koło Niesulic, Paklicko czy Jezioro Łagowskie. Niezwykle urokliwe są jeziora Lubiąż, Wielicko, Kręcko, Reczynek, Wielkie, Grzybno, Piaskowe i dziesiątki innych, których nazw nie sposób podać w tak krótkim tekście.

Jeśli turyści dość będą mieli natury, lasów i jezior mogą podziwiać zabytki tych terenów. Architektura świecka i sakralna, wiekowe zabytki i miejsca, które tchną legendami i ponad tysiącletnią historią. Są i wspaniałe muzea, które czekają na swych odkrywców.

Na Ziemi Lubuskiej można podziwiać wspaniałe sanktuaria. Będąc tutaj trzeba odwiedzić Rokitno. Warto także "zahaczyć" o Górzycę czy Gościkowo - Paradyż. W Ośnie Lubuskim i Słońsku stoją kościoły z wspaniałymi wnętrzami, a w prawie każdej wsi można podziwiać oryginalne kościołki wiejskie.

Ziemia Lubuska przez wiele wieków była świadkiem wojen i bitew. Cedynia, przemasz cesarza Henryka II, husytów, Szwedów, wojsk napoleońskich, rosyjskich i wreszcie radzie-

ckich. Można powiedzieć, że w tę ziemię wsiąknęło morze krwi. Tu właśnie, pod Kunowicami, w czasie Wojny Siedmioletniej padł znany poeta, praprawnuk Słowicza Przebora - Chrystian Ewald von Kleist, za życia nazywany Poetą Wiosny, który pisał: ...A gdy różana Eos zbudzi nas promieniami syćmy się nimi. Odpoczywając w cieniowym gaju, mając u boku szczęście i radość, która w nas mieszką i żyje, będę opiewał i uduchawiał zmysły.

Może pamiętając te słowa poety warto wybrać się na piękną Ziemię Lubuską i autentycznie wypocząć podziwiając jej uroki i historię.

DIONIZY WIATR

Okulary

W ciepłe słoneczne dni doskwiera nam nie tylko upał, ale też światło. Aby pozbyć się tych nieprzyjemnych dolegliwości nosisz okulary przeciwsłoneczne.

Niestety zwykle kupujemy okulary z plastikowymi szklami, które choć kosztują niewiele, to jednak nie chronią przed ujemnym działaniem promieni UVA i UVB.

Jeśli więc mimo noszenia okularów źle widzimy to znak, że mamy złe okulary. To, czy okulary mają dobre szkła można bardzo łatwo sprawdzić. Jeśli patrząc na chmury widzimy wyraźne kontury, to wszystko jest w porządku. Jeśli obraz jest rozmyty - powinniśmy je zmienić.



Fot. R. Kaźmierczak

Kilka dni temu postanowiłam sprawdzić, ile kosztują dobre okulary. Te na ulicy, z filtrami (tak przynajmniej zapewniali mnie sprzedawcy), kosztują 120 tys. zł (starych), zażyczyłam do salonu mieszczącego się w Poznaniu przy ul. Fredy i tam spodobały mi się delikatne okulary z przeciśmionymi szklami za jedynie... 3.700.000 zł. Ale to taka ciekawostka! Cena zrobiła na mnie takie wrażenie, że nie pamiętam jakiej marki były te kosztowne szkiełka. Na szczęście dobre okulary można kupić po bardziej przystępnych cenach...

Agu

Dolnośląska Jerozolima

Przecierając szlaki Gór Stołowych, warto zwiedzić Wambierzyce nazywane często i nie bez powodu "Dolnośląską Jerozolimą".

Wambierzyce to malownicza miejscowość położona w województwie wrocławskim. Stanowi perłę wśród zabytków ziemi kłodzkiej.

Główną atrakcją dla zwiedzających jest bazylika - Sanktuarium Maryjne. Historia bazyliki głosi, że w XIII w. niewidomy Jan z Raszewa odzyskał wzrok, modląc się przed figurką Maryi z Dzieciątkiem. Od tego czasu, przed figurką umieszczoną na lipie, zaczęły napływać grupy

pielgrzymów. W miejscu tym wybudowano mały kościół pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny.

Od 1703 r. Kalwarię Wambierzycką urządzoną na wzór Miejsce Świętych w Jerozolimie zaczęto nazywać "Dolnośląską Jerozolimą". Naturalne położenie miejscowości i jej najbliższych okolic upodabnia ją do Świętego Miasta. Wjeżdżając z którejkolwiek strony do Wambierzyc, przejeżdża się przez jedną z siedemnastu bram. Nazwy ich zostały przejęte od nazw bram jerozolimskich. Również trzy Wzgórza Wambierzyckie, przy-

pominają Wzgórza Jerozolimy. Obecna bazylika wybudowana została w latach 1715-1720. Prowadzą do niej z centrum Wambierzyc kamienne schody. Przy stopniach znajdują się kamienne posągi przedstawiające ewangelistów. Do wnętrza świątyni prowadzi cztery wejścia. W bazylice można zwiedzić kolejne kaplice bogato zdobione w malowidła, ołtarze, figurki. Unikatowym zabytkiem świątyni jest zawieszona na filarze w nawie suto zdobiona barokowa ambona. W centrum głównego ołtarza umieszczono rzeźbę Madonny z Dzieciątkiem.

Turyści mogą w Wambierzycach także zwiedzać, wspomnianą Kalwarię. Została ona założona w latach 1683-1708 przez Daniela Osterberga. Stacje kalwaryjne, których jest 79, przedstawiają zdarzenia z życia Chrystusa. Do numeracji stacji włączone są również kaplice wzniesione na stoku Góry Kalwarii. Obieście całej Kalwarii zajmuje około dwóch godzin.

Dużym zainteresowaniem cieszy się też ruchoma szopka, mieszcząca się w budynku u podnóża Kalwarii. Powstała w II połowie XIX w., a jej twórcą był Longinus Wittig. Longinus po śmierci swojej żony, aby pocieszyć zrozpaczonego syna, postanowił mu podarować coś do zabawy. Wittig przez 28 lat wyrzeźbił ponad 800 figurek, z czego około 300 ruchomych. Tworzą one największy zbiór ruchomych szopek w Polsce.

(ib)



Bazylika w Wambierzycach

HOROSKOP

BARAN (21 III - 19 IV)

Nadchodzący tydzień wymaga będzie od Ciebie szczególnie dyplomatycznego i taktownego postępowania. Nie może ono jednak sprawić wrażenia uległości. Zmobilizuj wreszcie swoje talenty. Drobne porażki nie powinny wpędzać Cię w pesymizm, ostatecznie wszystko dobrze się skończy. Uważaj na Raka. Pomyślny dzień - niedziela.

BYK (20 IV - 20 V)

Choć lato już w pełni, uważaj na siebie, a przede wszystkim strzeż się przebiegów. Do spraw, które nadchodzą, trzeba będzie mieć rzeczywiste, bycze zdrowie i silne nerwy. Rozejrzyj się też pilnie wśród osób, które w najbliższych dniach będą Ci towarzyszyły... Niepewny jest Wodnik. Pomyślny dzień - poniedziałek.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Twój wielkim darem jest umiejętność zjednywania sobie sympatii, szacunku a nawet respektu - w tym tygodniu ta cecha będzie bardzo pomocna w rozwiązywaniu trudnych, skomplikowanych spraw. Mimo zawiłanej sytuacji - nie należy rezygnować z wyjazdu - wypoczynek (z Rybami?) jest Ci bardzo potrzebny. Pomyślny dzień - wtorek.

RAK (21 VI - 22 VII)

Twój sympatia skierowana zostanie ku osobie zupełnie nowej i nie mającej do Ciebie żadnego interesu. Ale Tobie wpadnie w oko... Czy rzeczywiście słusznie? To trzeba sprawdzić, nim zwiążesz się na dłużej, jak Ci się to będzie

marzyło. Znak przychylny - Skorpion. Unikaj - Wodnika. Pomyślny dzień - czwartek

LEW (23 VII - 22 VIII)

Nadal dobre dni. Zwalazsza w kręgu spraw prywatnych. Pozwoli to na rozzerzenie się w bieżących problemach. Natrafisz na godne uwagi rozwiązanie jednego z nich, tego najważniejszego. Jakies dawne plany wyjazdowe trzeba będzie jednak odłożyć na później. Ważniejsze będą terminy związane z Baranem. Pomyślny dzień - sobota.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

W życiu zawodowym - rozterka, nadal bowiem będziesz przymierzać się do sprawy, która nie dojrzała do ostatecznych rozstrzygnięć. Czy zostawisz sprawy takimi, jakie są, czy też pomyślisz o zmianie - także zawodu i sposobu zarabiania? Nie ma tu jednoznacznej recepty. Nie słuchaj rad drugiej Panny. Pomyślny dzień - środa.

WAGA (23 IX - 22 X)

Okres dobrego samopoczucia, wyraźny przypływ energii, ciekawe i... bardzo intratne w końcówce pomysły. Równie dobry okres w życiu osobistym, wszystko znacznie się układa coraz lepiej. W sumie - świetny tydzień. Jeśli nawet nie wyjdzie planowany wyjazd z Bykiem nad morze, nie martw się. Nie ma tego złego... Pomyślny dzień - sobota.

SKORPION (23 X - 21 XI)

Bardzo dobra passa dla wszystkich - i we wszystkim. Udadzą się plany urlopowe, również te inne, dotyczące zakupów, tych wymarzonych. Dobrze będą układały się też dni w pracy, a finanse będą całkiem... Niemal znakomity okres na składanie wizyt lub wieczorne spacerować z Blizniętami. Pomyślny dzień - poniedziałek.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Być może zafascynuje Cię jakiś nowy pomysł, który zaczniesz realizować początkowo nieśmiało, a potem z coraz większym rozmachem. Jeśli jest oparty na realnych podstawach, a nie poskąpisz wysiłków - to możesz liczyć na powodzenie. Ale jeden pomysł, nawet najlepszy, to za mało. Rozważ propozycję Wagi. Pomyślny dzień - czwartek.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Wzdychasz do spokojnego pobytu, gdzieś nad jeziorem lub przynajmniej nad zalewem. Ale ciagle Ci się wydaje, że nie możesz zostawić rozpoczętych spraw i przestać o nich myśleć. A właśnie, że możesz. I to teraz - potem może być o wiele trudniej. Strzelec na pewno powie Ci to samo! Pomyślny dzień - piątek.

WODNIK (20 I - 18 II)

Kanikuła, a więc i taki nastrój. Nie będziesz przywiązywać większej wagi do toczących się spraw, lekko potraktujesz pozornie poważny problem. I bardzo dobrze! To tydzień na "odsapkę" na pogodnej myśli i takie same poczynania. Warto więc pojechać na zieloną trawkę i pobarszkować z Panną. Pomyślny dzień - sobota.

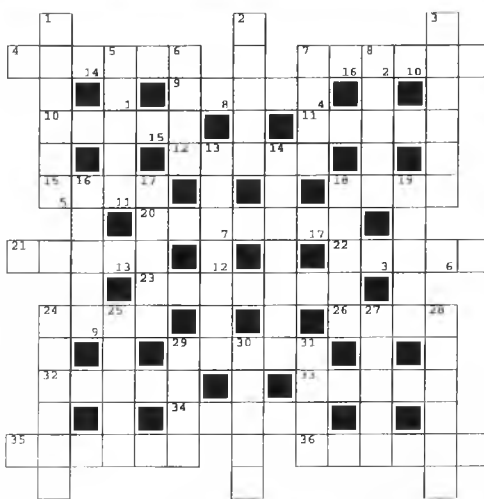
RYBY (19 II - 20 III)

Pierwsze dni tygodnia jeszcze trochę nerwowe. Ale niech Cię nie zrażają to komplikacje. Widoki dalsze są dobre, więc opłaci się wysiłek usunięcia trudności, na jakie natrafisz po drodze. Ważną rolę może odegrać sojusznik spod znaku Koziorożca, który chętnie chce z Tobą współpracować. Pomyślny dzień - wtorek.

MERKURY I WENU



KRZYŻÓWKA NR 217



Poziamo: 4) cienkie płótno bawełniane, 7) polski taniec ludowy, 9) jedno ze zbóż, 10) rodzaj anody, 11) sędzia w starożytnych Atenach, 12) droga, szlak, 15) stop cynku z miedzią i aluminium, 18) próbnik okres pracy, praktyka, 20) drugi okres ery paleozoicznej, 21) składnik węgla kamiennego, 22) specjalista w dziedzinie optyki, 23) skromniejszy obiad, 24) groźna mina, 26) z niej kawior, 29) styl w architekturze, literaturze, muzyce w XVII i XVIII w., 32) drzazga, 33) skrzyżowanie bez kantów, 34) drewniana w stroje, 35) hodowlany gryzoń, 36) pracownik giełdy.

Pionowo: 1) doktor, medyk, 2) lanca, pika, 3) mieszanina, pomieszanina różnych rzeczy, 5) szajka, banda, 6) wybuchowy sznurek, 7) klujący chwast, 8) wynik, skutek, 13) rodzina, 14) w kuźni, 16) miano, 17) kwiat wodny, 18) nogi zająca, 19) twórca, 24) w nim eksponaty, 25) urządzenie radiolokacyjne, 27) hobby, pasja, 28) uosobienie miłości, 29) nieprzyjemna kobieta, 30) gatunek skowronka, 31) stragan, budka.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 17, utworzą rozwiązanie - przysłowie ludowe.

Oprac. PIOTR WARCZYŃSKI

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przysłać lub przynieść wraz z kuponem do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) do 28 lipca. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne (20 i 7 zł) i dwie nagrody rzeczowe (kawa „Prima”).

"G.J." 29 (251)
Café
PRIMA

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 215

Hasło: „Pieniądz jest bezwonnym, się ulatnia.”

Nagrody wylosowali: Małgorzata Blaszczyk, Wyski 43 (25 zł), Andrzej Kmiecik, Jarocin, ul. Warciana 20 (7 zł), Stanisława Cisowska, Wysogółki 13 (kawa), Karolina Szymkowiak, Witaszyce, ul. H. Sawickiej 1 (kawa).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.

Gazeta
Jarocińska
TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Szubińskiego 21, tel./fax (0-62) 47-37-60

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Jacek Kaliszczak (sekretarz redakcji), Robert Kaźmierczak, Aleksandra Pilarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowski (redaktor naczelnego), tel. 47-35-31, Bogdan Ułdicki.

STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ: Leszek Bajda, Iwona Cieślak, Halina Czarny (Nowe Miasto), Bronisław Dostali, Mariusz Gryśka, Przemysław Jankowski, Iwona Kasprzak, Anna Kopras - Fijolek, Ewa Kostolowska, Tomasz Mikołajczak, Justyna Napierała, Agnieszka Pilarczyk, Edyta Pilarczyk, Andrzej Stasak (Jaraczewo), Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowa - Wydawnictwo "ALDUS", Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o. 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16, sk. poczt. 186, 60-969 Poznań 3, tel. (0-61) 689-517

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek, Ratusz, tel. 47-21-14, kierownik: Regina Blaszcak. Czynne codziennie 10:00 - 16:00, sobota 10:00 - 12:00.

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, ul. Kaliska 4a, tel. 3A, czynne cały dzień; Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. 76A pon 10:00 - 11:00, pt 13:00 - 18:00

OBŚLUGA KOMPUTEROWA: Danusz Fijolek

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryk: "Listy", "Halo, Gazeta", "Anonimów nie publikujemy". Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów